

NAJDAWNIEJSZE DZIEJE TURKÓW

WOJCIECH KEMPA



SPIS TREŚCI

Wstęp	5
Turcy – takie były początki	7
Hunowie	15
Turcy i Tiele	29
Asy Tajgi i Słabi Hunowie	43
Pogromcy Wschodniego Kaganatu - Sir Tarduş i Ujgurzy	48
Oguzowie – On Ok / Boz Ok	60
Oguzowie – Üç Oğuz / Üç Ok	75
Kaganat Ujgurów	87
Kirgizi, dziedzictwo generała Li Linga	98
Tatarzy – skąd się wzięli?	102
Na stepie Oguzów	107

WSTĘP

Gdy słyszymy słowo Turcja, od razu przychodzi nam na myśl kraj leżący na południe od Morza Czarnego. Ktoś dopowie, że także Azerbejdżan oraz kraje Azji Środkowej, takie jak Turkmenistan, Uzbekistan, Kirgistan i Kazachstan zamieszkują narody tureckie. Jednak wszędzie tam Turcy zjawili się stosunkowo późno. Do Anatolii przybyli dopiero w drugiej połowie XI wieku, a Konstantynopol, czyli dzisiejszy Sztambuł, zdobyli dopiero w 1453 roku. Skąd się więc wzięli?

Tej kwestii poświęciłem cykl artykułów, który ukazał się na portalu i w magazynie Magna Polonia. Tutaj zebrałem je w jedną całość. Nie jest to więc jednak kompletna monografia, bo nie taki był cel moich prac badawczych. Mimo wszystko wydaje mi się, iż udało mi się zgromadzić ogromną ilość informacji na temat najdawniejszych dziejów ludów tureckich.

Dobrze by było w przyszłości uzupełnić całość o artykuły dotyczące wczesnych dziejów Bułgarów, Pieczyngów, Połowców, Kipczaków, Chazarów oraz Jakutów. Także przydałoby się w jednym miejscu zgromadzić informacje o Karlukach, którzy często przewijają się w kolejnych artykułach, ale warto by było zebrać to w jedną całość, jako odrębny artykuł, ujmując w nim też historię Kaganatu Karachanidów. To są wyzwania na przyszłość...

Przygotowując niniejszy cykl artykułów oparłem się przede wszystkim na tekstach chińskich – starożytnych i średniowiecznych, a także na starych inskrypcjach tureckich. One to stanowiły dla mnie podstawową bazę źródłową. Istotne okazały się również teksty arabskie, perskie i mongolskie, ale też ustalenia historyków, archeologów i etnografów, badających podania ludowe.





Turcy – takie były początki

W starożytnych źródłach chińskich odnajdujemy lud Dili (狄历) lub Dingling (丁零), który to możemy identyfikować z Prototurkami, podobnie jak i lud Xiongnu (匈奴), od którego to mieli pochodzić Hunowie. Jednak to Dinglingowie, a także Kōk Türcy (Tūjué / 突厥), o których będzie mowa w kolejnych artykułach, byli tymi, od których wywodzi się większość współczesnych narodów tureckich.

Lud Dingling początkowo miał zamieszkiwać region na zachód od Jeziora Bajkał, a w szczególności okolice górnego biegu Leny, skąd następnie rozwinął ekspansję w kierunku południowym, do północnej Mongolii. W dziele *Klasyka Gór i Mórz (Shan Hai Jing / 山海經)*, którego pierwotny tekst napisany został prawdopodobnie w IV wieku p.n.e., wspomniano, że w pobliżu Morza Północnego (Jezioro Bajkał) jest kraj Dingling, którego mieszkańcy posiadają owłosione poniżej kolan łydki i kopyta końskie i dobrze biegają.

Informacja ta odbiła się echem w sporo późniejszym, a zachowanym we fragmentach tekście *Weiliue (魏略)*, napisanym przez Yu Huana (魚豢) w latach 239-265 n.e. Czytamy tam, że „na północ od Dingling jest królestwo Majing (馬經). Ci ludzie wydają dźwięki jak przestraszone dzikie gęsi, mają ciało i ręce mężczyzny, ale poniżej kolan rosną im włosy, mają końskie nogi i kopyta. Nie jeżdżą konno, ponieważ mogą biegać szybciej niż konie. Są odważnymi i silnymi wojownikami”.

Lud Dingling pod koniec III wieku p.n.e. podbity został przez Xiongnu. Mào dùn Chanyu (冒顿单于), twórca potęgi Xiongnu, po pokonaniu w 208 roku p.n.e. Dong Hu (东胡), których resztki podzieliły się na plemiona Xianbei (鮮卑) i Wuhuan (烏桓), zależne od Xiongnu, podbił Dinglingów i inne ludy na północy. Później skierował się on w swych podbojach na południe i na zachód. Dla nas jednak najistotniejsze jest, że odtąd lud Dingling przez niemal trzysta lat, aczkolwiek z przerwami, podlegał władzy Xiongnu.

W tym miejscu warto słów kilka poświęcić ludowi Xiongnu, który przez długi czas zajmował dominującą pozycję na mongolskich stepach. Otóż pierwsze wzmianki w źródłach chińskich na temat Xiongnu odnoszą się do wydarzeń z 318 roku p.n.e., kiedy to wzięli oni udział w ataku na państwo Qin, o którym to państwie więcej za chwilę. Z *Zapisków historycznych* (*Shǐjì / 史记*) dowiadujemy się, że Xiongnu „*przemieszczają się wraz z żywym inwentarzem*”, a ich zwierzęta gospodarskie to głównie konie, bydło i owce, a rzadziej wielbłądy i osły. Xiongnu używali odzieży ze skóry zwierzęcej i futer, bardzo wcześnie robili spodnie, buty, szaty, szpiczaste kapelusze czy kaptury, które pod względem wagi i ciepła były bardzo odpowiednie dla życia w tamtym klimacie. Mieszkali w jurtach (*qiónglú / 穹廬*), czyli namiotach wykonanych z filcu, z drewnianymi listwami jako filarami i belkami. Używali różnego rodzaju ceramiki i wyrobów metalowych. W diecie przeważało mięso i produkty mleczne, czasami spożywano ryby.

W IV i III w. p.n.e. Xiongnu zajmowali stepowy region północnej części Ordosu, w wielkim zakolu Huang He (Żółtej Rzeki). A czy w skład konfederacji Xiongnu wchodziły już wówczas także plemiona żyjące nieco dalej na północ, w tym z terenu dzisiejszej Mongolii? Trudno to jednoznacznie stwierdzić.

Xiongnu sąsiedowali z chińskimi królestwami, których liczba systematycznie malała w wyniku podporządkowywania sobie mniejszych z nich przez większe. Pośród nich na plan pierwszy poczęło się w tym okresie wybijać państwo rządzone przez dynastię Qin (秦朝), które z czasem miało dokonać zjednoczenia Chin. Z początkiem IV w. p.n.e. państwo Qin podbiło państwo Shǔ (蜀), zyskując silną bazę agrarną w dzisiejszym Syczuanie, m.in. dzięki budowie systemów irygacyjnych. W 256 roku p.n.e. zajęło ono domenę dynastii Zhōu (周), a w roku 234 p.n.e. król Qin, Zheng (政), rozpoczął serię podbojów, podporządkowując sobie centralne, niewielkie państwa - Hán (韓), Wèi (魏) i Zhào (趙), a przejściowo także Chǔ (楚), które to jednak w roku 221 p.n.e. zdołało na krótko odzyskać niepodległość i przez kilka lat opierało się wojskom Qin. W 221 roku p.n.e. Zheng podbił państwo Qi (齊) i ogłosił się Pierwszym Cesarzem zjednoczonych Chin.

Zanim jednak Xiongnu starli się ze zjednoczonymi Chinami, o czym za chwilę, stoczyli oni w latach sześćdziesiątych III wieku p.n.e. wojnę z państwem rządzone przez króla Huìwén Wánga z dynastii Zhōu (趙惠文王). Dowodzący wojskami chińskimi generał Lǐ Mù (李牧) przyjął taktykę defensywną, ograniczając się do obrony wznoszonych dużym wysiłkiem fortyfikacji. Nie zadowolony z jego postawy król odwołał go ze stanowiska i nakazał podjęcie aktywnych działań bojowych, co doprowadziło do szeregu spektakularnych porażek w starciu z koczownikami. W rezultacie mieszkańcy pogranicza nie byli w stanie ani uprawiać ziemi, ani hodować zwierząt. Generał Lǐ Mù został decyzją króla przywrócony, po czym powrócił on do sprawdzonej taktyki. Xiongnu nie byli w stanie sforsować fortyfikacji i w rezultacie zmuszeni byli poniechać łupieżczych najazdów.

W 265 roku p.n.e. Lǐ Mù przygotował wielką armię składającą się z 1300 rydwanów bojowych, 13.000 jeźdźców, 50.000 żołnierzy piechoty i 100.000 łuczników. Początkowo wysłał przeciw Xiongnu niewielki kontyngent, który wycofał się, pozorując klęskę. Zachęceni Xiongnu przedsięwzięli wyprawę i wpadli w zastawioną na nich pułapkę. Lǐ Mù podzielił swą armię na dwie kolumny, które zaatakowały najeźdźców z dwóch stron. Xiongnu, których armia liczyć miała 100.000 jeźdźców, zostali otoczeni i wręcz zmasakrowani. W bitwie zginęło tysiące żołnierzy i koni Xiongnu.

W 215 roku p.n.e. Konfederacja Xiongnu poniosła klęskę w wojnie ze zjednoczonymi przez Pierwszego Cesarza Chinami. Zadanie rozprawienia się z Xiongnu, otrzymał generał Meng Tian (蒙恬), któremu cesarz przydzielił 300.000 żołnierzy, z którymi ruszył on przeciw Xiongnu, na których czele stał wówczas chanyu Touman (頭曼). Wydaje się przy tym, że Xiongnu przedstawiali sobą wówczas mniejszą siłę aniżeli sąsiadujące z nimi ludy Dōng Hú oraz Yuèzhī. W *Zapiskach historycznych* zanotowano: „W tym czasie Dōng Hú jest silne, a Yuèzhī bogate. Chanyu Xiongnu Touman został pokonany i ruszył na północ.” Xiongnu utracili wówczas kontrolę nad wyżyną Ordos, tj. nad terenami leżącymi na południe od zakola Żółtej Rzeki. Następnie Meng Tian umocnił granicę, budując wały i wieże na odcinku od Lintao do Liaodongu, tj. na długość 10 tysięcy li (jedno li to 580 metrów).

Meng Tian uchodzi za głównego budowniczego Wielkiego Muru Chińskiego, co nie do końca jest słuszne, jako że dokonał on jedynie rozbudowy i uzupełnienia wcześniej istniejących fortyfikacji. W *Dyskursach o soli i żelazie* (*Yán tiě lùn / 鹽鐵論*) możemy przeczytać: „Xiongnu był zastraszony i nie odważył się patrzeć na południe przez ponad dziesięć lat.” Uporawszy się z zagrożeniem na północy, Meng Tian mógł teraz skupić swoją uwagę na froncie południowym.

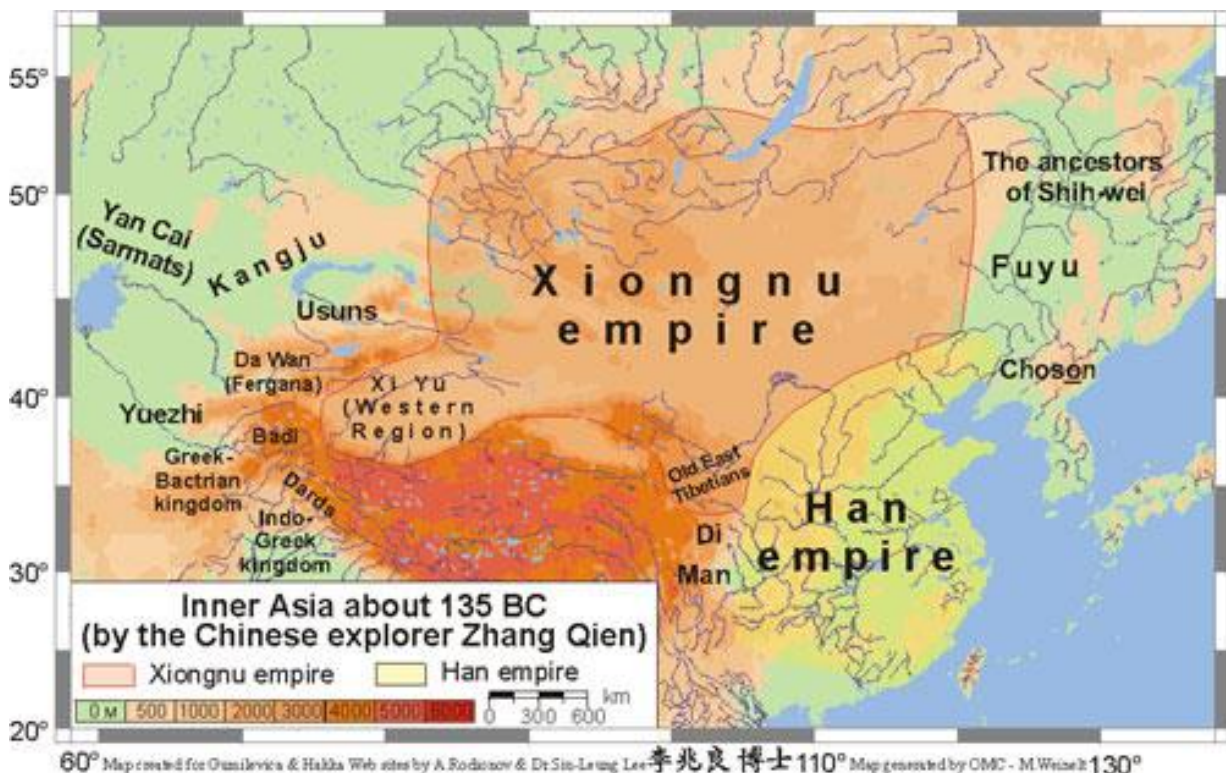


W 209 roku p.n.e., po śmierci Toumana władzę nad Xiongnu objął wspomniany Mào dùn. Uczynił on Xiongnu prawdziwą potęgą, która potrafiła rzucić wyzwanie Chinom. Ale początki nie były tak obiecujące. Z *Zapisków historycznych* dowiadujemy się, że we wczesnym okresie panowania Mào dùna Dōng Hú był „silny i zamożny” i musiał on oddać swoją ukochaną rodzinę królowi Dōng Hú. Szybko jednak role się odwróciły. Następnie Mào dùn zwrócił się na północ, o czym była już mowa.

Wykorzystując wojnę domową, jaka rozgorzała w Chinach po upadku dynastii Qin, udało mu się odbić Ordos, którą to zdobycz przypieczętował, zadając w 200 roku p.n.e. klęskę Liu Bangowi (刘邦) pierwszemu cesarzowi z nowej dynastii Han. Nie mogąc pokonać Xiongnu, Chińczycy weszli z nimi w system dynastycznych mariaży połączonych z trybutem, nazywany przez nich „heqin” (pokój i koligacja).

Z kolei Màodùn chányú zwrócił się na zachód, gdzie pokonał ówczesne potęgi - Yuèzhī (月氏) i Wusun (烏孫). Jak bowiem dowiadujemy się ze źródeł chińskich, w roku 176 p.n.e. najpierw zajął Yuèzhī (月氏), którzy ówczesnie żyli na terytorium dzisiejszej prowincji Gansu, po czym spacyfikował Lóulán (楼兰), Wūsūn (乌孙), Hūjiē (呼揭) i 26 sąsiadujących z nimi krajów. Wszystkie one odtąd podlegały Xiongnu.

W roku 162 p.n.e. Xiongnu odnieśli kolejne zwycięstwo nad Yuèzhī, którzy zbuntowali się przeciwko ich panowaniu. Poniesione klęski sprawiły, że większość Yuèzhī porzuciła ojcowiznę, przy czym z czasem dotarli oni aż do Baktirii. Dodajmy, że są oni utożsamiani z Tocharami, którzy według Strabona, greckiego historyka, geografii i podróżnika, mieli być jednym z ludów, które najechały Królestwo Greków Baktryjskich, doprowadzając do jego upadku.



System „heqin” przetrwał aż do 134 roku p.n.e., kiedy to oburzony kolejnym żądaniem podwyższenia trybutu cesarz Wǔdì (武帝), panujący w latach 141–87 p.n.e., zdecydował się na wojnę przeciwko Xiongnu. Działania wojenne rozpoczęły się w roku 133 p.n.e., kiedy to armia cesarska, w sile 300.000 żołnierzy, próbowała zniszczyć siły główne Xiongnu, wciągając je w pułapkę. Te jednak wycofały się na północ, unikając walnej bitwy.

Jesienią 129 roku p.n.e. siły Han składające się z 40.000 jeźdźców przypuściły niespodziewany atak na Xiongnu na rynkach granicznych, które odwiedzały masy Xiongnu w celach handlowych. W 128 roku p.n.e. generał Wèi Qīng (衛青) poprowadził 30.000 ludzi do bitwy w regionach na północ od Yànmén (雁門), przełęcz górskiej z trzema ufortyfikowanymi bramami Wielkiego Muru Chińskiego. Z walk tych Wèi Qīng wyszedł zwycięsko. W następnym roku (127 rok p.n.e.) Xiongnu najechali Liáoxī (遼西), zabijając jego gubernatora, po czym ruszyli w kierunku Yànmén. Siły Han, próbujące stawić im pór, zostały pokonane i wycofały się do Yúyáng (漁陽). Wtedy Wei Qing ruszył na czele 40.000 jeźdźców i w Lǒngxī (隴西), na terenie dzisiejszej prowincji Gansu, zadał klęskę Xiongnu, biorąc do niewoli kilka tysięcy żołnierzy Xiongnu i powodując wycofanie się ich sił głównych.

W 121 roku p.n.e. Xiongnu chányú (单于), król Húnxié (浑邪王) i król Xiūtú (休屠王) najechali dwukrotnie Chiny, zabijając dziesiątki tysięcy ludzi. Dodajmy, że królowie Húnxié i Xiūtú podlegali królowi yòuxián (右賢王), który to tytuł przysługiwał zastępcy chányú. Królowi yòuxián podlegało prawe skrzydło Xiongnu, którego siedziby znajdowały się w Regionach Zachodnich (Xīyù / 西域), jak Chińczycy nazywali obszar pokrywający się mniej więcej z dzisiejszym Regionem Autonomicznym Sinciang (Xīnjiāng / 新疆). Prawemu skrzydłu, podobnie jak i lewemu, podlegało szereg królestw, ludów i plemion, uznających zwierzchnictwo Xiongnu.

Ale wróćmy do wydarzeń ze 121 roku p.n.e. Otóż w odwecie armia chińska zaatakowała wojska królów Húnxié i Xiūtú, zadając im klęskę. Obawiając się gniewu chányú, królowie Húnxié i Xiūtú postanowili złożyć hołd chińskiemu cesarzowi i tym samym schronić się pod jego skrzydła. Jednakże król Xiūtú pożałował tej decyzji. Wtedy do akcji weszły ponownie wojska chińskie, zabijając 8000 żołnierzy Xiongnu. Zabity został też król Xiūtú. Armia Han straciła tylko nieco ponad 3000 żołnierzy. król Húnxié wraz z ponad 40.000 ludzi poddał się Dynastii Han, która w ten sposób odzyskała Korytarz Hexi (w dzisiejszej prowincji Gansu), otwierając sobie drogę do Regionów Zachodnich. Na obszarze, który odtąd podlegał chińskiej Dynastii Han, utworzono nowe hrabstwa: Wǔwēi (武威), Zhāngyē (张掖), Jiǔquán (酒泉) i Dūnhuáng (敦煌).

W 119 roku p.n.e. wojska chińskie przypuściły kolejny atak na Xiongnu, zagłębiając się na ponad 2000 li (jedno li to ok. 580 metrów) i zabijając 70.443 ludzi. W wyniku tego lewe i prawe skrzydła Xiongnu zostały od siebie odcięte, a Xiongnu znacznie straciło na znaczeniu.

W ostatnich latach panowania cesarza Zhāo (昭帝) z Zachodniej Dynastii Han, który panował w latach 87 – 74 p.n.e., sprzymierzone siły Xiongnu i Chēshī (车师) zaatakowały Wūsūn (乌孙), związane przymierzem z władcami chińskiej Dynastii Han, przypięczętowanym więzami małżeńskimi. Wūsūn zajmowali ówczesnie Siedmiorzeczce, czyli terytorium między Górami Tienszan i Jeziorem Bałchasz, w dzisiejszym wschodnim Kazachstanie. Na wschód i północny wschód od nich miały swe koczowiska plemiona prawego skrzydła Xiongnu. Księżniczka Wūsūn napisała do cesarza, aby wysłał wojska na ratunek Wūsūn. Wkrótce jednak cesarz Zhāo zmarł, a dwór Han nie wysłał posiłków. Nad królestwem Wūsūn zawisła groźba katastrofy. Po wstąpieniu na tron cesarz Xuān (宣) przyjął posłów od księżniczek Wūsūn, po czym wysłał 150.000 jeźdźców, dowodzonych przez pięciu generałów. Wojna trwała trzy lata i zakończyła się klęską Xiongnu, którzy stopniowo poczęli wycofywać się z Regionów Zachodnich. Wūsūn od tego czasu było najpotężniejszym krajem w Regionach Zachodnich.

W 71 roku p.n.e., korzystając z osłabienia Xiongnu, spowodowanego ciągnącymi się wojnami z Chińczykami (w tymże roku zaatakowali oni Xiongnu armią liczącą ponad 200.000 żołnierzy, odnosząc całkowite zwycięstwo). Dinglingowie, na których czele stał wówczas Zhai Jin, z pomocą sąsiednich plemion, podnieśli bunt przeciw ich panowaniu. Tak więc Dinglingowie zaatakowali z północy, Wuhuan - ze wschodu, a Wusun - z zachodu. Zimą tego samego roku Xiongnu wysłali kilkadziesiąt tysięcy jeźdźców, którymi zaatakowali Wusun.

W latach 63 - 60 p.n.e. Dinglingowie, korzystając z problemów wewnętrznych Xiongnu, gdy stał na ich czele Xūlúquánqú (虛閭權渠), który panował w latach 68-60 p.n.e., regularnie przez trzy lata pod rząd najeżdżali i atakowali ich terytorium, zabijając tysiące ludzi. Współdziałali tu z Wusunami, którzy atakowali Xiongnu od zachodu, podczas gdy Chińczycy uderzali od południa, a Wuhuan - od południowego wschodu. Xiongnu wysłali przeciw Dinglingom ponad 10.000 jeźdźców, atakując ich terytorium, ale nie zdołali ich pokonać.

W 58 roku p.n.e. doszło do buntu przeciwko panującemu nad Xiongnu chanyu Wòyǎnqūdī (握衍胸鞮), który zapisał się w historii jako straszliwy tyran. Wymordował on bowiem wielu zwolenników swojego poprzednika. W obliczu rebelii Wòyǎnqūdī popełnił samobójstwo. Stojący na jej czele syn Xūlúquánqú przejął władzę nad Xiongnu - jako Hūhánxié chanyu (呼韓邪单于). Nie zyskał on jednak powszechnego poparcia, w wyniku czego doszło do dezintegracji konfederacji, jako że aż pięciu pretendentów ubiegało się o tytuł chanyu.

W 54 roku p.n.e., gdy Hūhánxié chanyu wyeliminował większość konkurentów, wystąpił przeciw niemu jego brat, który odtąd występował jako Zhìzhī Chányú (郅支单于). Pokonany przez niego, Hūhánxié chanyu zmuszony był szukać schronienia u cesarza Chin, godząc się zostać jego wasalem. W tymże roku Zhìzhī Chányú przywrócił panowanie Xiongnu nad Dinglingami. Także liczne inne ludy, w tym Wūsūn, Hūjiē i Jiānkūn (Kirgizi), zmuszone były uznać nad sobą jego władzę. W ten sposób udało mu się przywrócić potęgę Xiongnu, ale w 36 roku p.n.e. Hūhánxié chanyu z chińską pomocą zdołał go pokonać i tym samym Xiongnu wraz z ludami od nich zależnymi stali się wasalami Chin.

Wojna pomiędzy Xiongnu a Chinami wybuchła ponownie, gdy cesarzem był Wáng Mǎng (王莽), który panował w latach 9–23. Konsekwentnie dążył on do osłabienia Xiongnu, którzy - pozostając w zależności od Chin - urosli w siłę w okresie długotrwałego pokoju. Gdy to się nie udało, postanowił zebrać 300-tysięczną armię. Celem operacji miało być zniszczenie państwa Xiongnu, które miało zostać podzielone na 15 mniejszych, zależnych od Chin, państweczek. Ostatecznie armia ta nie zebrała się w całości i do operacji nie doszło, natomiast działania Xiongnu spowodowały ogromne straty po stronie chińskiej. Zamieszanie związane z upadkiem Wáng Mǎnga panujący w latach 18–48 nad Xiongnu chanyu Hūdōuérshīdàogāo (呼都而尸道皋) wykorzystał do odzyskania Regionów Zachodnich. Regularnie najeżdżał on też Chiny i zadał szereg klęsk armii cesarza Guāngwǔdì (光武帝), który panował w latach 25–57.

Po śmierci Hūdōuérshīdàogāo władzę nad Xiongnu objął jego syn Pūnu (蒲奴). W tym czasie Xiongnu cierpieli głód z powodu długotrwałej suszy, a nadto zaatakowani zostali przez Wuhuan. Konfederacja ośmiu (południowych) plemion pod wodzą Sūtúhú (蘇屠胡), wuja Pūnu, dysponując wojskiem liczącym od 40.000 do 50.000 ludzi, nawiązał współpracę z Cesarstwem, zbuntowała się przeciw chányú. Odtąd Sūtúhú występował jako Bǐ chányú (比单于). W ten sposób powstało Południowe Xiongnu. Podział ów okazał się trwały. W 50 roku Bǐ chányú złożył hołd cesarzowi, po czym Południowi Xiongnu osiedlili się po

chińskiej stronie Wielkiego Muru. Dodajmy że lud Dingling podlegał władzy Północnego Xiongnu.

Nie wiemy, czy od połowy I w. p.n.e. aż po lata osiemdziesiąte I wieku n.e. miały miejsce jakieś powstania Dinglingów przeciw panowaniu Xiongnu. Źródła milczą na ten temat. Kolejne odnotowane przez nie powstanie miało miejsce w roku 85 n.e., kiedy to razem z Xianbei wystąpili Dinglingowie przeciw Północnemu Xiongnu, zadając mu ciosy, po których ci już się nie podnieśli. W 87 roku w walkach z Xianbei zginął następca Punu, Yōuliú Chányú (優留單于), z którego zwycięzcy zdarli skórę. W następstwie tych wydarzeń także Dinglingowie, nad którymi panował wówczas Zhai Ying, wybili się na niepodległość.

Północni Xiongnu pogrążyli się w chaosie, bowiem pojawiło się dwóch pretendentów do tytułu chányú. W 89 roku w bitwie u stóp Gór Ałtaj chiński generał Dòu xiàn (竇憲) zadał Xiongnu ostateczną klęskę, kończąc ich panowanie na mongolskich stepach.

Warto podkreślić, że zdaniem większości badaczy część pokonanych wówczas Xiongnu udała się na zachód i to od nich mieli pochodzić Hunowie, którzy w IV – V wieku odegrali tak ważną rolę w dziejach Europy. Obecność Hunów (Xoŭvot) w Europie po raz pierwszy odnotowana została przez Ptolemeusza (zm. ok. 168 r.), który wymienia ich pośród ludów Sarmacji Europejskiej. Analiza jego tekstu pozwala przyjąć, że Hunowie żyli wówczas między Donem i Manyczem na północy, górnym biegiem Kubania na południu i Morzem Azowskim na zachodzie. Na wschodzie ich terytorium mogło się rozciągać aż do Morza Kaspijskiego i regionu ujścia Wołgi.

Pozostałości Północnego Xiongnu po całej serii klęsk odtąd ledwie wegetowały. Xianbei z czasem nie tylko zajęli opuszczone przez Północnych Xiongnu terytorium, ale także zaabsorbowali pozostałą na nim resztę ich populacji, mającą liczyć 100 tys. rodzin. Dodajmy, że pierwotnie Xianbei zajmowali tereny leżące na wschód od Xiongnu i na północ od Wuhuan. Z tymi drugimi niegdyś tworzyli oni konfederację Dong Hu, zniszczoną w 208 roku p.n.e. przez Xiongnu. Przez niemal trzysta lat pozostawali oni w zależności od Xiongnu, po czym sytuacja się odwróciła.

Szczyt potęgi osiągnęli Xianbei, gdy na ich czele stał Tansihuai (檀石槐), który panował od ok. 156 roku do roku 181. Udało mu się stworzyć imperium rozciągające się od Chin na południu do ziem zależnych od niego Dinglingów, których terytoria sięgały na północy południowej Syberii, oraz od Mandżurii na wschodzie do doliny Ili zamieszkiwanej przez uznających ich zwierzchnictwo Wusunów.

A co stało się z Południowym Xiongnu? Wiemy, że w 177 roku połączona armia Chin i Xiongnu poniosła wielką klęskę w walce z Xianbei. Dziesięć lat później, w 187 roku Qiangqu Chanyu (羌渠单于) wysłał wojska na Równiny Centralne, aby pomóc cesarzowi stłumić bunt. Na czele ekspedycji stanął syn chanyu, Yúfūluó (於夫羅). Gdy ten ze swoim wojskiem walczył na Równinach Centralnych, część Xiongnu (100.000 ludzi) podniosła bunt przeciw Qiangqu, który został zabity przez buntowników. Ci ogłosili Xūbogūdōuhóu (須卜骨都侯) nowym chanyu. Syn zabitego Qiangqu, wspomniany Yúfūluó, postanowił szukać poparcia u chińskiego cesarza. Jednakże wraz ze śmiercią cesarza Linga (panował w latach 168–189), Chiny pogrążyły się w chaosie.

Xiongnu dopiero w 214 roku poddali się generałowi Cao Cao (曹操), który sprawował faktyczną władzę w cesarstwie i na którego dworze przebywał Hūchúquán (呼厨泉), młodszy brat Yúfūluó. Po śmierci Yúfūluó (w roku 195) to właśnie Hūchúquán przyjął tytuł chanyu.

W 216 roku Cao Cao podzielił Xiongnu na 5 dywizji - lewą, prawą, południową, północną i środkową, wyznaczając im jako siedziby konkretne regiony na terenie dzisiejszej prowincji Shanxi. Całość liczyła 34.000 zarejestrowanych gospodarstw domowych, liczba ludności to 237.300 osób, a liczba żołnierzy - 50.170. Dodajmy, że na czele lewej dywizji stał Liú Bào (劉豹), syn Yúfūluó, któremu podlegało przeszło 10.000 gospodarstw domowych i który był zarazem zastępcą i następcą Hūchúquána.

Osiedleni na obszarach rolniczych Xiongnu częściowo porzucili koczowniczy tryb życia i zaczęli wśród nich narastać proces sinizacji. W latach 265–287 wielu Xiongnu zostało przesiedlonych w pobliże północnej granicy, gdzie mieli wzmocnić obronę wyludnionego regionu. Kolejne rebelie wybuchały w latach 233; 270–280, kiedy Xiongnu walczyli razem z Xianbei w prowincji Liang, w roku 292 i w latach 296–299. W 304 roku syn Liú Bào, Liu Yuan (劉淵), wykorzystując fakt, że jego ród był spowinowacony z dynastią Han poprzez małżeństwa z jej księżniczkami, ogłosił się jej prawowitym dziedzicem, zakładając Nową Dynastię Han (ostatni władca z dynastii Han, Xiàn Dì, został zmuszony do abdykacji w roku 220 przez Cao Pi, syna zmarłego kilka miesięcy wcześniej generała Cao Cao, po czy Cesarstwo rozpadło się na trzy oddzielne państwa).

Wykorzystując wojnę domową w cesarstwie Jin, syn Liu Yuana, Liu Cong (劉琮), w 311 roku zdobył Luoyang, a w 316 roku - Chang'an, tym samym kończąc historię Zachodniej dynastii Jin. Państwo założone przez Liu Yuana upadło już w roku 329. W tym czasie do północnych Chin wlewały się z północy plemiona koczownicze, w szczególności Xianbei, do czego jeszcze wrócimy. Był to początek tzw. okresu Szesnastu Królestw (304–439), kiedy to w północnych Chinach panowali koczownicy.

Nazwa okresu pochodzi od dzieła *Kronika Wiosen i Jesieni Szesnastu Królestw* (Shílìu guó chūnqiū / 十六國春秋), autorstwa żyjącego w latach 478 - 525 Cui Honga (崔鴻). W rzeczywistości w okresie Szesnastu Królestw w północnych Chinach istniało o wiele więcej państw - Piero Corradini (*The Barbarian States in North China*) doliczył się ich aż 41. Poza wspomnianym państwem Han Zhao, które założył Liu Yuan i które istniało w latach 304 - 329, także dwa inne państwa zostały założone przez Xiongnu. Były to Północne Liang (397–439) w Gansu i Xia (407–431) w Shanxi.



Hunowie

Przez trzysta lat prototurecki lud Xiongnu (匈奴) panował nie tylko na mongolskich stepach, ale okresowo potrafił narzucić swą władzę ludom zamieszkującą sporą część Azji. Jednakże w drugiej połowie lat osiemdziesiątych I wieku naszej ery Xiongnu ponieśli serię klęsk, po której już się nie podnieśli. W 87 roku w walkach z protomongolskim ludem Xianbei (鲜卑) zginął stojący na ich czele Yōuliú Chányú (優留單于), z którego zwycięzcy zdarli skórę. Dwa lata później „dobił” ich chiński generał Dòu xiàn (竇憲).

Zdaniem większości badaczy część pokonanych wówczas Xiongnu udała się na zachód i to od nich mieli pochodzić Hunowie, którzy na przełomie starożytności i średniowiecza odegrali tak ważną rolę w dziejach Europy. Obecność Hunów (Χοῦνοι) w Europie po raz pierwszy odnotowana została przez Ptolemeusza (zm. ok. 168 r.), który wymienia ich pośród ludów Sarmacji Europejskiej. Analiza jego tekstu pozwala przyjąć, że Hunowie żyli wówczas między Donem i Manyczem na północy, górnym biegiem Kubania na południu i Morzem Azowskim na zachodzie. Na wschodzie ich terytorium mogło się rozciągać aż do Morza Kaspijskiego i regionu ujścia Wołgi. Także Jordanes, opisując wydarzenia rozgrywające się w drugiej IV wieku i powołując się na Priskosa, pisał, iż Hunowie mieszkali na wschód od Morza Azowskiego („po drugiej stronie Błot Meockich”). Oddajmy w tym miejscu głos Jordanesowi:

„Jak podaje historyk Priskos, okrutny naród Hunów, siedząc po drugiej stronie Błot Meockich, nie znał innego zajęcia prócz polowania - jeżeli pominąć fakt, że kiedy wzrósł do rozmiarów plemienia, mącił pokój sąsiednich szczepów podchodami i grabieżami. Pewnego razu myśliwi huńscy, szperając jak zwykle za zwierzyną po swoim brzegu Błot Meockich, spostrzegają nagle łanię, która wchodzi w bagno i już to posuwając się naprzód, już to przystając, najwyraźniej wskazuje drogę. Postępując za nią myśliwi przekroczyli pieszko Błota Meockie, które dotąd uważali za morze nie do przebycia. Skoro ich oczom ukazała się nieznaną

ziemia scytyjska, lania natychmiast znikła. [...] Myśliwi zaś, którzy w ogóle nie słyszeli o istnieniu innego świata za Błotami Meockimi, na widok ziemi scytyjskiej wpadają w zachwyt, a że z natury są bystrzy, z miejsca wnoszą, że szlak nie znany do tej pory nikomu, został im odkryty przez siły nadprzyrodzone. Z tym nastawieniem wracają co domu, opowiadają o zdarzeniu, chwalą Scytię i z powodzeniem nakłaniają ziomków do wyprawy na drugi brzeg błot drogą, którą wskazała lania.”

Tak miały rozpocząć się wielkie huńskie podboje. Jordanes pisze dalej:

„Wszystkich Scytów, na których się natknęli u progu nowej ziemi, złożyli w ofierze zwycięstwu. Resztę ujarzmili i obrócili w poddanych. Ledwo bowiem przekroczyli ogromne błota Meockie, niczym huragan ludów porwali osiadłych na kresach Scytii Alpidzurów, Alkildzurów, Itimarów, Tunkarsów i Boisków. Również Alanów, w boju równorzędnych przeciwników, lecz całkiem odmiennych pod względem kultury, trybu życia i powierzchowności, osłabiając w częstych walkach na koniec ujarzmili. Nawet bowiem wśród ludów, których w wojnie najprawdopodobniej nie pokonali, samym swoim widokiem wzniecali paniczny lęk i popłoch. Grozę sięją przede wszystkim swym obliczem: przerażająco śniadzi, posiadają nie twarz lecz, za przeproszeniem, bezkształtny placek, z dziurkami zamiast oczu. Groźny wygląd zdradza butnego ducha. Srożą się nawet w stosunku do rodzonych dzieci od pierwszego dnia życia. Chłopcom nacinają żelazem policzki, by uczyli się znosić ból ran, nim zasmakują mleka matki. Dlatego starzeją się gołobrodymi i dojrzewają bez wdzięku, ponieważ twarz, rozorana żelazem, wskutek blizn nie pokrywa się w porę ozdobą młodości – zarostem. Są drobnego wzrostu, lecz w ruchach sprężystości i zwinności, w jeździe konnej niezrównani. Szerocy w barach, sprawnie władają luką i strzałami. Karki mają krzepkie i zawsze hardo podniesione. Pod postacią ludzi żyją w dzikości zwierząt.”

Wódz rzymski, a zarazem kronikarz, autor kapitalnego dzieła historycznego, pomyślanego jako kontynuacja tacytowych *Dziejów*, obejmującego lata 96 – 378, Ammianus Marcellinus, dał następujący opis huńskich zwyczajów:

„Maleńkim chłopcom nacina się u Hunów policzki żelazem, i to głęboko, aby blizny powstrzymały wykluwanie się zarostu. Tak więc starzeją się bez brody, podobni eunuchom. Budowy są krępej i silnej, karki mają grube; przeraźliwie brzydki i koślawi przypominają bestie dwunogie albo owe z grubą ciosaną słupą o ludzkich obliczach przy poręczach mostów. Nie potrzebują ani ognia, ani też przypraw do jedzenia. Żywią się bowiem korzeniami roślin dziko rosnących i półsurowym mięsem jakiegokolwiek zwierzęcia; podkładają kawałki pomiędzy uda swoje a grzbiet konia i tak je nieco ogrzewają. Nigdy nie wychodzą do krytych domostw, unikając ich niby grobowców. Toteż nie znajdzie się u nich nawet namiot zwieńczony choćby poszyciem trzciny. Krążą tu i tam po górach i lasach, przyzwyczajeni już od kolebki do znoszenia głodu i pragnienia. Ale i na obczyźnie nie wejdą do domu, chyba że przymusi ich do tego ostateczna konieczność; uważają bowiem, że dach nie daje bezpieczeństwa. Odzież ich to szmaty lniane albo zszyte ze skórek myszy leśnych; a nie mają innej sukni na użytek domowy, innej zaś wyjściowej. Gdy raz włożą na szyję koszulę barwy szarej, nie wcześniej ją zdejmą lub zmienią, póki sama się nie rozpadnie na kawałki od brudu. Głowy przykrywają okrągłymi czapami, mocno owłosione nogi skórą kozłimi, a buty ich, nie obrobione na żadnym kopycie, nie pozwalają im stąpać swobodnie.

Dlatego też niezbyt się nadają do walki pieszej; są rzeczywiście przytwierdzeni do swych koni, wytrzymałych wprawdzie, lecz szpetnych. Siadają na nich niekiedy po kobiecemu i tak załatwiają wszelkie sprawy codzienne. Spędzają na koniu dni i noce; kupują i sprzedają, jedzą

i piją, a pochyleni nad karkiem zwierzęcia zapadają w sen głęboki. Gdy się odbywa narada poświęcona sprawom najważniejszym, wszyscy biorą w niej udział tymże sposobem: siedzą na swych koniach. Nie są poddani żadnym surowym rządóm królewskim, wystarcza im czasowe przywództwo możnych. Idąc naprzód przelamują łatwo każdą przeszkodę. W bitwach uderzają klinami, wyjąc przy tym dziko głosami różnymi. Niestychanie szybcy i zwinni, potrafią umyślnie rozproszyć się po to, by nagle zaatakować; a ponieważ nie posuwają się w zwartych szykach, mogą rozbiegać się na wszystkie strony i dokonywać rzezi na szerokich obszarach. Nie widzi się natomiast nigdy, by szturmowali umocnienia lub rabowali obóz nieprzyjacielski; tak bardzo zależy im na chyżości.

Wojownicy to niebezpieczni. Najpierw, jeszcze z daleka, ciskają dzidy o kościanych ostrzach, dobrze przytwierdzonych sztuką zadziwiającą. Potem od razu przemierzają galopem przestrzeń, co dzieli ich od przeciwnika i walczą wręcz żelazem, z całkowitą pogardą własnego życia. A kiedy wróg całą uwagę skupia tylko na ostrzu oręża, niespodziewanie zarzucają nań skręcone powrozy; tak skrępowany nie może już w ogóle się poruszać. Wśród Hunów nikt nie orze, nikt nawet nie dotknie pługa. Nie mając stałych siedzib podobni są stale uciekającym. Za mieszkania służą im wozy. Tam ich małżonki szyją ową odzież, co wstręt budzi, tam miłość uprawiają i wychowują dzieci, póki nie podrosną. Toteż żaden z nich nie potrafi powiedzieć, skąd pochodzi: gdzie indziej bowiem został poczęty, gdzie indziej zrodzony, i jeszcze gdzie indziej wychowany. Podczas rozejmu ufać im nie wolno, tak są zmienni, tak podatni na każdy powiew jakiegokolwiek nadziei, gotowi na wiele, byle zadowolić zryw nagłej wściekłości. Niby tępe bydłeta nie mają żadnego pojęcia, co uczciwe, a co nie. Mowa ich pokrętna i ciemna, a część jakiejś religii lub choćby tylko zabobonu w niczym ich nie krępuje. Pałają wszakże niezmierną żądzą posiadania złota.”

W roku 375 n.e. Hunowie podbili Państwo Ostrogotów, stając się w jednej chwili pierwszą potęgą tej części świata. Oddajmy ponownie głos Jordanesowi, który w taki oto sposób opisał klęskę Ostrogotów w wojnie z Hunami:

„Ujrzawszy ród wojowników nad wojownikami, gnębiciela mnogich szczepów, Gotowie wpadają w trwogę i rozmyślają wraz ze swoim królem, w jaki sposób usunąć się przed wrogiem.

Ermenryk więc, król Gotów, z powodu nadejścia Hunów pogrąża się w tak głęboką zadumę, że chociaż, jak przedstawiłem wyżej, odnosił dotąd triumfy nad wieloma szczepami, teraz daje się podejść wiarołomnemu ludowi Rosomonów, który, podobnie jak inne ludy, pokornie mu służył. Kiedy bowiem niewiasta rosomońska imieniem Sunilda, zdradziecko opuściła swego męża, a król (Ermenryk) w porywie szalonego gniewu kazał przywiązać ją do dzikich koni i przez spięte do galopu rozerwać na strzępy, bracia straconej Sarus i Aromius, – mszcząc śmierć siostry, pchnęli go mieczem w bok. Osłabiony raną Ermenryk wegetował jako chory człowiek.

Wiadomość o lichym stanie jego zdrowia przecieka na zewnątrz. Król Hunów, Balamber, nie przepuszcza okazji. Rusza z wojskiem na połąć ziem gockich w posiadaniu Ostrogotów; Wizygotowie bowiem, przeprowadzając jakieś swoje zamiary, już się od wspólnoty z Ostrogotami odłączyli. Wśród tych wydarzeń Ermenryk, nie mogąc znieść zarazem cierpienia spowodowanego raną i trosk w związku z najazdem huńskim, sędziwy i pełen dni w sto dziesiątym roku swego żywota wyzionął ducha. Jego śmierć dała Hunom sposobność zdobycia przewagi nad odłamem Gotów, którzy, jak mówiłem, siedzieli od strony wschodniej i nosili miano Ostrogotów.

Drugi ich odłam, z siedzibami od strony zachodniej, czyli Wizygotowie, przerażeni trwogą swoich krewnych, długo radzili nie wiedząc co począć w obliczu nawały huńskiej. Wreszcie za wspólną zgodą wyprawiają posłów do Romanii. Proszą, by cesarz Walens, brat starszego cesarza, Walentyniana, dał im pod uprawę część Tracji lub Mezji. Przyrzekają, że w zamian za to będą żyć według jego praw i postępować stosownie do jego rozkazów. Aby wzbudzić większe zaufanie, obiecują przejść na chrześcijaństwo, jeżeli cesarz pošle im nauczycieli, władających językiem gockim. Walens z radością zezwala na to, o co sam był gotów zabiegać. Wpuszczając Getów do Mezji, wznosi niejako mur dla osłony swego państwa przed zakusami pozostałych szczepów.”

Tak więc Ostrogoci poddali się władzy najeźdźców, Wizygoci zaś, nie chcąc podzielić ich losu, porzucili swoje siedziby i przeprawiwszy się przez Dunaj, udali się z całym dobytkiem na terytorium Cesarstwa Rzymskiego. Wkrótce jednak doszło do ostrego konfliktu pomiędzy Rzymianami a przybyłymi na terytorium rzymskie Wizygotami. 9 sierpnia 378 r. pod Adrianopolem Wizygoci rozgromili wojska rzymskie dowodzone przez cesarza Walensa, który poległ był na polu bitwy. Przez kilkadziesiąt lat Wizygoci błąkali się po terytorium rzymskim, grabiąc je i plądrując. W 410 roku doszczętnie złupili Rzym, po czym osiedlili się w Galii, tylko nominalnie uznając zwierzchnictwo cesarza. Ukształtowany w ciągu stuleci porządek polityczny, gospodarczy i społeczny walił się niczym domek z kart.

Ammianus Marcellinus nie podaje imienia wodza huńskiego, który miał stać na czele Hunów, gdy ci dokonywali podboju kraju Ostrogotów, a z zamieszczonego wcześniej cytatu można wręcz wnosić, iż – wedle tegoż Ammianusa Marcellinusa – nie posiadali oni w tym czasie króla, lecz dowodził nimi (wybrany doraźnie) jeden ze znamienitszych Hunów.

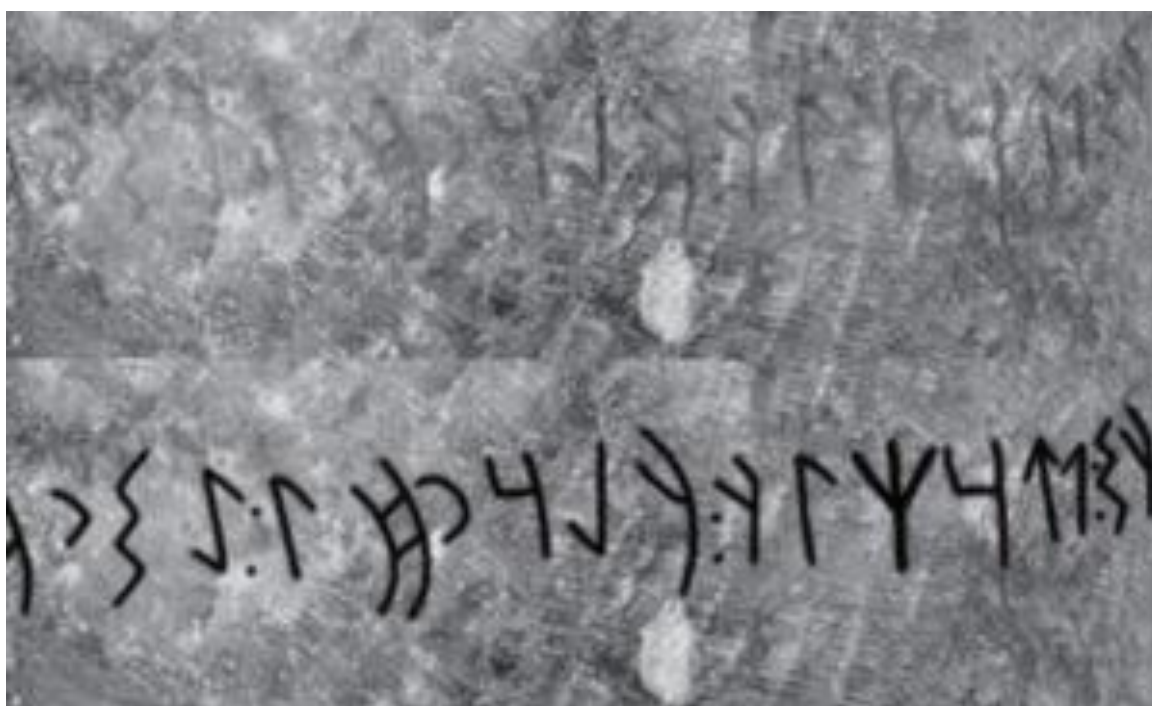
Tymczasem Jordanes podaje, że na czele Hunów stał w momencie rozprawy z Ostrogotami król imieniem Balamber, przy czym dzieło Jordanesa jest jedynym źródłem, w którym pada jego imię. Czy więc ów Balamber był królem, czy tylko jednym ze znamienitszych Hunów, obranym doraźnie dowódcą wojsk?

A czy Hunowie posiadali własne pismo? Do niedawna odpowiedź zdawała się być oczywista, ale oto podczas wykopalisk prowadzonych w latach 2013-2015 pod okiem Państwa Islamskiego (ISIS) w starożytnym mieście Sura, koło Rakki, na północy Syrii, na fragmencie starożytnej kolumny odkryto napis, który nie tylko ma świadczyć o pobycie tam wojsk Hunów, ale także o tym, że Hunowie mieli własne pismo.



Zdjęciom przyjrzał się Ali Othman, ekspert zajmujący się późną starożytnością. Poddając analizie w szczególności ów napis. W wyniku intensywnych badań, którym poddano inskrypcję, badacze doszli do wniosku, że została ona napisana w typie tureckiego rytu, który był znany z dorzecza Jeniseju, w południowej Syberii (tyle, że najstarsze jego zapisy pochodzą z VII wieku...). W związku z tym poproszono uczonych turkologów o odczytanie napisu.

Dr Cengiz Saltaoğlu stwierdził, że w inskrypcji widnieje nazwisko Kurçika, jednego z dowódców Hunów. *„Oczywiście, w inskrypcji są pewne dane tekstowe, takie jak imię osoby, „Apa Kurçik”. Mamy tu imię jednego z przywódców najazdu Hunów na region za Kaukazem w latach 395-396. Słowo „Apa” odpowiada wojskowej szarzy zachodniohuńskiego dowódcy, Kurçika, która jest również używana w starotureckich inskrypcjach znad rzeki Orchon, a oznacza „wysoką rangę”. [...] Jest to pierwsza znana jak dotąd inskrypcja europejskich Hunów. Jednocześnie jest to najstarszy znany obecnie dokument pisany w języku tureckim”* – powiedział Saltaoğlu.



„Co do treści napisu, to jest to napis o śmierci wysokiej rangi osobistości wojskowej o imieniu Kurçik, czyli zachodniohuńskiego dowódcy” – tłumaczy Saltaoğlu, dodając, że dalej mamy napis *„Niech jego wierni towarzysze śpią spokojnie”*. Saltaoğlu zwraca uwagę, iż w źródłach z epoki pojawia się informacja o ekspedycji Hunów za Kaukaz, która miała miejsce w latach 395-396 i której jednym z dowódców był Kurçik, który *„zginął w walce podczas najazdu europejskich Hunów i został tam pochowany”*.

Niestety, inskrypcja znana jest tylko ze zdjęcia. Nie wiadomo, gdzie znajduje się kolumna, na której była umieszczona, a nawet, czy przetrwała walki, jakie miały tam miejsce pomiędzy oddziałami ISIS i Kurdami, którzy ostatecznie zdobyli ten region. No, chyba że mamy do czynienia z wielkim fałszerstwem...

Drugim po Balamberze poświadczonym w źródłach rzymskich władcą Hunów był Uldin. Pierwsza wzmianka o nim pojawia się w kontekście wojny Rzymian z buntownikami (gockimi najemnikami w służbie rzymskiej), którymi dowodził Gainas. Wojna ta miała miejsce

w roku 400, a Uldin wziął w niej udział w charakterze sojusznika cesarza rzymskiego Teodozjusza II. Później pojawia się on w źródłach jeszcze wielokrotnie (najczęściej jego imię wymieniają Zosimos i Priskos, ale też *Chronica Gallica*, Marcelinus Comes i in.). W 405 roku Uldin pomaga Teodozjuszowi II pokonać plądrujących cesarskie prowincje Gotów, na czele których stał niejaki Radagais.

W tym też czasie Hunowie najechali i zdobyli Kotlinę Karpacką, zmuszając do ucieczki zamieszkujące je dotąd ludy, w tym Wandalów – Hasdingów, którzy w swej wędrówce dotarli (przez Galię i Hiszpanię) aż do północnej Afryki. W wędrówce tej towarzyszyli im śląscy Silingowie, którzy w ten sposób rozstali się z ziemiami polskimi.

W 408 roku Uldin najechał Cesarstwo, zdobył Castra Martis w Mezji, po czym spustoszył Trację. Ale... nosił wilk razy kilka, ponieśli i wilka. Oto Teodozjusz II zbiera wielkie wojsko i rusza przeciwko Hunom, rozbija ich wojska, a Uldin ratuje się ucieczką. Huńska organizacja plemienna zaczęła się rozsyptywać.

To są podstawowe informacje źródłowe na temat Uldina (oczywiście w dalekim skrócie). Nigdzie natomiast nie znalazłem wzmianki, z której można by wnioskować, kiedy ewentualnie mógł się on urodzić, kiedy wstąpił na tron i czy był on królem, czy tylko jednym z dowódców wojskowych.

Warto zwrócić uwagę, że imię Uldin Marcelinus Comes zapisał w formie Huldin. Biorąc pod uwagę to, iż Grecy z reguły pomijali spółgłoskę „H” na początku wyrazu (dlatego Ermaneryk zamiast Hermaneryk, dlatego Elweonowie, zamiast Helweonowie, dlatego Erulowie zamiast Herulowie itd.), można domniemywać, że to właśnie łacińskie Huldin bliższe było brzmieniu imienia tego huńskiego władcy. A imię Huldin brzmi jakby podobnie do imienia Humli, które to występuje wielokrotnie w *Herwararsadze* (na pewno brzmi bardziej podobnie niż Rugila i Ruas, a tu w zasadzie nie ma wątpliwości, że chodzi o jedną i tę samą osobę). Nie należy jednak wykluczać, że Humli po prostu rządził Hunami po Balamberze a przed Uldinem, który to w źródłach pojawia się dopiero w kontekście wydarzeń z roku 400.

Przypomnijmy, że Humli miał być ojcem Sifki, porwanej przez Heidreka, króla zamieszkujących ówczesne dzisiejsze ziemie polskie Hreidgotów, występujących w źródłach także pod nazwą Gepidów, przy czym jego panowanie nad Hunami, jak wynika z treści *Herwararsagi*, musiało trwać dość długo. On to miał rządzić Hunami, gdy w początkowym okresie rządów Heidreka doszło do pierwszej wojny Hreidgotów z Hunami. On też miał stać na czele Hunów, gdy ci wyprawili się przeciw Hreidgotom już po śmierci Heidreka.

Kolejnym po Uldinie władcą huńskim poświadczonym w źródłach jest Charaton, wymieniony przez Olympiadora z Teb, który posłował do niego w roku 412 naszej ery, przy czym z przekazów Zosimosa i Priskosa można wysnuć wniosek, że po klęsce Uldina w wojnie z Teodozjuszem II Hunowie nie stanowili monolitu.

Dodajmy, że *Chronica Gallica* opisuje wojnę, jaką stoczył cesarz Walentynian z uzurpatorem Bonifacjuszem. Wojna ta miała miejsce w roku 432, a cesarza Walentyniana wspierali Hunowie, którymi dowodził Rugila. Taż sama *Chronica Gallica* w roku 434 odnotowuje, że Rugilę zastąpił Bleda (pod rokiem 446 widnieje informacja o zamordowaniu Bledy przez Attylę).

Tegoż to Rugilę Priskos nazywa Ruasem. To właśnie Ruas miał zjednoczyć Hunów oraz wznowić podboje. Szczególnie dał się on we znaki Cesarstwu Wschodniorzymskiemu. Przekroczył bowiem Dunaj i zajął Panonię, a w zamian za pokój zażądał od Cesarza rocznego trybutu w wysokości 700 funtów złota.

Ruasem nazywał Rugilę także Jordanes, aczkolwiek trudno z tego faktu wyciągać jakiegokolwiek wnioski, bowiem zdaniem większości badaczy informację, którą za chwilę pozwolę sobie zacytować, Jordanes miał zaczerpnąć z zaginionej partii dzieła Priskosa. Nie wiemy więc, czy imię owego władcy huńskiego brzmiało w rzeczywistości Ruas czy Rugila (a może jeszcze jakoś inaczej). Tymczasem wróćmy do dzieła Jordanesa, który przytacza w nim relację Priskosa, który to w roku 448 udał się z misją dyplomatyczną do Attyli:

„Przeprawiwszy się przez ogromne rzeki, którymi są Tisia, Tibisia i Drikka, dotarliśmy do miejscowości, gdzie ongiś witeź gocki Vidigoia padł ofiarą podstępny Sarmatów. Stąd niebawem doszliśmy do wioski, w której przebywał król Attila; podkreślam, wioski na kształt rozległego miasta. Naszym oczom ukazały się drewniane ściany ze lśniących desek, tak szczelnie spojonych, że nawet wpatrując się bacznie z trudem dostrzeżbyś wiązania. Zwalistością brył zwracały uwagę izby biesiadne, wzdłuż i wszerz biegly bogato zdobione podcienia. Plac, za potężnym koliskiem ogrodzenia, samym swym rozmiarem wskazywał, że służy za królewski dziedziniec. Taki dwór posiadał król Attila panujący nad całym światem barbarzyńskim; tak urządzone siedlisko przedkładał nad zdobyte miasta.”

Dalej Jordanes pisze:

„Attila był rodzonym synem Mundzuka. Wiadomo, że bracia Mundzuka, Otkar i Ruas sprawowali władzę królewską przed Attilą – jakkolwiek nie nad wszystkimi ludami, nad którymi panował Attila. Po zgonie obu królestwo Hunów odziedziczył Attila razem ze swoim bratem Bledą. By podolać wrogom, przed wyprawą, do której się sposobił, zdwaja siły drogą bratobójstwa. Po trupach swoich bliskich zdążyła do pożogi powszechnej.”

Wydaje się, że podbój Hreidgotalandu przez Hunów nastąpił, kiedy nad tymi ostatnimi panował właśnie Attyla. Taki wynika z pieśni z cyklu Eddy. O walkach wojsk Hreidgotów, które „mieczami ostrymi musiały bronić koło lasów nadwiślańskich starych siedzib ojczystych przed ludami Aetli.”, donosi też poemat *Widsidh*.

Tymczasem wróćmy do dzieła Jordanesa, gdzie znajdujemy obszerny opis kampanii przeciwko Rzymianom i Wizygotom, która miała miejsce w roku 451:

„Kiedy więc zgładził [Attila] podstępnie brata Bledę, który panował nad dużym odłamem Hunów, zjednoczył cały naród pod swoim kierownictwem. Zebrawszy poza tym mnóstwo wojska spośród innych szczepów, którym narzucił zwierzchnictwo, zapragnął ujarzmić oba przodujące ludy świata: Rzymian i Wizygotów. Podają, że zgromadził w sumie pięćset tysięcy żołnierzy.

Był człowiekiem, który przyszedł na świat, by trwożyć ludy i napawać postrachem kraje. Niepojętym zrządzeniem losu wszędzie wzniecał grozę. Wszędzie go znano i przedstawiano w sposób mrozący krew w żyłach. A jaki miał wygląd i charakter? Kroczył dumnie, rzucając bystro wzrokiem w prawo i w lewo. Z samych jego ruchów przezierala potęga i buta. Lubował się w wojnach, lecz sam z umiarem sięgał po miecz. W radzie górował nad wszystkimi. Na słowa błagalników czuły, w stosunku do osób, którym raz zawierzył, łaskawy. Niskiego wzrostu o

szerokiej klatce piersiowej, dużej głowie, małych oczach, rzadkiej brodzie, włosach przyprószonych siwizną, płaskim nosie i śniadej cerze - we wszystkim zdradzał swe pochodzenie.

Dufny z natury, utwierdził się w swym zadufaniu przez znalezisko miecza Aresa. Miecz ów uchodził zawsze za świętość wśród królów scytyjskich, odkryto go zaś, jak podaje Priskos, w następujących okolicznościach: - Pewien pasterz dostrzega w swym stadzie kulejącą cielicę, lecz na próżno docieka, co spowodowało jej ranę. Zaniepokojony, idzie po śladach krwi i wreszcie dochodzi do miecza, na który pasące się zwierzę nieopatrznie nadepnęło. Wykopuje go i natychmiast odnosi Attili. Król cieszy się darem i z typowym dla siebie zarozumiałstwem wnosi, że mu poruczono cały świat, a przez miecz Aresa przyznano władztwo nad wojnami.

Attila więc gotuje się do wzniesienia pożogi światowej. Widząc, na co się zanosi, wspomniany niedawno Gejzeryk, król Wandalów, mnogimi darami podjudza go do wojny przeciw Wizygotom. Obawia się bowiem, by król Wizygotów, Theodorid, nie dochodził krzywdy, wyrządzonej swojej córce. Poślubiona Hunerykowi, synowi Gejzeryka, królowna wizygocka zrazu nie miała żadnych powodów do skargi na swoje małżeństwo. Później jednak Gejzeryk, który również pastwił się nad swoimi bliskimi, powziął podejrzenie, że przyrzędziła truciznę (mężowi). Kierując się samym podejrzeniem, skazuje ją na obcięcie nosa i oderżnięcia uszu. Pozbawioną naturalnej kraszy odsyła ojcu do Galii, by widokiem szpetnym jak śmierć zawsze budziła litość, aby przez akt okrucieństwa, które wstrząsnęło nawet osobami postronnymi, jak najbardziej ugodzić rodzica.

Attila zatem, ulegając przekupstwu Gejzeryka, wydaje na świat od dawna poczęty plód - wojnę. Pierwej jednak wyprawia posłów do Italii, na dwór cesarza Walentyniana. Sieje zarzewie niezgody pomiędzy Gotami i Rzymianami, by przez wewnętrzną waśń wygubić przeciwników, których potęgą nie mógł wstrząsnąć na polu bitwy. Oświadcza cesarzowi, że w niczym nie narusza przyjaznych stosunków z rzesząpospolitą, lecz staje w boju z samym Theodoridem, królem Wizygotów. W trosce o życzliwe przyjęcie swych słów przez adresata, resztą listu zapelnia utartymi formułami pochlebstw i pozdrowień. Usiłuje kłamstwo uczynić wiarygodnym.

Pismo, utrzymane w podobnym tonie, skierował do króla Wizygotów, Theodorida, zachęcając go do odstąpienia od przymierza z Rzymianami i przypominając kampanie, jakie niedawno organizowano przeciw niemu. Przy skrajnej dzikości szczwany człowiek, nim dobył miecza, walczył przy pomocy wybiegów i sztuczek.

Wtedy cesarz Walentynian skierował do Wizygotów i ich króla, Theodorida, poselstwo z orędziem następującej treści: „Mądrość wasz, najdzielniejsi z plemion, winna was pchnąć na drogę sprzysiężenia przeciw tyranowi całego kręgu ziemskiego, człowiekowi, który pragnie mieć świat w powszechnej niewoli, który nie szuka powodów do wystąpień zbrojnych, lecz każde swoje posunięcie uważa za uzasadnione. Ramieniem odmierza zasięg swych dzierżaw, samowolą pychę syci. Lekceważąc prawo ludzkie i boskie, zagraża nawet porządkowi naturalnemu. Zasluguje zaś na ogólną nienawiść, kto odnosi się wrogo do wszystkich pospołu. Przypomnijcie sobie, proszę, czego z pewnością nie można zapomnieć, że Hunowie gromią przeciwników nie w wojnie, gdzie porażka jest normalnym zjawiskiem, lecz zasadzając się podstępnie, co zawsze spędza sen z powiek. Pomijając już nas, czyż możecie tak spokojnie, nie zakosztowawszy zemsty, znosić ich butę? Potężni militarnie, zważcie na swoje cierpienia i łączcie się we wspólnej akcji. Spieszcie z pomocą rzeszypospolitej, której część do was należy.

Jak zaś skwapliwie powinniśmy zabiegać o przymierze i jak niewzruszenie go przestrzegać, zapytajcie wrogów o zdanie!”

Uciekając się do argumentów w tym duchu, posłowie Walentyniana poruszyli do głębi króla Theodorida, który odpowiedział w następujących słowach: „Ziszczone wasze pragnienie, Rzymianie. Uczyniliście Attilę i naszym wrogiem. Pójdziemy na niego, gdziekolwiek rzuci wyzwanie. Chępli się ze zwycięstw nad różnorodnymi ludami, lecz Gotowie umieją toczyć bój z pysznymi. Według mnie, żadna wojna nie zasługuje na miano ciężkiej, chyba że jest prowadzona w imię złej sprawy. Żaden cios nie przeraża, gdy sprzyja cesarski majestat!”

Naczelnicy okrzykiem wyrażają poparcie dla odpowiedzi wodza. Z radością wtóruje rzesz. Wszyscy rwą się do walki, z tęsknotą już wyglądają wrogów huńskich. Król Theodorid wyrusza w pole z nieprzeliczonymi zastępami Wizygotów. Czterech synów, Fryderyka, Euryka, Retemera i Himnerita, zostawia w domu, zabierając z sobą, jako towarzyszy trudów, dwu najstarszych, Thorismuda i Teodoryka. Szczęsna wyprawa, niezawodna pomoc, słodka wspólnota władzy, kiedy przy boku masz osoby, które razem z tobą nawet głowę nadstawiają z radością.

Ze strony rzymskiej zaś patrycjusz Ecjusz, podpora zachodniej polaci rzeczypospolitej, wykazał taką przeczność, że przeciw dziakiemu mrowiu wroga zgromadziły się zewsząd nie ustępujące mu liczebnie zastępy wojowników. W charakterze oddziałów posiłkowych ściągnęli Frankowie, Sarmatowie, Armoricjanie, Puszczeni, Burgundowie, Saksonowie, Brzegowi, Brytonowie, niegdyś żołnierze rzymscy, lecz wtedy już służący w kategorii oddziałów posiłkowych, tudzież inne szczepy, tak celtyckie jak germańskie.

Do spotkania dochodzi na Polach Katalaunijskich, nazywanych też Mauriackimi, mających sto leug, jak mówią Galowie, na długość i siedemdziesiąt leug na szerokość; galijska leuga zaś mierzy tysiąc pięćset kroków (rzymskich). Ów skrawek ziemi skupia więc nieprzeliczone narody. Zderzają się armie, obie wzór dzielności. Nikt nie stosuje podjazdów. Wre regularny bój.

Jakaż siła zdołała poruszyć takie morze ludzkie? Jakaż nienawiść ogarnęła wszystkich? Okazuje się, że rodzaj ludzki żyje dla królów, skoro z niezdrowego porywu jednego umysłu wynika rzeź narodów i z woli dumnego króla w krótkim ułamku czasu niszczy to, co na przestrzeni wielu stuleci natura wydała na świat.

Zanim przedstawimy szczegółowo przebieg samej bitwy, wypada powiedzieć kilka słów o operacjach wojennych w ogóle, ponieważ cała kampania jest równie sławna, jak bogata w zdarzenia i zagmatwana. - Otóż Sangiban, król Alanów, przerażony widmem wypadków, obiecuje poddać się Attili i przekazać mu we władanie położony w Galii gród Aureliański, wtedy swoje stanowisko. Dowiedziawszy się o pertraktacjach, Theodorid i Ecjusz przed nadejściem Attili sypią wokół wspomnianego grodu potężne szanse. Pilnują też podejrzanego Sangibana. Umieszczają go wraz z plemieniem Alanów w środku swego wojska między innymi oddziałami posiłkowymi.

Stropiony obrotem spraw Attila, król Huynów, traci zaufanie w swoje siły. Lęka się nawiązania walki. Obmyślając ucieczkę, smutniejszą nad śmierć, postanawia wybadać przyszłość przez wróżów. Wpatrując się w trzewia bydłat i żyłki na kościach, obskrobanych z mięsa, wróżowie obwieszczają, że Hunom grozi nieszczęście. Drobną pociechę w złej wieszczbie stan owi zapowiedź, że naczelną wodz po stronie wrogów polegnie i swoją śmiercią

przygasi radość ze zwycięskiego spotkania. Słowa wróżów podniecają Attilę. Uważa, że nawet za cenę swojej zguby powinien dążyć do śmierci Ecjusza, ponieważ ów zagradzał mu drogę. Jak zawsze pomysłowy w sprawach wojennych, z drżeniem serca rozpoczyna bitwę około dziewiątej godziny dziennej, aby w razie porażki szukać ocalenia w nadciągającej nocy.

Jak już mówiłem, poważnione strony spotkały się na Polach Katalunijskich. Teren, obrany na miejsce zapasów, podnosił się łagodnie i na koniec wyrzusał w okazałych rozmiarów wzgórze, którym jedno i drugie wojsko pragnęło zawładnąć. Z sukcesem pod tym względem wiązały się bowiem duże korzyści natury strategicznej. Prawą część wzgórza obsadzili Hunowie ze swymi sojusznikami, lewą Rzymianie i Wizygotowie z oddziałami posiłkowymi. O wierzchołek wszczynają bój.

Prawe skrzydło dźwżył Theodorid z Wizygotami, lewe Ecjusz z Rzymianami. W środek posłali Sangibana, który, jak rzekłem wyżej, przewodził Alanom. Przeworność żołnierska nakazuje, by sojusznik, którego lojalność budzi zastrzeżenia, miał po bokach rzeszę wiernych wojowników. Łatwo bowiem pchniesz do walki osobę, której utrudniasz ucieczkę.

Naprzeciw wojsk rzymsko-gockich rozwinęli szyki Hunowie w następującym porządku. W środek wsunął się Attila z najdzielniejszymi wojownikami. Myślał o swojej skórze. Liczył, że otoczony rodzimego plemienia jest poza zasięgiem bezpośredniego niebezpieczeństwa. Na skrzydłach rozstawiły się mnogie narody i różnorakie szczepy, którym narzucił zwierzchnictwo. Przewodziło wojsko Ostrogotów pod wodzą trzech braci: Valamera, Thiudimera i Vidimera, znakomitszego pochodzenia niż król, któremu służyli. Przysparzała im blasku potęga rodu Amalów.

Krzętał się tam również na czele nieprzeliczonych zastępów gepidzkich, przesławny król Ardaryk, który z powodu szczególnej wierności w stosunku do Attili brał udział w jego naradach. Oceniając bowiem ludzi z typową swoją przenikliwością, Attila polubił Ardaryka i Valamera, króla Ostrogotów, nad innych naczelników plemiennych. Był zaś Valamer człowiekiem dyskretnym, uprzejmym w rozmowie, z daleka umiejącym zwietrzyć podstęp. Ardaryk natomiast, jak powiedziałem, służył z rady. Obu zatem ufał król Hunów, chociaż stawali do walki przeciw swym krewnym Wizygotom. Pozostały zaś, jeśli godzi się tak powiedzieć, tłum królów i naczelników plemiennych, jak pacholkiwie czekali na skinienie Attili. Gdy pan mrugnął okiem, biegli bez szemrania, drżąc z lęku, a w każdym razie pilnie wykonując rozkazy. Sam Attila., król wszystkich królów, ponad głowami wszystkich o wszystko się troszczył,”

Zwróćmy uwagę, że choć więc Ostrogoci i Gepidowie walczyli po „złej stronie”, Jordanes stara się przedstawić ich w pozytywnym świetle. Ale wróćmy do jego relacji:

„Rozgorzała więc bitwa o ważny punkt strategiczny, który dopiero co wspomniałem. Attila poleca swoim wtargnąć na wierzchołek wzgórza. Lecz Theodorid i Ecjusz są szybsi. Wdarłszy się na szczyt wzniesienia, z wyżyn swego stanowiska panują nad sytuacją i nacierających Hunów bez trudu rozpraszają.

Kiedy Attila widzi swoje wojsko w rozsypce, uznaje za stosowne podnieść je na duchu imrpowizowaną przemowę: „Po zwycięstwach nad mnogimi ludami, po ujarzmieniu - jeśli nie ustąpicie - kręgu ziemskiego, uważałem za absurd, by was, niczym rekrutów bez zaprawy bojowej, zagrzewać słowami. Dobre to dla nowego wodza, bądź dla niedoświadczonego wojska. Nie przystoi mi mówić banałów, tak jak wam nie wypada ich słuchać. Do czegoż innego

nawykliście niż do wojen? Dzielny mąż rozkoszuje się dochodząc swych roszczeń z mieczem w dłoni. Błogosławi naturę, kto z jej łaski zaspokaja głód zemsty. Śmiało zatem uderzamy na wroga. Zawsze odważniejsi nacierają. Lekceważcie zlepek różnojęzycznych plemion. Tchórz szuka obrony w sojuszach. Popatrzcie, zanim ich przycisnęliśmy, już są w strachu. Szukają wysokich stanowisk, zagarniają wzgórza i w spóźnionym żalu otwarte pole usiłują przekształcić w warownię. Doskonale wiecie, jak słabi są Rzymianie. Paraliżuje ich, nie powiem, pierwsza rana, lecz sam kurz, kiedy kroczą ramię w ramię zespalając szereg pokrywą tarcz na kształt żółwia. Bijcie ich jak zawsze z uporem. Lekceważąc formacje rzymskie, ruszajcie na Alanów, dobierzcie się do skóry Wizygotom. Tam szukajmy szybkiego zwycięstwa, gdzie rozstrzygają się losy wojny. Po podcięciu ścięgien członki wiotczą, osuwa się ciało, któremu wydrzesz kośćciec. Niechaj otucha wstąpi do waszych serc, niech, jak zawsze rozsadza je szal bojowy. Teraz Hunowie, czas na pomysły, teraz pora chwycić krzepko za broń. Otrzymałeś ranę, połóż trupem przeciwnika, szczęśliwie jej uniknąłeś, pław się we krwi wrogów. Kto ma przeżyć, żaden pocisk go nie draźnie, komu śmierć pisana, i w domu padnie ofiarą przeznaczenia. Ostatecznie po cóż opatrność prowadziłyby Hunów od wygranej do wygranej, gdyby ich nie przysposabiła do radości z dzisiejszego spotkania? Któż w końcu odsłonił naszym przodkom drogę przez błota Meockie, szczelnie zakryte od wieków? Któż sprawił, że jeszcze przed bezbronnymi pierzchli uzbrojeni? Oblicza Hunów nie zniosła zebrana rzesza. Nie myślę się co do wyroku losów: oto pole, obiecane przez mnogie zwycięstwa. Pierwszy ciskam pocisk we wroga. Kto będzie stał z założonymi rękoma, gdy walczy Attila, sam się pogrzeba!”

Na te słowa wszyscy się podrywają i jak jeden mąż rzucają w wir walki. I chociaż sytuacja napawa grozą, pod obecność króla żaden wojownik nie śmie grać na zwłokę. Dłoń szcypia się z dłonią. Szaleje bój różnorodnej postaci, dziki, zażarty, upiorny. Nie zna podobnych scen starożytność, a przecież opowiada o zdarzeniach tak godnych podziwu, że kto ich nie oglądał, nie mógł oświadczyć, że w swoim życiu widział coś nadzwyczajnego. Jeśli wierzyć ludziom podeszłego wieku, struga, która skromnym korytem płynie przez wspomniane pole, podniosła swój poziom wzbierając nie wskutek deszczów, jak zawsze, lecz od krwi poległych. Niesamowity przybór zamienił ją w rwący potok. Ranni cisnęli się do brzegów, by ugasić palące pragnienie i czerpali wodę zmieszaną z posoką. Nieszczęśnicy, z których los tak zadrwił, że dla ochłody pili krew, którą wylali ze swych żył pod ciosem wroga!

Tam król Theodorid, kiedy objeżdżał wojsko ze słowami pokrzepienia, strącony z konia i stratowany nogami swoich żołnierzy, w dojrzałej starości dokonał żywota. Inni powiadają, że padł od pocisku Andaga, ze strony Ostrogotów, którzy wtedy służyli pod znakami Attiliańskimi. Tak spełnia się przepowiednia wróżów z trzewi, udzielona Attili przed bitwą, chociaż ów przypuszczał że odnosi się do Ecjusza.

Wtedy Wizygotowi odłączają się od Alanów i nacierając z rozmachem na zastępy Hunów o mały włos nie kładą trupem samego Attile - gdyby przezornie nie umknął w porę i nie zamknął się ze swymi wojskami w obozie, otoczonym wozami zamiast wału. Za tak kruchym ogrodzeniem szuka ratunku plemię, któremu do niedawna nie mogła się oprzeć żadna murowana warownia.

Syn króla Theodorida. Thorismud, który razem z Ecjuszem, uprzedzając Attile, zajął był wzgórze i uderzając z wysoka zmusił wrogów do bezładnego odwrotu, teraz, w przeświadczeniu, że dociera do swoich hufców, wśród ciemności nocnych mimowolnie wpada na pojazdy wrogów. Bohatersko odparowuje ciosy, lecz ktoś rani go w głowę i zwala z konia. Uwolniony z potrasku dzięki przezorności swoich, porzuca zamiar walki.

Podobnie Ecjusz, straciwszy w zamieszaniu nocnym kontakt ze swoimi oddziałami, błędził wśród wrogów. Wywiadując się ze strachem, czy Gotów nie spotkało co złego, wreszcie dociera do sojuszniczego obozu i resztę nocy spędza pod osłoną tarcz. O świcie następnego dnia, widząc, że pola są zalane stosami trupów, a Hunowie nie śmią wychylić się poza obóz, uważają, że odnieśli zwycięstwo. Wiedzą bowiem, że Attila nie unika bitwy, jeśli nie poniósł ciężkiej klęski.

Lecz nawet powalony, Attila nie plami się małostkowością. Dzwoni orężem, dmie w trąby, grozi napadem. Jak lew, nękany oszczepami przez myśliwych, miota się u wejścia do jaskini i chociaż nie śmie już wspiąć się, rykiem nadal sieje popłoch w okolicy, tak król, wojownik nad wojownikami, mimo że osaczony, przeraża swoich zwycięzców.

Zbierają się zatem Gotowie i Rzymianie na naradę i rztrząsają, jakie kroki podjąć w stosunku do pokonanego Attili. Dochodzą do wniosku, by się z nim uporać przez oblężenie, ponieważ nie miał zapasów żywności, a nie przypuszczać szturm pod gradem strzał, którymi szyli łucznicy, rozstawieni wśród ogrodzeń obozowych.

Podają, że król Hunów, przy całej beznadziejności sytuacji, dumny do ostatka, wznosił stos z siodła końskich i na wypadek, gdyby wtargnęli do obozu, zamierzał rzucić się w płomienie. Wolał sam położyć kres swoim dniom, niż dopuścić, by ktoś cieszył się z zadania mu rany bądź by pan tak mnogich ludów dostał się w ręce nieprzyjaciół.

Oblężenie się przedłużało. W miarę upływu czasu Wizygotowie dopytują się o króla, synowie o ojca. Jednych i drugich dziwi nieobecność Theodorida mimo szczęśliwego wyniku bitwy. Po długim szukaniu odnajdują poległego tam, gdzie zazwyczaj odnajduje się bohaterów, na pobojowisku zasłanym najgęściej zwalami trupów.”

Po uroczystościach pogrzebowych Thorismud, który ogłoszony został następcą Theodorida, poprowadził wojska wizygockie do kraju. Jordanes tak podsumowuje wynik bitwy:

„W tej głośnej bitwie najdzielniejszych ludów świata poległo, jak podają, z obu stron sto sześćdziesiąt pięć tysięcy żołnierzy, pomijając piętnaście tysięcy Gepidów i Franków, którzy przed walnym spotkaniem wpadłszy nocą jedni na drugich zginęli od wzajemnych ciosów. Frankowie walczyli po stronie Rzymian, Gepidowie po stronie Hunów.”

Nie był to jednak koniec wojny. Oddajmy ponownie głos Jordanesowi:

„Attila spostrzega odejście Gotów, lecz zaskoczony obrotem spraw, odruchowo wietrzy podstęp i ociąga się z wychyleniem głowy poza bramę obozu. Długo czeka. Wroga nie ma i zalega cisza. Myślą więc sięga po zwycięstwo, uderza w radosny ton i w duchu znów jest potężnym królem, wierzącym w swoją gwiazdę. [...]

Attila doczekał się ziszczenia swych marzeń. Wizygotowie odeszli do domu, wróg rozdzielił swe siły. Już pewny wygranej, rusza niebawem na Rzymian. W pierwszym uderzeniu oblega gród Akwilejski. Mam na myśli stolicę Wenecji, położoną u przylądka, który na kształt sztyletu lub języka wdziera się w zalew Adriatycki. Od wschodu jej mury obmywa rzeka Natisa, wypływająca z góry Picis. Oblężenie się przeciąga. Miasta bowiem bronią doborowe jednostki rzymskie. Nic nie wskórawszy, wojsko huńskie zaczyna szemrać. Domaga się odstąpienia od Akwilei. Attila przechadza się pod murami. Rozmyśla. Zwinąć obóz czy jeszcze poczekać? Nagle

zauważa, że białe ptaki, czyli bociany, które budują gniazda na szczytach domostw, zabierają młode i z miasta i wbrew swym zwyczajom roznoszą daleko po wsiach. Jak zawsze bystry i przenikliwy, szybko rozwiązuje zagadkę: „Spójrzcie - woła do swoich - na zachowanie ptaków. Przewidując przyszłe zdarzenia, porzucają miasto, skazane na zagładę, uciekają z twierdzy, nad którą zawisła groźba upadku. Nie bierzcie tego za czczą wróżbę, za wątpliwy znak! Przeczując, na co się zanosi, z trwogi przed nadchodzącą burzą zmieniają nawyki!” Cóż dalej. Swymi słowami wznieca na nowo zapal w sercach Hunów. Nikt już nie pragnie odchodzić spod Akwilei. Zbudowawszy maszyny oblężnicze i zastosowawszy różnego rodzaju wyrzutnie, niebawem wdzierają się do miasta, plądrują je, łupią i pustoszą tak okrutnie, że zaledwie zostawiają na powierzchni ziemi ślady po skupisku ludzkim.

Następnie, już bardziej śmiali a nadal jeszcze nie nasyчени krwią Rzymian, jak w odurzeniu bakchicznym szaleją po ziemi weneckiej nie przepuszczając żadnemu miastu. W podobny sposób pustoszą stolicę Ligurii, Mediolan, w przeszłości królewski gród, w zwalisko gruzów zamieniają Ticinum, i wyladowując swoją wściekłość na okolicznych miejscowościach niemal całą Italię obracają w perzynę i zgliszczą.

Sam Attila gotował się do pochodu na Rzym, lecz Hunowie, jak podaje dziejopisarz Priskos, odwiedli go od zamiaru w tym duchu. Postąpili tak nie ze względu na dobro miasta, do którego czuli wrogość, lecz w trosce o swego króla. Mieli bowiem przed oczami przykład króla Wizygotów, Alaryka, który po zdobyciu Rzymu nie żył długo, lecz natychmiast opuścił padół ludzki.

Kiedy więc król huński wahał się stojąc przed wyborem iść czy nie iść i mitrężył roztrząsając argumenty za i przeciw, przybyło do niego w pokojowej misji poselstwo z Rzymu. Prowadził je osobiście papież Leon. Do spotkania doszło w Wenecji, na polu Ambulejskim, gdzie tłumy podróżników przeprawiają się przez rzekę Mincius. Attila niebawem zaniechał swych krwiożerczych praktyk i obiecawszy pokój, drogą, którą przyszedł, odszedł z powrotem za rzekę Danubius. Przy każdej sposobności oznajmiał i wśród gróźb zapowiadał, że jeszcze dotkliwiej pognębi Italię, jeśli mu nie przysła Honorii, siostry cesarza Walentyniana, córki Placydii Augusty, razem z należną częścią skarbów królewskich. Powiadają, że sama Honorio - trzymana w zamknięciu z woli brata, który chciał, by dochowując ślubów czystości przysparzała dworowi zaszczytu - wysłała potajemnie rzezańca do Attily z prośbą, by król huński wziął ją pod opiekę przed przemocą ze strony swego brata. Niegodziwa, zabiegała o zaspokojenie swojej kobiecości kosztem ogółu!

Po powrocie do swoich pieleszy Attila nie usiadł spokojnie. Rzekłbyś, czuł żal i przykrość zarazem, że zaprzestawszy wojen trawi beczynnie czas. Jak zawsze twardy i szorstki w stosunku do wrogów, wyprawia posłów do cesarza Wschodu, Marcjana, z zapowiedzią, że spustoszy rzymskie prowincje, ponieważ nie płacą mu sum obiecanych przez poprzedniego cesarza Teodozjusza. Szczwany i chytry lis, nie tam uderza, gdzie się zamierzał. Stroił groźne miny pod adresem jednego, na drugiego podniósł rękę. Nim ochłonął z oburzenia, zwrócił oblicze przeciw Wizygotom. Lecz napaść na Gotów nie przynosi tych samych owoców, co napaść na Rzymian!

Obmyśla następujący plan. - Podążając innymi drogami, niż za poprzednim razem, rozciągnie władzę na odłam Alanów, osiadły nad rzeką Ligeris, aby zmieniwszy za ich sprawą oblicze wojny, jak chmura gradowa zawisnąć nad głowami wrogów.

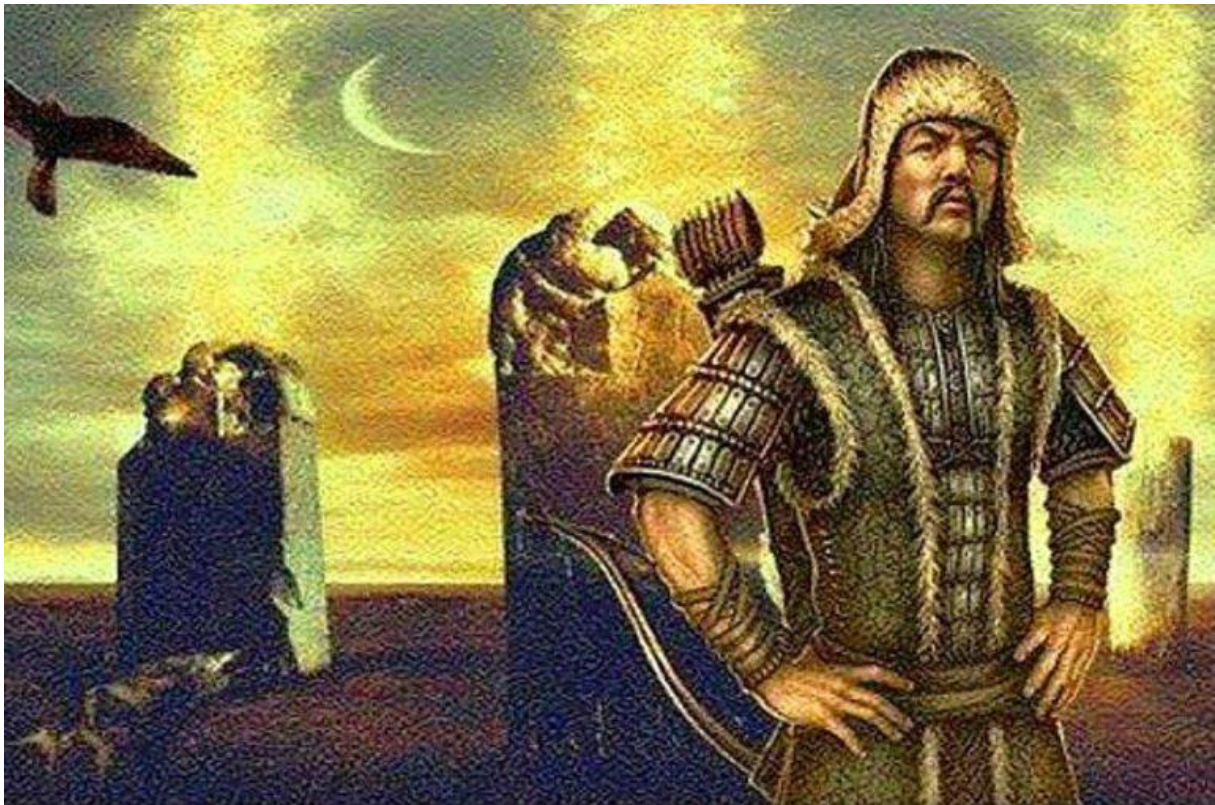
Wyrusza zatem z prowincji Dacji i Panonii, gdzie Hunowie siedzieli wtedy pospółu z różnymi szczepami, którym narzucili zwierzchnictwo, i prowadzi wojsko przeciw Alanom. Lecz Thorismud, król Wizygotów, z równą lotnością umysłu zwietrzył podstęp. Forsownym marszem przybył pierwszy do Alanów i już gotowy do boju, zabiegł drogę nadciągającemu Attili. W bitwie, która się wtedy wywiązała, uleczył napastnika z nadziei na zwycięstwo niemal tak samo skutecznie jak uprzednio na Polach Katalunijskich; pokonanego wygnał z galijskich ziem i pchnął nba drogę ucieczki w rodzinne pielesze."

W 453 roku najszlachetniejszy z władców Hunów został zamordowany. Zabójstwa, jak donoszą pieśni z cyklu Eddy, miała dokonać jego żona, córka króla Gotów, Gudrun.

Po śmierci Attyli jego synowie zaczęli toczyć ze sobą wojnę o schedę po ojcu. Gdy dowiedział się o tym Ardaryk, pierwszy powstał przeciwko nim. Jordanes tak o tym pisał:

„Dopiął szczęśliwie celu. Zmył zastarzałą hańbę poddaństwa. Odrywając się od Hunów, oswobodził tak rodzime plemię, jak inne uciemiężone szczepy. Wszyscy bowiem chętnie współdziałają w akcji, podejmowanej dla wspólnego dobra. Zbroją się na wzajemną zgubę. Do bitwy dochodzi w Panonii, nad rzeką Nedao. Tam spotykają się różne plemiona, nad którymi dzierżył władzę Attila.”

Bitwa nad rzeką Nedao zakończyła się klęską Hunów, po której nigdy już się nie podnieśli...



Turcy i Tiele

Ale wróćmy do tego, co działo się na mongolskich stepach. Otóż po śmierci Tanshihuai (檀石槐), który panował od ok. 156 roku do roku 181, państwo Xianbei pogrążyło się w chaosie. Dinglingowie ponownie odzyskali niepodległość. Jak to zostało już zasygnalizowane, z czasem większość Xianbei przeniosła się na południe, na terytorium Chin, które w tym okresie przeżywały okres totalnej dezintegracji. Dinglingowie zajęli ich miejsce na stepie. Dodajmy, że w następnych latach także spora część Dinglingów osiedliła się w Chinach.

Warto podkreślić, że w tym okresie istniały dwie grupy plemion Dingling. W nieznanym nam bowiem okolicznościach część z nich udała się na zachód, na terytorium dzisiejszego Kazachstanu. Byli to tzw. Zachodni Dingling (西丁零). Nie wykluczone, że to jakiś ich odłam stanowili Bułgarzy, którzy w IV wieku pojawili się w południowo-wschodniej Europie. Z kolei ci, którzy pozostali na miejscu, czyli w pobliżu Jeziora Bajkał, zwani byli Północnymi Dinglingami (北丁零). Wydaje się jednak, na co wskazuje cytowane już dzieło *Weilüe*, że w ramach Zachodnich Dinglingów również występowała grupa plemion nazywana północną, co wprowadzało pewne zamieszanie, z którym miał problem autor tegoż dzieła.

Yu Huan (魚豢) w napisanym w latach 239-265 n.e. dziele *Weilüe* (魏略) stwierdza mianowicie, że Królestwo Dingling leżało na północ od Kangju (康居) - królestwa, którego centrum znajdowało się w dzisiejszym północno-wschodnim Uzbekistanie. Owo Królestwo Dingling miało mieć 60.000 ludzi zdolnych do noszenia broni. Wytwarzano w nim słynne skóry sobolowe, a także biało-niebieskie skóry z lisa polarnego. Dalej czytamy, iż „uważano, że prawdopodobnie ci Dinglingowie byli tymi samymi Dinglingami, którzy są na północ od

Xiongnu, ale Północni Dinglingowie są na zachód od Wusun i wydaje się, że są innego pochodzenia”. Co więcej, na północ od Xiongnu - dodał Yu Huan - znajdują się królestwa Hunyu, Qushi, Dingling, Gekun i Xinli.

„Wiadomo, że jeśli udasz się na południe od Morza Północnego (Jezioro Bajkał), ponownie znajdziesz Dinglingów. To nie ci sami Dinglingowie co na zachód od Wusun” - pisał Yu Huan, dodając, że starzy ludzie z Wusun powiadają, iż na północ od Dinglingów znajduje się królestwo Majing, o czym zresztą była już mowa w pierwszym artykule niniejszego cyklu.

W drugiej połowie IV wieku chan Zachodnich Dinglingów Zhai Bin (翟斌) poprowadził swoje hordy z Kazachstanu do środkowych Chin, do kraju, w którym panował Fu Qin. Początkowo Zhai Bin wiernie mu służył, ale z czasem zbuntował się przeciwko niemu, zapoczątkowując okres krwawych wojen domowych. Koniec końców – jeden z kolejnych przywódców owych hord Dinglingów, Zhai Liao (翟辽), w 388 roku założył państwo Zhai Wei (翟魏), na terenie dzisiejszej prowincji Henan. Nie przetrwało ono długo, bowiem już w roku 392 przestało istnieć.

Wróćmy jednak do tego, co działo na stepach mongolskich. Żyjący tam Dinglingowie w źródłach chińskich coraz częściej nazywani byli Gaoche (高車), czyli „wysoki wóz”, a to za sprawą wysokich wozów, o których pisali Chińczycy. W *Księdze Wei (Wei Shou / 魏書)* możemy przeczytać: *„Gaoche migrują w poszukiwaniu trawy i wody. Ubierają się w skóry i jedzą mięso. Ich bydło i owce są takie same jak u Rouran, ale koła ich wozów są wysokie i mają bardzo wiele szprych.”*

Z *Księgi Wei* dowiadujemy się też, że początkowo Gaoche nosili nazwę Dili (狄历), zaś mieszkańcy Północy określali ich nazwą Chile (敕勒). Zaraz potem możemy przeczytać: *„Chińczycy określają ich jako Gaoche Dingling. Krótko mówiąc, ich język i Xiongnu są takie same, ale czasami występują niewielkie różnice. Albo można powiedzieć, że oni są młodszymi krewnymi Xiongnu z dawnych czasów.”* Warto tu zwrócić uwagę, iż język Gaoche (Dinglingów) był niemal identyczny jak język Xiongnu, aczkolwiek występowały tu pewne różnice.

W tym momencie na scenie pojawiają się Rouranie. Ich pierwszym władcą był Yujiulü (与郁久), który jako dziecko został schwytany przez Tuoba - jedno z plemion pierwotnie współtworzących konfederację Xianbei, które to następnie - występując już samodzielnie - opanowało znaczną część północnych Chin. Tuoba nadali mu imię Mugulü (木骨闐). Początkowo był on niewolnikiem, ale - doceniony przez Tuoba - służył następnie u nich jako kawalerzysta. Dopuścił się on jednak zbrodni, za którą groziła mu kara śmierci. Udało mu się zbiec w góry. Ukrywał się wśród rozległych dolin. Tam wkrótce dołączyła do niego przeszło setka zbiegłych niewolników. Po śmierci Mugulü przywództwo nad tą grupą przejął jego syn Chēlùhuì (車鹿會). Takie były początki szybko rozrastającej się ordy...

W 394 roku Rouranie ponieśli kolejną z całej serii klęsk w walce z Tuoba, którzy w międzyczasie ustanowili państwo Północne Wei (z ludu Tuoba wywodziła się rządząca nim dynastia cesarska - Północna Dynastia Wei). Wódz Rouranów, Heduoan (曷多汗), który dostał się do niewoli, został stracony, podobnie jak wielu jego ludzi. Brat Heduoana, Shèlún (社崙), w odwecie najechał kilka terytoriów plemiennych pozostających w zależności od Tuoba, ale w 399 roku poniósł klęskę i został zmuszony do ucieczki na zachód. Tutaj zastąpił

mu drogę Beihouli (倍侯利), przywódca plemienia występującego w źródłach chińskich pod nazwą Huihe (回紇) lub Yuanhe (袁紇), a które u nas znane jest jako Ujgurzy. Bitwa zakończyła się wielkim zwycięstwem Rouranów, a Beihouli z resztką swojego ludu udał się na południe, pod skrzydła Tuoba, którzy go przygarnęli, nadając mu tytuł księcia Mengdu. Po pokonaniu Ujgurów Shelun podporządkował sobie pozostałych Gaoche i ogłosił się kaganem.

W tym kontekście warto przytoczyć legendę, wedle której przywódca Ujgurów Buk Chan (卜可汗) poprowadził swój lud, będący jednym z sześciu plemion federacji Gaoche, do regionu na południe od pustyni Gobi, gdzie nauczył się rolnictwa. Przywódca Ujgurów zbuntował się później przeciwko Północnej Dynastii Wei i wyemigrował z powrotem na północ, aczkolwiek na krótko, bowiem niedługo potem ponownie udał się na południe. Ta ostatnia informacja prawdopodobnie pozostaje w związku z tym, o czym będzie mowa za chwilę...

Za panowania Sheluna i jego następcy Datana Rouranie dotarli w swych podbojach aż do Issyk Kul, doprowadzając do opuszczenia swych siedzib przez Wusunów. Najechali też Tuoba (Północne Wei), ale w bitwie stoczonej 16 czerwca 429 roku zostali pokonani. Cesarz Taiwu podjął pościg za pobitą armią Rouranów, ale ta zdołała mu się wymknąć.

Następnie armia Północnego Wei zaatakowała plemiona Wén Gāochē (闻高车), które miały swe koczowiska na obszarze rozciągającym się na wschód od jeziora Bajkał (Sīnībēi / 巳尼陂). Setki tysięcy ludzi oraz milion zwierząt (konie, bydło, owce) przesiedlono na południe od pustyni Gobi - na tereny dzisiejszej Mongolii Wewnętrznej oraz do północnych części prowincji Shanxi i Hebei. Początkowo przesiedleni Gāochē nadal trudnili się wyłącznie hodowlą, ale z czasem nauczyli się uprawiać rolnictwo.

Gaoche, którzy przesiedleni zostali w granice Cesarstwa Północnego Wei, występują w źródłach jako Chile i dzielą się na trzy grupy. Zachodni Chile (西部敕勒), zwani też Hexi Chile (河西敕勒), zajmowali część wyżyny Ordos (na południe od Żółtej Rzeki) oraz tereny leżące na wschód od Żółtej Rzeki i na zachód od Juwu Zhouhai (obecnie Zuoyun Shanxi), gdzie Tuoba wzniesli swoją stolicę, Pingcheng. Siedziby Wschodnich Chile (东部敕勒) rozciągały się na wschód od Juwu Zhouhai, a Północni Chile (北部敕勒) zamieszkiwali północ kraju (wzdłuż granicy).



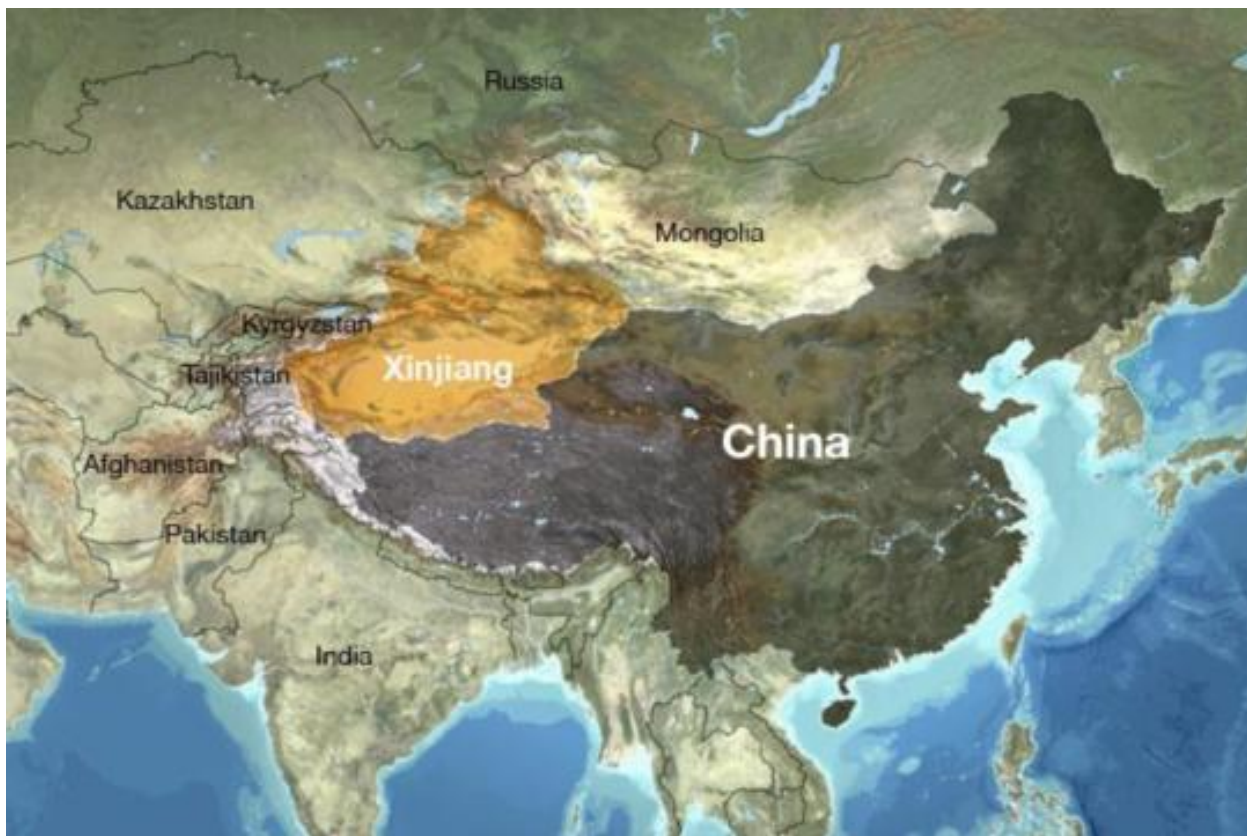
Gdy władcą Północnego Wei był Wénchéng (文成), który panował w latach 452 - 465, pięć plemion Gaoche udało się na północ, aby złożyć ofiary niebu, a tłum ich liczył dziesiątki tysięcy ludzi. Jak już sobie poszli, tak nie wrócili. Po latach przypomniał sobie o nich cesarz Xiàowén (孝文), który wezwał ich do powrotu na południe, ale oni odmówili. Wówczas cesarz wysłał po nich Gēshù (纓樹), ale ten przyłączył się do buntu, stając na jego czele. Gubernator Yù Wénfú (宇文福) podjął wyprawę przeciw niemu, lecz został pokonany i zmuszony do odwrotu.

W 485 roku zmarł kagan Rouranów Yucheng, którego następcą został jego syn Dulun. Ten niedługo potem wszczął wojnę przeciwko Tuoba (Północne Wei). Południowo-zachodnia grupa Gaoche (dwanaście klanów), która wcześniej podporządkowała się Rouranom, w 487 roku podniosła przeciw nim bunt. Nie jest dla mnie jasne, czy chodzi tu o plemiona, o których była mowa przed chwilą jako o Zachodnich Chile, ani też to, czy w okresie bezpośrednio poprzedzającym ów bunt biorące w nim udział plemiona zamieszkiwały mongolskie stopy, czy też okolice leżące na zachód od stolicy Północnego Wei. W każdym razie owa grupa plemion Gaoche (ok. 100.000 jurt) podjęła ucieczkę, którą poprowadzili A-Fuzhiluo (阿伏至羅) oraz jego młodszy kuzyn Qiongqi (窮奇). Pokonali oni ścigającą ich armię, dowodzoną przez Duluna i jego wuja Nagaia.

W ten sposób doprowadzili oni swój lud do Dżungarii (współcześnie - północno zachodnie Chiny), do regionu Fore Cheshi (車師前國), gdzie założyli swoje państwo - królestwo Houloufule (侯婁匍勒), które to od południowego wschodu graniczyło z królestwem Gaochang, leżącym w Kotlinie Turfańskiej. Dodajmy, że w królestwie Gaochang rządził wówczas - zależny od Rouranów - król Kan Shougui.

Jako że wśród Gaoche, którzy osiedlili się w Dżungarii, kluczową rolę odgrywał klan Fufuluo (副伏羅), stąd też tę grupę Gaoche zaczęto nazywać Fufuluo. W 487 roku Fufuluo narzucili zwierzchnictwo plemionom zamieszkującym obszar między górami Tienszan i Jeziorem Bałchasz (dziś: południowo wschodni Kazachstan), występującym uprzednio pod nazwą Yueban (chiński: 悅般) albo „Słaby Xiongnu” i stanowiącym odłam północnego Xiongnu. Były to plemiona Chuyue (處月), Chumi (處密), Chumukun (處木昆) oraz Chuban (處半).

Fufuluo sprzymierzyli się z Tuoba (Północne Wei) w 490 roku i w sojuszu z nimi toczyli wojny przeciwko Rouranom, które z przerwami ciągnęły się przez ponad pięćdziesiąt lat. W 491 roku Fufuluo najechali Gaochang, zabijając króla Kana Shougui. Nowym królem został Zhang Mengming (張孟明), który odtąd rządził w imieniu Fufuluo, będąc ich wasalem. Równocześnie Fufuluo prowadzili ekspansję w kierunku leżących na jedwabnym szlaku miast w dolinie rzeki Tarym. Okolicznością sprzyjającą była śmierć Duluna, wspomnianego już władcy Rouranów, który zmarł w 492 roku. W rezultacie większość miast w dorzeczu Tarymu znalazła się pod kontrolą Fufuluo.



Rozległe państwo, którego terytorium obejmowało większą część dzisiejszego regionu Sinciang (Xīnjiāng / 新疆), a także południowo wschodni Kazachstan, było rządzone w taki sposób, iż plemionami północnymi rządził bezpośrednio A-Fuzhiluo, a jego młodszy kuzyn Qiongqi rządził w jego imieniu plemionami południowymi. Te drugie swe koczowiska miały na południe od pasma Tienszan.

Tymczasem pojawiło się nowe zagrożenie, mianowicie Heftalicy, określane w źródłach bizantyjskich mianem Białych Hunów, którzy panowali na obszarze obejmującym międzyrzecze Syr-Darii i Amu-Darii oraz północny i środkowy Afganistan - aż po Kabul. W 497 roku zaatakowali oni Gaoche (Fufuluo), zabili Qiongqi i schwytali jego synów Mietu (彌俄突) i Yifu (伊匐). W rezultacie rozszerzyli oni kosztem Fufuluo swoją domenę aż do Karashahr. Także plemiona dawnego Yueban uznały zwierzchnictwo Heftalitów.



Dorzecze rzeki Tarym, utracone przez Fufuluo na rzecz Heftalitów w 497 roku

Po śmierci A-Fuzhiluo jego następca Baliyan (跋利延), który panował w latach 503-505, próbował utrzymywać przyjazne stosunki z Rouranami, ale został obalony przez Mietu (505-516), który powrócił z niewoli u Heftalitów, którzy to pomogli mu w przejściu władzy nad Fufuluo. Mietu zerwał z Rouranami, prowadząc wrogą wobec nich politykę, podobnie jak i panujący po nim jego brat Yifu (518-524). Najmłodszy z braci, Yueju (越居), zabił w 524 roku Yifu, po czym objął władzę nad Fufuluo. Po klęsce w wojnie z Rouranami w 536 roku Yueju został zastąpiony przez Bishi (比適), syna Yifu, który panował w latach 536-540. Fufuluo ponieśli całą serię porażek w wojnie z Rouranami, gdy na czele tych ostatnich stał Anagui, który w końcu zadał im ostateczną klęskę w roku 541. Panujący wówczas nad Fufuluo Qu-bin (去賓) był ostatnim suwerennym władcą tego ludu.

W tym momencie na arenę wkraczają Turcy...

Cofnijmy się w tym miejscu do wydarzeń rozgrywających się ponad sto lat wcześniej... Otóż z *Księgi Sui* (*Sui Shū* / 隋書) dowiadujemy się, że 18 października 439 roku władca Tuoba, cesarz Taiwu z Północnego Wei, podbił królestwo Północne Liang, w którym panował Jūqú Mùjiān (沮渠牧犍). Przypomnijmy, że królestwo Północne Liang założone zostało przez Xiongnu i znajdowało się we wschodnim Gansu. Według *Księgi Sui* z chwilą jego upadku 500 rodzin Aszyny uciekło stamtąd na północny zachód, do Kaganatu Rouranów, osiedlając się w sąsiedztwie królestwa Gaochang. Odtąd dla władców Rouranów mieli oni ponoć wydobywać żelazo i pracować jako kowale.

Badacze zwracają uwagę, że nazwa rodu rządzącego Turkami, „Aszyna”, jest prawdopodobnie pochodzenia sogdyjskiego i najczęściej jest tłumaczona przez nich jako „niebieski”. W tym miejscu warto zauważyć, iż takie jej odczytanie znakomicie współgra z faktem, że w swoich inskrypcjach Kül Tigin i Bilge-kagan (panował w latach 716 – 734) określali siebie jako „Kök Türk” – gdzie „Kök”, zdaniem językoznawców, w języku starotureckim znaczyło właśnie „Niebieski”, a słowo „Türk” prawdopodobnie znaczyło tyle co pochodzący, stworzony, urodzony, ale też stworzenie i człowiek. Jednakże część badaczy wyprowadza słowo „Türk” z innych języków, w szczególności z sogdyjskiego (Türkit). Zaznaczmy, że większość znanych nam imion tureckich kaganów nie ma charakteru tureckiego.

To jednak nie wszystko, także szereg innych poszlak zdaje się wskazywać na związki Turków z obszarem sogdyjskim. Czy to znaczy, że byli oni Irańczykami? Peter B. Golden uważa, iż „trudna do uniknięcia wydaje się konkluzja, że Turcy, per se, mieli silne powiązania – jeśli ostatecznie stamtąd nie pochodzili – z Irańsko-Tocharskim Wschodnim Turkiestanem”. Ale nie zapominajmy też, że Yuèzhī (月氏), utożsamiani z Tocharami, pierwotnie zamieszkiwali właśnie Gansu. Możliwe więc, że Kök Türky stanowili po prostu pozostałość tej ich części, która nie wzięła udziału we wspomnianej w pierwszym artykule niniejszego cyklu wędrówce, zaś pozostając przez długie wieki w zależności od Xiongnu ulegali stopniowej turkizacji.

W zasadzie nie wiadomo nic, co działo się z Turkami przez kolejne ponad sto lat po przybyciu do nowych siedzib, aż do momentu, gdy na ich czele stanął Bumin, syn Aszyny Tuwu.

W północnych Chinach trwały tymczasem nieustanne wojny pomiędzy powstałymi w wyniku rozpadu Północnego Cesarstwa Wei Wschodnim Cesarstwem Wei i Zachodnim Cesarstwem Wei. Sprawujący faktyczne rządy we Wschodnim Cesarstwem Wei Gao Huan zawarł sojusz z kaganem Rouranów Anagui i królem Tuyuhun, ale wszystkie jego ataki rozbijały się o broniącą dostępu do stolicy Zachodniego Cesarstwa Wei twierdzę Yubi (dzis. Jishan). Po raz ostatni wojska Gao Huana obległy Yubi w roku 546, ale oblężenie jej zostało przerwane, jako że Gao Huan ciężko zachorował (w następnym roku zmarł).

Tymczasem w roku 545 cesarz Zachodniego Wei Yuwen Tai wysłał poselstwo do zależnych od Rouranów Turków, którzy również najeżdżali jego kraj. Efektem tego było nawiązanie stosunków handlowych. W następnym roku Bumin zgodził się zapłacić Zachodniemu Wei trybut, jednak nie zerwał zależności od Rouranów.

W tymże 546 roku część Fufuluo zbuntowała się przeciwko Rouranom, ale zostali oni pokonani przez wojska Bumina. Około 250.000 wojowników Tiele włączył następnie Bumin do swojej armii. Dodajmy, że termin Tiele pojawił się w literaturze chińskiej w VI wieku i należy uznać, iż po prostu mamy tu do czynienia z nową formą zapisu bądź brzmienia nazwy występującej we wcześniejszych źródłach jako Dili, Dingling, Chile, Tele...

Księga Sui, czyli oficjalna kronika dynastii Sui, ukończona w 636 roku, wymienia przeszło czterdzieści plemion Tiele, pogrupowanych w siedem związków ponadplemiennych, przy czym szczegółowo określa ich lokalizację...

Ale wróćmy do Bumina, który poczuł się uprawniony poprosić o rękę księżniczki Rouranów. Jednakże kagan Anagui odrzucił jego prośbę i wysłał posła z wiadomością: „Jesteś moim niewolnikiem kowalem. Jak śmiesz wypowiadać taką prośbę?” Bumin wpadł w złość,

zabił posła, którego przysłał Anagui, po czym zerwał stosunki z kaganatem Rouranów. W roku 551 Bumin poprosił o rękę księżniczki Zachodniego Wei. Cesarz Yuwen Tai wyraził zgodę i wysłał księżniczkę Changle (長樂公主) do Bumina, który w tym momencie uznał, iż nadszedł właściwy moment, by rzucić wyzwanie Rouranom.

W 552 roku armia Bumina pokonała siły Anagui na północy Huaihuang, po czym Anagui popełnił samobójstwo. Po tym zwycięstwie Bumin ogłosił się „Illig Kaganem”. „Illig” oznacza władcę ludu w języku starotureckim. Należy podkreślić, że Bumin i jego brat Istemi, o którym za chwilę, rządili ludem zgodnie z tureckimi prawami. Jeśli więc ich ród istotnie miał irańskie pochodzenie, to z czasem musiał przejąć tureckie zwyczaje, a zapewne także i turecki język. Pod koniec 552 roku Bumin zmarł. Na tron wstąpił jego syn, Aszyna Keluo, który przybrał tytuł Kara Issyk-kagan.

Rouranie tymczasem wybrali na swego wodza stryja zmarłego kagana – Dengshuzi. W bitwie pod górą Lai Shan ponieśli jednak całkowitą klęskę. W tym czasie zmarł Kara Issyk-kagan. Jego syna Shetu odtrącono. Władzę objął młodszy brat Kara Issyk-kagana, Kuszu, który przybrał tytuł Muhan-kagana. Późną jesienią 553 roku ponownie rozgromił on Rouranów. Cesarz Wschodniego Wei, Qi, przygarnął pokonanych sojuszników, jednak Rouranie żyjący z rozbojów nie umieli się zaaklimatyzować i cesarz Qi był zmuszony wysłać przeciw nim wojsko. Rozgromieni Rouranie schronili się w Wei Zachodnim, ale jego władca, zainteresowany sojuszem z Turkami, wydał trzy tysiące Rouranów w ręce tureckiego posła. Ten rozkazał wszystkim dorosłym ściąć głowy. Turcy stali się panami całej wschodniej połowy stepu. Warto podkreślić, że w świetle dość rozpowszechnionej w nauce teorii, ocalali z pogromu Rouranie udali się na zachód - z nimi to utożsamiane są plemiona War i Hunni, o których będzie mowa za chwilę...

Najprawdopodobniej wiosną 554 roku brat Bumina, Istemi, podjął na czele stutysięcznej armii wyprawę na zachód. Wiosną 555 roku Turcy dotarli do Jeziora Aralskiego. W ciągu półtora roku podbili cały środkowy Kazachstan, Siedmiorzecze i Chorezm. Na północnych brzegach Jeziora Aralskiego napotkali na opór plemion Hunni, War i Ugrów. Przełamali go dopiero w 556 roku. Dotarli wówczas do Wołgi, pędząc przed sobą plemiona War i Hunni (ok. 20 tys. ludzi).



Istemi-jabgu

Uciekające przed Turkami plemiona War i Hunni włąły się do Europy, gdzie zaczęły występować pod zbiorczą nazwą Awarowie, którą to nazwę przejąć miały od walecznego ludu, z którym pomyliły je plemiona, które znalazły się na ich drodze. Tak o tym pisał w swej kronice Teofilakt Symokatta:

„Barselci, Onogurzy, Sabirowie i oprócz nich inne plemiona huńskie, ujrzawszy, że część War i Hunni uciekła w kierunku ich siedzib, przejęci zostali strachem – przypuszczali, że pośród przybyszów są Awarzy. Dlatego uczcili tych uciekinierów wspaniałymi darami, wierząc że kupili sobie w ten sposób bezpieczeństwo. Kiedy War i Hunni ujrzeli korzystny początek ucieczki, wykorzystali pomyłkę poselstwa i sami zaczęli nazywać się Awarami. Pośród plemion scytyjskich bowiem plemię Awarów jest najbitniejsze.”

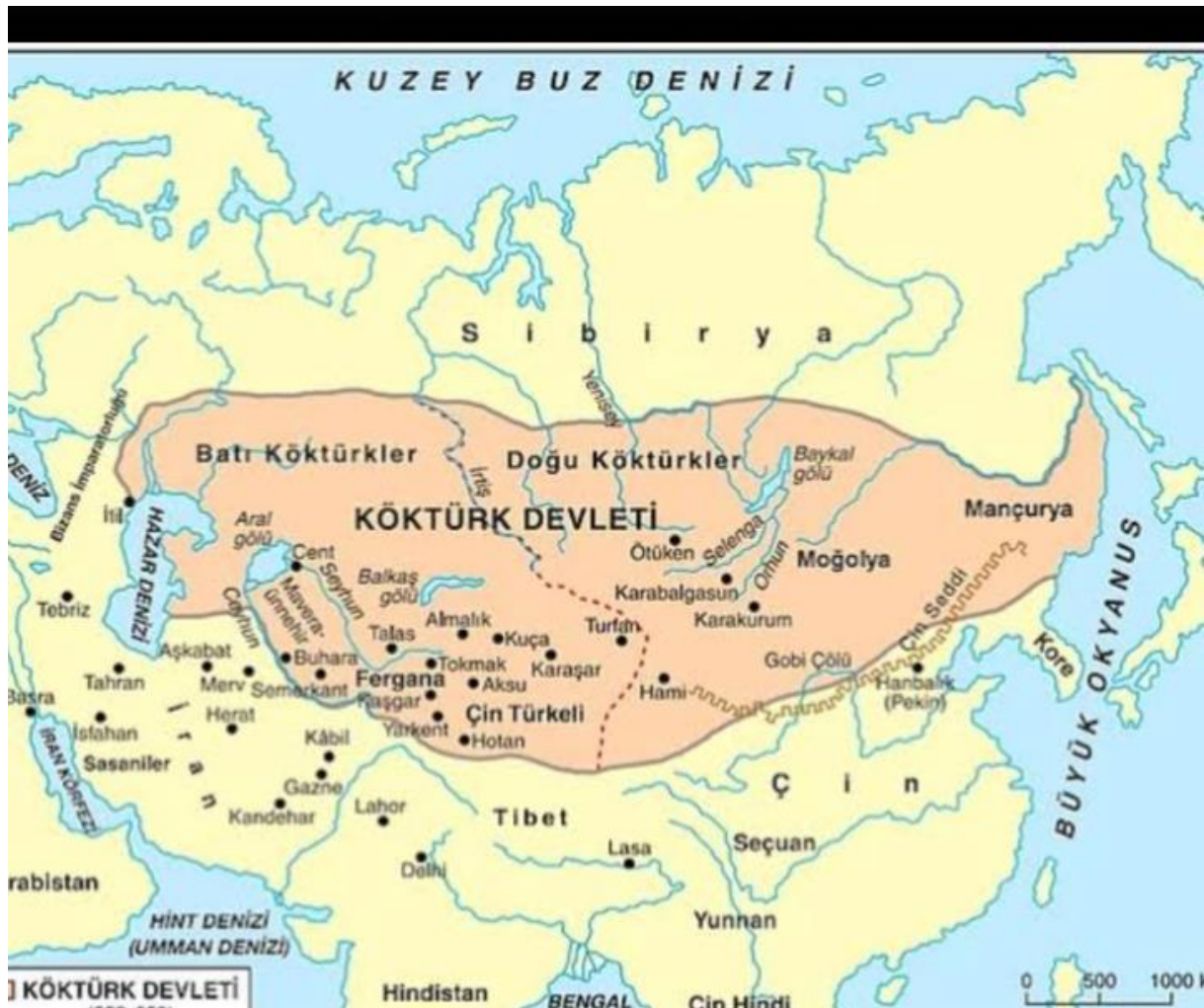
W latach 558 – 560 War i Hunni, występując już pod nazwą Awarów, podbili Sabirów i Barsilów – plemiona huńskie zamieszkujące tereny między Morzem Kaspijskim i Kubaniem. Następnie zwrócili się przeciwko Utigurom, panującym na rozległych stepach międzyrzecza Donu i Wołgi, oraz Kutigurom, których siedziby rozciągały się na zachód od dolnego Donu. Ujarzmiwszy oba te ludy, zwrócili się przeciwko słowiańskim Antom.

Tymczasem Istemi skierował się na południe, gdzie zaniepokojeni upadkiem Rouranów Heftalici próbowali przeciwdziałać wzrostowi potęgi Turków. Poselstwo Heftalitów do Zachodniego Cesarstwa Wei nie przyniosło rezultatu. W 560 roku król Heftalitów Gatfar próbując przeszkodzić rokowaniom Turków z Persją nakazał wyrznąć w pień przejeżdżające przez Sogdianę poselstwo tureckie. Szach perski Chosroes Anuszirwan zaatakował Heftalitów i zadał klęskę ich armii. Po Persach zaatakowali Turcy – przednia straż turecka zdobyła Czacz (Taszkient) – gdzie Turcy dokonali rzezi. Król Gatfar przyjął bitwę pod Neseferem (Karszy). Bitwa trwała 8 dni i zakończyła się pogromem Heftalitów. Dodajmy, że działo się to w roku 565. Persowie i Turcy ustanowili granicę swoich stref wpływów wzdłuż rzeki Amu-darii. Pozostawione niewielkie księstwa Heftalitów tworzyć miały odtąd strefę buforową między oboma imperiami.

Równocześnie trwała ekspansja Turków na kierunkach wschodnim i północnym. Jeszcze w 554 roku Muhan-kagan wypchnął na wschód Kianów i na północy ujarzmił Qigū (契骨), którą to nazwę niektórzy badacze odnoszą do Kirgizów, ale wydaje się, że raczej mają ci, którzy widzą w niej Czików. Z *Księgi Zhou (Zhōu shū / 周書)* dowiadujemy się, że Qigū zamieszkiwali obszar między rzekami Abakan i Jenisej. Na wschodzie w swych podbojach wkrótce dotarli Turcy do Pacyfiku.

O ile jesteśmy w stanie w miarę precyzyjnie określić zasięg tureckich podbojów na kierunkach wschodnim, zachodnim i południowym, o tyle w kwestii, jak daleko na północ sięgała ich władza, trudno powiedzieć cokolwiek konkretnego. Jediną wskazówką są tu źródła chińskie i tybetańskie, które mówią o północnych Turkach Niuti (Niuti Tujue), którzy mieli zamieszkiwać bardzo zimny kraj.

Wielki kagan Muhan bezpośrednio zarządzał wschodnią częścią państwa - ze „świętego kraju Ötüken”, nad brzegami Orchonu i Selengi w północnej Mongolii, a nadto sprawował najwyższą władzę, podczas gdy jego wuj, brat Bumina, Istemi, rządził zachodnią częścią, używając tytułu jabgu.



Muhan-kagan zmarł w 572 roku. Władzę po nim przejął jego brat Taspar. Ten odziedziczył państwo potężne, rozległe i dobrze zorganizowane. Taspar wprowadził kilka poprawek administracyjnych. W szczególności podzielił wschodnie ziemie, będące pod jego bezpośrednim zarządem, na zachodnie i wschodnie, a ich administrację przekazał swoim siostrzeńcom Börü i Shetu. On sam pozostał największym kaganem - sprawując władzę zwierzchnią nad nimi.

Tymczasem już wcześniej, mianowicie w 568 roku, osłabione w wyniku wojen z Persją Cesarstwo Bizantyjskie zdecydowało się zawrzeć sojusz z Turkami, ale wiarołomnie zaatakowało ich, gdy ci byli zajęci walkami na północ od Kaukazu, prowadząc kampanię przeciwko Alanom i bułgarskim Utigurom. W 576 roku Turcy zaatakowali w odpowiedzi ziemie Bizancjum: zdobyli Bospór i wtargnęli na Krym. Wśród oddziałów tureckich atakujących Krym odnotowano też bułgarskich Utigurów, zamieszkujących tereny między dolnym Donem i Kubaniem, którzy w międzyczasie uznali nad sobą władzę Turków.

Istemi, który – o czym była już mowa – używając tytułu jabgu, zarządzał w imieniu kagana zachodnią częścią państwa, zmarł w 576 roku. Jego następcą został Tarduş i to on zaatakował bizantyjskie faktorie na Krymie, o czym była przed momentem mowa.

Jako że w skład utworzonego przez Turków imperium wchodziła większość plemion „tureckich”, z czasem same zaczęły one nazywać siebie lub być nazywane właśnie Turkami. W ten sposób nazwa „Turcy” została na nie przeniesiona.

W latach siedemdziesiątych VI wieku państwo Turków znalazło się u szczytu potęgi. Po śmierci kagana Taspara (581 rok) pogrążyło się ono w wojnie o sukcesję, która w konsekwencji doprowadziła do podziału państwa na dwa odrębne kaganaty - Wschodni i Zachodni.

Zastępcą kagana, tytułowanym jabgu, który w jego imieniu panował w zachodniej części imperium, jak już to zostało wspomniane, od roku 576 był Tarduş. Uważał on, że to on winien zostać kaganem po śmierci Taspara, ale ten w swoim testamencie uczynił swym następcą Dáluóbiàna (大邏便), który bardziej znany jest jako Apa Kagan (阿波可汗). Jednakże Toygun, czyli zgromadzenie Turków, odrzuciło wolę zmarłego kagana, ustanawiając jego następcą Shetu (攝圖), który dotąd zarządzał wschodnią częścią wschodniej części Kaganatu. Odtąd - jako İşbara Kağan (沙鉢略可汗) - miał on panować nad całym Kaganatem Turków. Dáluóbiàn nie miał zamiaru pogodzić się z tym werdyktem.

W to wszystko wmieszał się Tarduş, który sprzymierzył się z Dáluóbiànem. İşbara Kağan, znalazłszy się w bardzo trudnym położeniu, zwrócił się o pomoc przeciwko Tarduşowi do chińskiej dynastii Sui, której interwencja okazała się punktem zwrotnym kampanii. W rezultacie doszło do trwałego podziału tureckiego imperium. We Wschodnim Kaganacie panował İşbara Kağan, a po jego śmierci w roku 587 - jego brat Chuluohou (處羅侯), który odtąd występował jako Baga Kağan (莫何可汗) i który panował w latach 587-88). Po nim rządy objął syn İşbary, Yongyulü (雍虞閭), jako Tulan Kağan (都藍可汗). Panował on w latach 588-99.

A w Zachodnim Kaganacie? Pokonany przez wspieranego przez Chińczyków İşbarę Tarduş skupił się głównie na rejonie Kaukazu, gdzie w przyszłości miał powstać Kaganat Chazarski. Dawał się przy tym mocno we znaki Persom. Z kolei Dáluóbiàn (Apa Kagan), poniosłszy serię klęsk w kolejnych wojnach z İşbarą, wycofał się do Buchary, gdzie z tytułem kagana panował do roku 587, kiedy to dostał się do niewoli Bagi Kağana. Jabgu Buchary został wówczas Yangsu Tigin. Do niedawna dominował pogląd, iż był on synem Tarduşa, ale ostatnio większość badaczy skłania się ku temu, że był on synem Muhan Kagana.

Na czele Zachodniego Kaganatu stanął wówczas syn Yangsu Tigina, Niri Kağan (泥利可汗), o którym niewiele niestety wiadomo. W szczególności nie wiemy, jakie były wzajemne relacje pomiędzy nim a Tardušem. Niepewna jest nawet data jego śmierci - zdaniem badaczy zakończył on życie albo w roku 599, albo w roku 603. Z całą pewnością w omawianym okresie Zachodni Kaganat funkcjonował w cieniu Kaganatu Wschodniego, który to mocno się wówczas rozpychał. Ale oto w roku 588 Wschodni Kök Turcy ponieśli klęskę w wojnie z Persją, w bitwie pod Heratem zginął, przeszyty strzałą, Baga Kağan. Wtedy to, co zostało już wspomniane, władzę nad Wschodnim Kaganatem objął Tulan Kağan.

Jego władzy nie uznał syn względnie brat Bagi Kağana Rangan (染干), który wyemigrował na północ i przyjął imię Tölis Kağan (突利可汗). W 599 roku Tulan Kağan zawarł sojusz z Kaganem Zachodnich Turków Tardušem i wraz z nim zaatakował Tölis Kağana, zadając mu straszliwą klęskę. Tölis Kağan musiał uciekać, szukając schronienia u chińskiego cesarza. Przy wsparciu wojsk chińskich pokonał on Tulan Kağana i Tarduş

Kağana, Tölis Kağan otrzymał od cesarza Sui tytuł Yilizhēndòu Qimin Kağan (意利珍豆啟民可汗). W międzyczasie niektóre plemiona Kok Turków, które zostały wciągnięte w zamieszanie, dołączyły do niego.

Tymczasem zmarł Tulan Kağan. Tarduş ogłosił się „tureckim kaganem” całego państwa – zachodniego i wschodniego. Jednak nie zostało to zaakceptowane przez Toygun. Tarduş przedsięwziął wyprawę do Chin, nie mógł jednak uzyskać pożądanego wsparcia ze wschodniej części kraju. W 601 roku pokonał on co prawda wojska Tölis Kağana, ale w kolejnym roku poniósł klęskę. Większość żołnierzy jego armii poniosła śmierć, bowiem chińscy szpiedzy zatruli wodę pitną na przemierzanym przez nią rozległym stepie. Klęska ta spowodowała fiasko jego planów zjednoczenia kraju pod swoim przywództwem. Zginął prawdopodobnie w 603 roku w wyniku buntu jego wojska.

Po zniknięciu Tarduşa Tölis Kağan, który teraz występował jako Yami Kağan (啟民可汗), opuścił zamek Dàlì (大利), w którym przebywał, ale nie udał się do Ötüken, lecz osiadł w okolicach Chik'ou, na wschodzie pustyni Gobi. Wschodni Kaganat był w okresie jego panowania całkowicie podporządkowany Chinom. Yami Kağan, zafascynowany chińską kulturą i chińskimi zwyczajami, wielokrotnie podkreślał, że chce żyć jak Chińczycy. Po jego śmierci w roku 609 władzę we Wschodnim Kaganacie objął jego syn Şipi Kağan (始畢可汗), który wykorzystując problemy wewnętrzne Chin wybił się na niepodległość, przywracając znaczenie rządzonemu przez siebie państwu. Zarówno on, jak i jego bracia - panujący w latach 619 - 621 Çula Kağan (處羅可汗) i panujący w latach 621 - 630 İl Kağan (頡利可汗) - raz za razem najeżdżali Chiny, aktywnie włączając się w toczone tam spory i walki wewnętrzne.

W Zachodnim Kaganacie natomiast w 603 roku władzę objął syn Niri Kağana Chuluo Kağan (處羅可汗), któremu to podlegały także plemiona z terenu dzisiejszych północno zachodnich Chin. Wkrótce jednak plemiona z Dżungarii (północno zachodnie Chiny) podniosły bunt przeciw niemu. O tym jednak będzie mowa w kolejnym artykule...

Władcom Kaganatów Wschodniego i Zachodniego, oprócz plemion Kök Türków, podlegały też rozliczne inne ludy i plemiona, w szczególności plemiona Tiele, które to - jak się zdaje - pod względem liczebnym stanowiły czynnik dominujący. *Historia Północy* (北史), a konkretnie rozdział *Turcy / Tiele* (突厥 鐵勒), dostarcza nam szeregu informacji na temat rozmieszczenia i liczebności plemion Tiele na początku VII wieku...

Otóż na południe od Jeziora Bajkał siedziby miało plemię Dōubō (都波). Z kolei na północ od rzeki Tuul gol (w Mongolii) koczowiska swe miały takie plemiona jak Púgǔ (僕骨), Tóngluó (同羅), Wéihé (韋紇), Báyègǔ (拔也古), Fùluó (覆羅), które wraz z irkinem (wodzem - Qíjīn / 俟斤) żyjących bardziej na południe od nich plemion Méngchén (蒙陳), Tǔrúhé (吐如紇), Sījié (斯結), Hún (渾), Húxuē (斛薛) i innymi miały 20.000 żołnierzy. Na zachód od Yīwú i na północ od Yānqí (焉耆), w okolicach Gór Tienszan były plemiona Qìbì (契弊), Báoluòzhí (薄落職), Yìxì (乙啞), Sūpó (蘇婆), Nàhé (那曷), Wūhù (烏護), Hégǔ (紇骨), Yěxi (也咥), Yúníhù (於尼護等) i inne, które w sumie również miały 20.000 żołnierzy. Na południowy zachód od Altaju Mongolskiego mieszkali Xuēyánzhì (薛延陁), przy czym zapewne jest tu pomyłka i chodzi o Xuēyantuó (薛延陀), a także Xīlēier (咥勒兒), Shípán (十槃), Dáqì (達契) i inne. W sumie miały one 10.000 żołnierzy.

Z kolei zajrzyjmy na tereny, gdzie w niedalekiej przyszłości miał powstać Kaganat Chazarski. Otóż na północ od Morza Kaspijskiego, w rejonie ujścia Wołgi (Ādeshuǐ / 阿得水) koczowiska swe miały plemiona Hēxì (訶咥), Héjié (曷截), Bōhū (撥忽), Bǐgàn (比干), Jùhǎi (具海), Héběixī (曷北悉), Hécuósū (何嗟蘇), Báiyěmò (拔也末), Yèdá (謁達) i inne. Miały one w sumie 30.000 żołnierzy. Dalej na wschód, w kierunku Morza Azowskiego siedziby miały plemiona Sūlùjié (蘇路羯), Sānsùyàn (三素咽), Miècù (篋促), Sàhū (薩忽) i inne - razem ponad 8.000 żołnierzy. Na wschód od Cesarstwa Bizantyjskiego (Fúlin / 拂菻), przy czym zapewne chodzi o tereny na północ od Kaukazu, między Morzem Czarnym i Morzem Kaspijskim, były plemiona Ēnqū (恩屈), Ālán (阿蘭), Běirù (北褥), Jiǔlí (九離), Fúwǎhūn (伏唄昏) i inne - w sumie prawie 20.000 żołnierzy.

W Historii Północy zapisano: „Chociaż różne mają nazwy, wszystkie nazywają się Tiele. Nie mają władcy, ale podlegają Turkom Wschodnim i Zachodnim.”

Dodajmy, że Wéihé (韋紇) to Ujgurzy, a Báoluòzhí (薄落職) - Karlucy. Wygląda na to, że Ujgurzy współtworzyli konfederację plemion złożoną z dwóch bloków, z których jeden skupiał plemiona mające siedziby na północ od rzeki Tuul gol, a drugi - na południe od niej. Natomiast Karlucy stanowili część konfederacji, której przewodzili Qìbì. Po odejściu Xueyantuo i Qìbì do Mobei (w dzisiejszej Mongolii), o czym będzie mowa w kolejnych artykułach niniejszego cyklu, Karlucy pozostali na terytorium dzisiejszych północno zachodnich Chin.

Zwróćmy uwagę, że nie ma w niniejszym wykazie Tatarów, nie ma też plemion, które będą się przewijać w kolejnych artykułach niniejszego cyklu. Mam tu w szczególności na myśli mieszkających nad górnym Jenisejem Kirgizów, którym zamierzam poświęcić odrębny artykuł, nie ma Czików, a także żyjących na południowy wschód od nich („w rozproszeniu w ośnieżonych górach”) Basmilów. Nie ma też Bómǎ (駁馬), o których w *Nowej Księdze Tangów* (Xīn Táng Shū / 新唐書) możemy przeczytać:

„Kraj Bómǎ znajduje się na północ od Turków, 14.000 li od stolicy (Cháng'ān). Podążają za trawą i wodą, ale przede wszystkim mieszkają w górach. Mają 30.000 żołnierzy. Ziemia u nich jest często pokryta śniegiem, a drzewa nie opadają (z liści). Orają pola końmi. [...] Żyją w pobliżu Morza Północnego (Bajkał). Chociaż mają konie, nie jeżdżą na nich, ale wykorzystują ich mleko na ser do jedzenia. Często prowadzą wojny z Czikami. Wyglądają jak Cziki, ale nie mówią tym samym językiem.”

Tak więc mieli oni mówić innym językiem aniżeli Cziki. Czy to znaczy, że nie byli oni ludem tureckim? A może po prostu wymienione przeze mnie przed momentem plemiona i ludy posługiwały się odrębnymi dialektami, ale jednak zaliczającymi się do języków tureckich? W każdym razie wygląda na to, że nie należały one do Tiele.

W tym kontekście warto odnotować informację, którą przekazał żyjący w XI wieku Mahmud al-Kaszgari w dziele *Dywan języków tureckich* (Diwan lugat at-Turk): „Wśród ludów koczowniczych są Čömül - mają własny dialekt, ale rozumieją także turecki; również Qāy, Yabāqu, Tatār i Basmil - każda z tych grup ma swój własny język, ale rozumieją też dobrze turecki.” Dodajmy, że wspomniany tu lud Čömül identyfikowany jest z plemieniem Chumi, o którym była już tu mowa. Przypomnijmy, że było ono jednym z plemion Yueban, znanego też jako „Słaby Xiongnu” i stanowiącego pierwotnie odłam północnego Xiongnu.

Nie zalicza autor *Historii Północy* do Tiele, albo z jakichś innych powodów pomija plemię Gūlìgàn (骨利幹), które z kolei wymieniane jest jako jedno z plemion Tiele w *Nowej Księdze Tangów*. Swe siedziby miało ono w pobliżu jeziora Bajkał, w okolicach gdzie początek swój bierze rzeka Angara. Gūlìgàn ewidentnie byli tożsami z występującymi w tureckich inskrypcjach z VIII wieku Kurykanami (Üç Kurikan, Kurikanlar). Dodajmy, że to od nich pochodzą współcześni Jakuci, co potwierdzają językoznawcy i archeolodzy, ale co znajduje też odbicie w przekazywanych z pokolenia na pokolenie legendach jakuckich.

A co z terenami na zachód od Ałtaju (na północ od konfederacji plemiennych Dulu i Nushibi, które stanowiły rdzeń Zachodniego Kaganatu Turków)? Czyżby tam również plemion Tiele nie było? Być może lud Az, którego nie ma w wykazie, nie zaliczał się do Tiele? A może pojawił się tam nieco później i przez to „nie załapał się” do *Historii Północy*.

Także w kontekście Czików, których siedziby znajdowały się na południe od Kirgizów, na terenie dzisiejszej Tuwy, należy zadać pytanie: czy oni też nie zaliczali się do Tiele? Informacja, którą znajdujemy w *Nowej Księdze Tangów* zdaje się wskazywać, iż pochodzili oni od Xiongnu. Tak bowiem zapewne należy odczytywać zapis o ich osiedleniu się w sąsiedztwie Kirgizów - że ci, którzy uzyskali ziemię w późniejszych pokoleniach, zostali nazwani Czikami (Jiégǔ / 结骨), przy czym wcześniej mowa jest o ujarzmieniu Kirgizów przez Xiongnu.



Asy Tajgi i Słabi Hunowie

W czasach chińskiej Dynastii Han w rejonie na zachód, południowy zachód i północny zachód od Altaju, w dorzeczu górnego biegu rzeki Irtysz, żył turecki lud, który w źródłach chińskich przeważnie występuje pod nazwą Hūjiē (呼揭) lub Wūjiē (烏揭), a w *Weilüe* (魏略) - jako Hūdé (呼得). Od Hūjiē prawdopodobnie wywodzily się plemiona tworzące konfederację Az, a być może także Słabi Hunowie, czyli konfederacja Yuèbān (悅般).

Początkowo Hūjiē funkcjonowali niezależnie, ale w roku 176 p.n.e., w czasach cesarza Hānwéna (漢文) z Dynastii Han, zostali oni pokonani przez Xiongnu, na czele których stał Mào dùn chányú (冒顿单于). A gdzie wówczas mieli swe siedziby Hūjiē? Ze źródeł chińskich dowiadujemy się, że po pokonaniu Yuèzhī (月氏), którzy ówczesnie żyli na terytorium dzisiejszej prowincji Gansu, Mào dùn spacyfikował Lóulán (楼兰), Wūsūn (乌孙), Hūjiē (呼揭) i 26 sąsiadujących z nimi krajów. Wszystkie one zostały podporządkowane Xiongnu.

Na tej podstawie wnosi się, iż Hūjiē mieli siedziby w sąsiedztwie Wusunów. Ale gdzie znajdował się ówczesny kraj Wūsūn? Co do tego nie ma zgody. Niektórzy wskazują, że chodzi o część dzisiejszej prowincji Gansu, inni skłaniają się ku temu, iż raczej winniśmy szukać go gdzieś na północy współczesnego Regionu Autonomicznego Sinciang (Wschodniego Turkiestanu)...

W *Historycznych zapisach sprawiedliwości* (*Shǐjìzhèngyì* / 史记正义) odnajdujemy informację, iż Królestwo Hūjiē znajdowało się na północny zachód od Guāzhōu (瓜州), kraju, którego lokalizacja nie jest pewna, aczkolwiek najbardziej prawdopodobne jest, iż znajdował się on w północno zachodniej części prowincji Gansu, gdzie dziś leży hrabstwo o tej samej nazwie. W takim przypadku siedzib Hūjiē moglibyśmy doszukiwać się w północno wschodniej części współczesnego Regionu Autonomicznego Sinciang.

Około roku 160 p.n.e. ogromne masy Saków (*Sāizhǒng* / 塞種), którzy dotąd zamieszkiwali rozległe terytoria na zachód od Ałtaju, ruszyły na południe, w kierunku Sogdiany i Baktirii. Także Wusunowie udali się na południe, obejmując w posiadanie Siedmiorzeczce, czyli terytorium między Górami Tienszan i Jeziorem Bałchasz. Opuszczone przez Saków terytoria, a raczej ich część, zajęli Hūjiē, aczkolwiek nie wiemy, jak ten proces przebiegał.

Hūjiē stanowili jedno z ważnych plemion prawego skrzydła Xiongnu, którego centrum znajdowało się w Regionach Zachodnich, czyli w dzisiejszym Wschodnim Turkiestanie, na wschód i północny wschód od Wusunów. Siedziby Hūjiē rozciągały się na północny zachód od Xiongnu. Niewątpliwie, występując jako część Xiongnu, stali się Hūjiē potężnym ludem, a kolejni ich władcy odgrywali liczącą się rolę w imperium Xiongnu.

Gdy w 60 roku p.n.e. zmarł Xūlúquánqū chányú (虛閭權渠单于) na czele Xiongnu, jako chányú, stanął Túqítáng (屠耆堂), dotychczasowy król yòuxián (zastępca chányú, tradycyjnie rządzący prawym skrzydłem Xiongnu). Odtąd występował on jako Wòyǎnqūdī chányú (握衍胸鞬单于). W 58 roku p.n.e. doszło do rebelii. Na jej czele stał Hūhánxié (呼韓邪), syn Xūlúquánqū chányú, który zdołał zgromadzić pod swoim dowództwem 40 - 50 tysięcy żołnierzy. Wòyǎnqūdī chányú zwrócił się o pomoc do swojego młodszego brata, który teraz był królem yòuxián i któremu podlegało prawe skrzydło Xiongnu. Ten jednak „nienawidził go za to, że był złośliwy i nie kocha innych” i odmówił mu pomocy. W obliczu nieuchronnej klęski chányú popełnił samobójstwo, a jego następcą obwołany został Hūhánxié.

Ale w kraju w dalszym ciągu się kotłowało. W szczególności przywódcy prawego skrzydła Xiongnu nie uznali władzy Hūhánxié chányú i ustanowili chányú Báoxūtáng, wysyłając równocześnie na wschód kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy - do walki przeciwko Hūhánxié chányú. Odtąd Báoxūtáng występował jako Túqí chányú (屠耆单于).

Tymczasem król Hūjiē, począł spiskować wraz z Wéilí (唯犁) przeciwko królowi yòuxián, tj. przywódcy prawego skrzydła Xiongnu, oskarżając go, że chce on ogłosić się chányú. Túqí chányú zabił ojca i syna króla yòuxián, a gdy zdał sobie sprawę, że źle uczynił, zabił Wéilí. Król Hūjiē przyjął wówczas tytuł Hūjiē chányú (呼揭单于), zgłaszając pretensje do władzy nad wszystkimi plemionami Xiongnu. W sumie aż pięciu pretendentów rywalizowało wówczas o władzę nad Xiongnu. Hūhánxié chányú ostatecznie zdołał pokonać większość z nich, ale wtedy przeciw niemu wystąpił jego brat.

W 49 roku p.n.e. stojący na czele Xiongnu Zhìzhī chányú (郅支单于), który wcześniej zmusił do ucieczki do Chin swojego brata Hūhánxié chányú, wyprawił się na zachód. Pokonał Wusunów. Następnie uderzył na północ, na Hujie, których również pobił. Potem ujarzmił Kirgizów (*Jiānkūn* / 堅昆) i Dinglingów (*Dīnglíng* / 丁玲), po czym połączył trzy królestwa, mianowicie Hujie, Dingling i Jiānkūn, ustanawiając ich stolicę w Jiānkūnie.

W kontekście opisywanych wydarzeń Hujie występują jako lud mający siedziby na zachód od prawego skrzydła Xiongnu, a nadto musiały one być zlokalizowane gdzieś w sąsiedztwie Kirgizów, którzy zamieszkiwali dorzecze górnego Jeniseju.

Gdy Północni Xiongnu, pokonani przez Xianbei i Chińczyków, zostali zmuszeni do opuszczenia mongolskich stepów, Hūjiē, jeśli nie w całości, to przynajmniej w znacznej części, pozostali w swych dotychczasowych siedzibach. W *Weilüe* (魏略), tekście napisanym przez Yu Huana (魚豢) w latach 239-265 n.e., odnajdujemy informację, iż kraj Hūdé (呼得) położony jest na północ od Cōnglǐng (葱岭), czyli Pamiru, na północny zachód od Wusun i na północny wschód od Kangju (康居) - królestwa, którego centrum znajdowało się w dzisiejszym północno-wschodnim Uzbekistanie. Yu Huan dodał następnie: "Jest tam ponad 10.000 dzielnych żołnierzy. Hodują bydło, hodują dobre konie i hodują norki."

Od końca okresu Wschodniej Dynastii Han, a w szczególności w okresie Dynastii Wei (220–265) i Zachodniej Dynastii Jin (265–317) Hūjiē sukcesywnie przenikali do Chin. Zdaniem części badaczy Hūjiē u schyłku Zachodniej Dynastii Jin stanowili jedną z grup etnicznych odgrywających istotną rolę na północy Chin. W okresie Szesnastu Królestw, gdy północne Chiny opanowane zostały przez koczowników, plemię jié (羯), które - jak uważa część badaczy - wywodzi się od Hūjiē, utworzyło państwo Późniejsze Zhao, z ośrodkiem w Hebei, które funkcjonowało w latach 319 – 352.

Jeśli jakaś część Hūjiē utrzymała się w rejonie Ałtaju, to od niej mogły pochodzić plemiona, które w VII - VIII wieku tworzyły konfederację Az. Zamieszkiwały one południowo-wschodnią część Republiki Ałtaju oraz wschodnie krańce Republiki Tuwy. Na pochodzenie ich od Hūjiē wskazuje nie tylko lokalizacja, jako że odnajdujemy je w tym miejscu, gdzie wcześniej siedziby mieli właśnie oni, ale także fakt, iż - choć bez wątplenia Azowie byli ludem tureckim - żadne źródło nie zalicza ich do Tiele.

Epitafia Ujuk-Tarlag i Baj-Bu-lun II z doliny Jeniseju poświęcone są tutukowi El-Tuganowi i ynałogowi Ak Basz Atykowi, którzy byli przedstawicielami „ludu sześciu bagów” („Altı Bag”), a więc związku / konfederacji sześciu oddziałów / plemion. Z kolei tekst inskrypcji Bajan-Koń, odnalezionej na prawym brzegu Jeniseju poświęcony jest bezimiennemu bohaterowi, który żałuje swojego kraju „Sześciu Azów” (Altı Az).

Powyższe inskrypcje zdają się wskazywać, iż w okresie, z którego one pochodzą, władcom ludu Az podlegało nie tylko terytorium wskazane uprzednio, ale także ziemie Czików, a nawet leżące dalej na wschód (na prawym brzegu Jeniseju) terytorium ludu Kiumiul. Jego nazwa pojawia się w inskrypcjach runicznych Kyzyl-Czyraa II i Kożeelig-Chowu, z prawego brzegu Jeniseju. O jednym z bohaterów tegoż ludu, Kiumiul-Oge, dowiadujemy się: „*W wieku trzydziestu lat został oge. Sprawował władzę przez czterdzieści lat. Prowadził ludzi*”. Domyślamy się więc, że na czele tego ludu stali władcy noszący tytuł „oge”. Prawdopodobnie Kiumiul byli tożsami z występującym w źródłach chińskich ludem Bómǎ (駃騠), który to miał toczyć częste wojny z Czikami i którego siedziby miały znajdować się w niewielkiej odległości od Jeziora Bajkał.

Warto odnotować, że Chakasi, czyli odłam Kirgizów, który pozostał w jensejskiej ojczyźnie, po dzień dzisiejszy określają Szorów, stanowiących odłam Turków Ałtajskich, nazwą Czystan'astar, tj. Asy Tajgi.

Od ludu Hūjiē zapewne wywodziła się też konfederacja Yuèbān (悅般), czyli Słabe Xiongnu. Taka sugestia pojawia się między innymi w *Zìzhì Tōngjiàn* (資治通鑑). Nie wszyscy jednak z tym zgadzają.

Tak na przykład japoński uczony Matsuda Toshio w *Badaniach nad geografią historyczną starożytnych gór Tienszan* zasugerował, że Yuèbān mógł być odłamem Heftalitów (Yèdārén / 嚙噠人), zwanych w Europie Białymi Hunami, którzy to pierwotnie zamieszkiwali leżący na północ od Wielkiego Muru Chińskiego kraj Huá (滑国) i którzy na początku lat siedemdziesiątych IV wieku podjęli wędrówkę na zachód, docierając ostatecznie do Sogdiany, dając się w kolejnych latach mocno we znaki Persom i innym ludom, tworząc sporych rozmiarów imperium.

Z kolei Yu Taishan, uczony z Chińskiej Akademii Nauk Społecznych, w książce *Badania nad historią Heda*, napisał, że Yuèbān mógł być jednym z plemion Północnych Xiongnu.

Są też chińscy badacze, którzy uważają, że Yuèbān to część Kuzan (Guìshuāng / 貴霜), jednego z pięciu plemion konfederacji Yuèzhī (月氏), pomiędzy które podzielona została podbita przez nie Baktria. Czołową pozycję wśród nich zyskali właśnie Kuzanie, którzy utworzyli wielkie imperium obejmujące rozległy obszar w północnych Indiach i Azji Centralnej. Jednakże ok. roku 240 popadli oni w zależność od Persji. Ostateczny cios zadali im Heftalicy, zajmując znaczną część ich terytorium. Kuzanie migrowali w różnych kierunkach i jedną z takich grup migrujących - zdaniem owych chińskich badaczy - mógł być właśnie Yuèbānh...

W pierwszej połowie V wieku ogromnego znaczenia w rejonie na północ od Chin nabrało państwo Rouranów (Róurán / 柔然). Yuèbān znalazł się w zasięgu ich oddziaływania, przy czym początkowo na tym korzystał. Współ z Rouranami pokonał Wusunów (Wūsūn / 烏孫). Gdy ci porzucili swe ziemie, zajęli je Rouranie i Yueban, dzieląc się nimi. Później jednak zależność od Rouranów zaczęła ciążyć Yuèbānowi. Gdy kaganem Rouranów był Datan (大檀可汗), który panował w latach 414 - 429, wielokrotnie dochodziło pomiędzy nimi do wojen.

Cesarz Północnego Wei Tàiwǔ (太武) wiązał spore nadzieje z Yuèbānem, licząc na pozyskanie ich przeciwko Rouranom. W 437 roku Dǒng Wǎn (董琬) i Gāo Míng (高明), którzy byli wysłannikami do Regionów Zachodnich, spotkali się z przywódcami Yuèbānu, by wspólnie uderzyć na Rouranów. W 448 roku doszło do skoordynowanych działań wojennych przeciw Rouranom. Wojska Yuèbānu zdobyły Shànshàn (鄯善) i Yānqí (焉耆), później doszło jednak do skutecznych kontrataków i Rouranie odzyskali Yānqí, a w królestwie Gāochāng (高昌) ustanowili marionetkowego władcę, który był wobec nich lojalny.

W 487 roku Tiele (Fufuluo) narzucili zwierzchnictwo plemionom Yuèbān, zamieszkującym wówczas obszar między górami Tienszan i Jeziorem Bałchasz (dziś: południowo wschodni Kazachstan). Konfederacja Yuèbān przestała istnieć, a plemiona Chuyue (處月), Chumi (處密), Chumukun (處木昆) oraz Chuban (處半) funkcjonowały odtąd niezależnie od siebie, przy czym początkowo w zależności od Fufuluo.

Dominacja Tiele była krótkotrwała. W 497 roku zaatakowali ich Heftalicy, którzy rozszerzyli kosztem Fufuluo swoją domenę aż do Karashahr. Także plemiona dawnego Yuèbān uznały zwierzchnictwo Heftalitów. W 530 roku stali się oni z kolei wasalami Rouranów... W końcu weszli w skład Kaganatu Turków, a po jego rozpadzie - Zachodniego Kaganatu Turków.

Plemię Chuban (處半), podzieliwszy się na dwa odrębne plemiona, weszło w skład On Ok, przy czym jedno z nich stało się jednym z pięciu plemion konfederacji Dulu, a drugie - jednym z pięciu plemion Nushibi. Plemię Chumukun (處木昆) w raaach Zachodniego Kaganatu współtworzyło konfederację Dulu (jako jeden z pięciu jego członów). Rosyjski / radziecki historyk i etnograf Lew Gumiłow uważa, z czym zgodziła się część badaczy, że w VIII wieku udało się ono na zachód i to od niego mieli pochodzić Kumanowie, znani też jako Kimakowie, a w Polsce - jako Połowcy...

Plemiona Chuyue (處月) i Chumi (處密) również podlegały władcom Zachodniego Kaganatu Turków, ale nie wchodziły w skład On Ok. Chumi prawdopodobnie można utożsamiać z Čömül, jednym z plemion sprzeciwiających się Bizancjum, o czym donosił żyjący w XI wieku Mahmud al-Kaszgari. Natomiast plemię Chuyue, zamieszkując terytorium na wschód od jeziora Barkul, zaczęło być z czasem nazywane przez Chińczyków Shatuo. Pokonani przez Tybetańczyków w 808 r., władcy Chuyue poprosili Chiny o ochronę, po czym przenieśli się na ich terytorium. W drugiej połowie IX wieku zaczęli oni odgrywać w Chinach istotną rolę polityczną, do czego jeszcze wrócę.



Pogromcy Wschodniego Kaganatu

Sir Tarduś i Ujgurzy

Do zniszczenia Wschodniego Kaganatu Turków w dużej mierze przyczyniło się plemię, od którego to - według niektórych badaczy - mieli pochodzić Kipczacy. Chodzi mianowicie o lud Sir Tarduś, znany ze źródeł chińskich jako Xueyantuo (薛延陀).

Pierwotnie miały to być dwa odrębne plemiona, przy czym po podboju Yantuo (延陀) przez Xue (薛) z czasem doszło do ich całkowitego zlania się ze sobą. W pochodzącej z VIII wieku chińskiej encyklopedii *Tongdian* możemy przeczytać: „Xueyantuo to odrębne plemię Tiele. W czasach Dawnej Dynastii Yan, gdy panował Murong Jun, Xiongnu Chanyu Helatou poprowadził swoje wojska w sile 35.000 ludzi i podporządkował sobie Yantuo. Odtąd żyją z Xue przemieszani. Stąd nazwa Xueyantuo. Nazwisko chana to Yīlītǔ. Przez wiele pokoleń byli silnym narodem.”

Dodajmy, że Murong Jun (慕容俊) panował w latach 348–360. Jak widzimy, choć Xueyantuo zaliczali się do Tiele, to Xue miało być pierwotnie plemieniem huńskim (Xiongnu). Jego przywódcą (Chanyu / 單于), gdy doszło do podbicia Yantuo, był Helatou (賀刺頭). Rodem panującym plemienia Xueyantuo był klan Yīlītǔ (壹利吐).

Z encyklopedii *Tongdian* dowiadujemy się nadto, że lud Xueyantuo uległ podziałowi. Ci, którzy żyli w rejonie Góry Yudujun (鬱督軍山), w Górach Changaj w Mongolii, stanowiący wschodni odłam, podlegali Shǐbì (始畢), podczas gdy zachodni odłam, z okolic Tānhàn Shān (貪汗山), podlegał Yehu (葉護). Dodajmy, że podział ten odnosi się do lat 487 - 627.

Jak pamiętamy, południowo-zachodnia grupa plemion Gaoche (dwanaście klanów), która wcześniej podporządkowała się Rouranom, w 487 roku podniosła przeciw nim bunt. Owa grupa plemion (ok. 100.000 jurt) podjęła ucieczkę, którą poprowadzili A-Fuzhiluo (阿伏至羅) oraz jego młodszy kuzyn Qiongqi (窮奇). Pokonali oni ścigającą ich armię Rouranów, dowodzoną przez Duluna i jego wuja Nagaia. W ten sposób doprowadzili oni swój lud do Dżungarii (współcześnie – północno zachodnie Chiny), do regionu Fore Cheshi (車師前國), gdzie założyli swoje państwo – królestwo Houloufule (侯婁匐勒). Jako że wśród Gaoche, którzy osiedlili się w Dżungarii, kluczową rolę odgrywał klan Fufuluo (副伏羅), stąd też tę grupę Gaoche zaczęto nazywać Fufuluo. Część plemienia Xueyantuo jeszcze w tym samym roku (w piątym roku Yongming Południowej Dynastii Qi, tj. w roku 487) podążyła za A-Fuzhiluo, po czym osiadła nad Irtyszem, na południe od Ałtaju. Pozostała część plemienia natomiast pozostała w rejonie Góry Yudujuun.

Co działo się z Xueyantuo przez kolejne z górą sto lat, tego nie wiemy. Pojawiają się nam oni w źródłach dopiero w kontekście wydarzeń z VII wieku, przy czym odgrywali oni wówczas w świecie tureckim jedną z kluczowych ról.

W 603 roku w Zachodnim Kaganacie, o czym była już mowa, władzę objął syn Niri Kağana Chuluo Kağan (處羅可汗), któremu to podlegały także plemiona z terenu dzisiejszych północno zachodnich Chin. W tym gronie byli także Xueyantuo. Chuluo Kağan wprowadził system podatkowy, który budził niezadowolenie plemion Tiele. Do kagana dotarły wieści, że może dojść do buntu. Kagan zebrał około 100 wodzów Tiele i ich wymordował.

Wtedy rzeczywiście Tiele podnieśli bunt. Ustanowili oni kaganem Gelenga (歌楞), przywódcę plemienia Qibi (契苾), który odtąd występował jako Yiwuzhenmohe Kagan (易勿真莫賀可汗). Jego zastępcą okrzyknięty został Yishibo (乙失鉢), wódz plemienia Xueyantuo, jako Yiexi Kagan (也咥可汗). Około roku 605 powstańcy Tiele wypędzili Chuluo Kağana w okolice rzeki Ili. W ramach Kaganatu Tiele Xueyantuo zachowali kontrolę i dochody z turfanowego odcinka Jedwabnego Szlaku.

Tymczasem Zachodni Kaganat Turków, którego rdzeń tworzyły konfederacje plemienne Dulu (na wschodzie) i Nushibi (na zachodzie), przeżywał ciężkie chwile. Problemy Chuluo Kağana postanowił wykorzystać wnuk Tarduş Kağana, znany jako Şekuei Kağan (射匱可汗), gubernator Czacz (Taszkient). Oczekiwano, że po śmierci Tarduşa to on będzie jego następcą, ale plemiona Dulu wysunęły kandydaturę Dámàna (達曼), czyli znanego nam Chuluo Kağana, który nie tylko był marionetką w rękach przywódców Dulu, ale do tego okazał się władcą nieudolnym.

Şekuei uzyskał poparcie plemion Nushibi, a także kupców Jedwabnego Szlaku, którzy cierpieli z powodu rosnącej anarchii. Sytuacja ta niepokoiła także cesarza Chin, który dał się przekonać, by poprzeć Şekuei Kağana. Ten poprosił o rękę księżniczki Sui. Cesarz Yang zgodził się, a następnie Şekuei zaatakował Chuluo Kağana, pokonując go i zmuszając do ucieczki do Gaochang. Cesarz Yang wysłał następnie delegację do Gaochang, aby przekonać Chuluo Kağana, by ten przybył do Sui. Kağan początkowo odmówił, jednak po groźbie, że jego matka zostanie zabita, musiał się zgodzić. Przez resztę życia przebywał w Chinach i nie wrócił już do swojego kraju. Şekuei Kağan, który panował w Zachodnim Kaganacie w latach 610-617, przywrócił porządek. Geleng i Yishibo zrzekli się tytułów.

W 627 roku Yinán (夷男), wnuk Yishibo, poprowadził Xueyantuo (70.000 namiotów) na teren Wschodniego Kaganatu. Został tam zaatakowany przez wojska II Kağana (頡利可汗), które to jednak pokonał. W tym czasie Wschodni Kaganat targany był przez bunty i powstania i część plemion zdecydowała się dołączyć do Xueyantuo. W tym gronie byli Ujgurzy (Huǐhē / 回纥) i Bayirkular (Bayegu / 拔野谷). II Kağan wysłał przeciwko nim armię pod dowództwem swojego syna Aszyny Yugu (阿史那欲谷). Dodajmy, że to przyszedł Yukuk Kagan, w źródłach chińskich występujący jako Yipi Duolu Kagan (乙毗咄陆可汗), o którym będzie jeszcze mowa. W tym momencie miał on mieć pod swoją komendą około 400.000 jeźdźców, ale mimo to został pokonany przez armię złożoną z zaledwie 5000 jeźdźców dowodzoną przez wodza Ujgurów, znanego jako Púsà (菩薩). Równocześnie Yinán zadał klęskę czterem generałom Wschodniego Kaganatu.

II Kağan skierował z kolei przeciw buntownikom Aszynę Shibobi (阿史那什鉢苾), który zarządzał wschodnią częścią Wschodniego Kaganatu. Ale Huihe (Ujgurzy) i Xueyantuo pokonali i jego, zmuszając go do ucieczki. Rozgniewany II Kağan, kazał go na krótko uwięzić i wychłostać, co ostatecznie doprowadziło do buntu Aszyny Shibobi i do zawarcia przez niego sojuszu z chińskim cesarzem Tang Taizongiem.

Jesienią 628 roku już większość plemion Tiele z Mobei uznawała nad sobą zwierzchnictwo Yinána, który tytułowany był przez ich wodzów kaganem. On sam jednak nie chciał początkowo przyjmować tego tytułu. Wtedy jednak dotarło do niego poselstwo chińskiego cesarza, który miał z II Kağanem rachunki do wyrównania. Przypomnijmy, że w roku 626, niecały miesiąc po objęciu tronu przez Tang Taizonga, miał miejsce najazd wojsk Wschodniego Kaganatu, który poprowadzili II Kağan i Aszyna Shibobi. Wojska tureckie dotarły aż do Chang'an (長安) i wycofały się dopiero, gdy Tang Taizong osobiście złożył Turkom hołd wraz z obietnicą płacenia trybutu. Teraz jednak role się odwróciły...

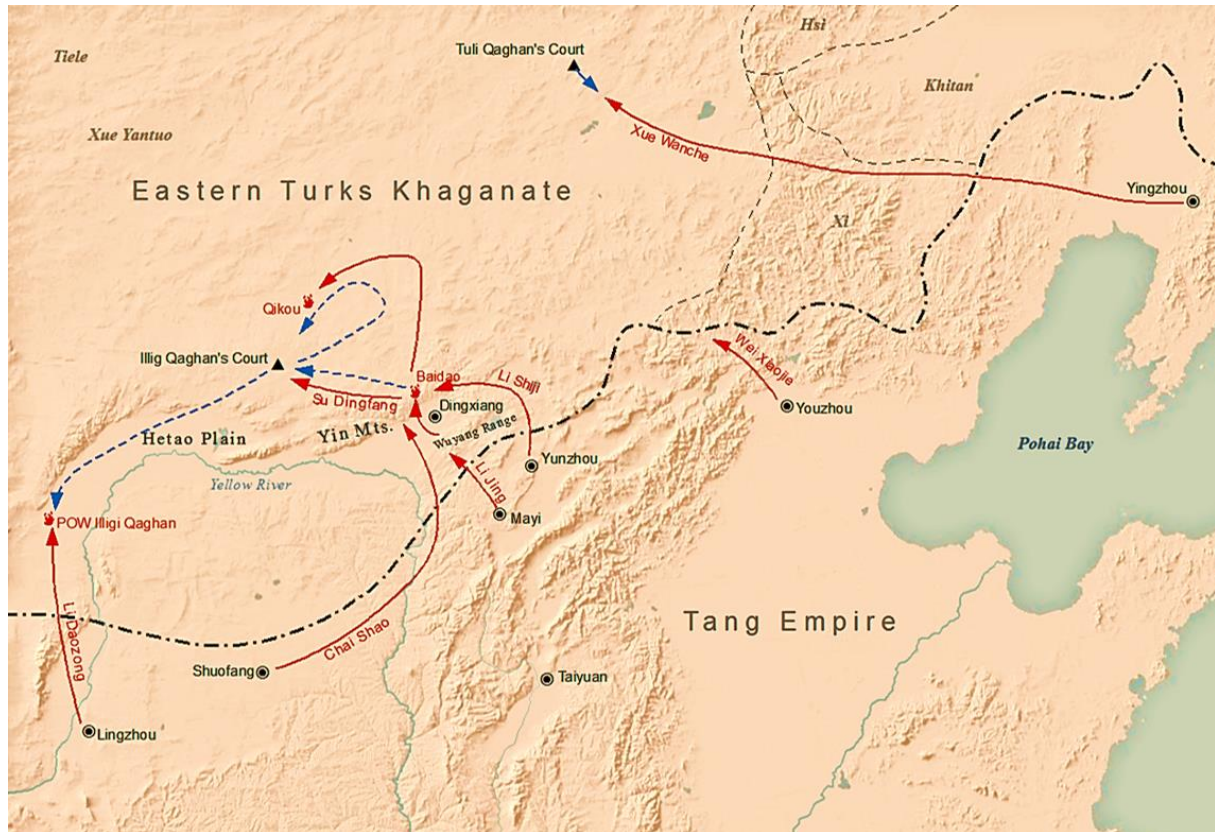
Stojący na czele cesarskiego poselstwa generał Qiáo Shīwàng (喬師望) oświadczył, iż cesarz uznaje Yinána za Zhenzhupiqie Kağana (w skrócie: Zhēnzhū Kağan / 真珠可汗), a nadto wręczył mu bębny i sztandary. Yinán wyraził zadowolenie i złożył hołd cesarzowi Tang Taizongowi.

Yinan, jako Zhēnzhū Kağan, ustanowił Kaganat Xueyantuo. Jego rezydencja znajdowała się pod wspomnianą Górą Yudujun, w Górach Changaj. Terytorium kaganatu rozciągało się od Mandżurii na wschodzie, do Zachodniego Kaganatu na zachodzie i obejmowało tereny na północ od Pustyni Gobi. Wśród plemion, które mu podlegały, były m.in. Huihe (回纥), Bayegu (拔也古), Adie (阿跌), Tongluo (同羅), Pugu (僕骨) i Baixi (白霽).

Jesienią 629 roku Zhēnzhū Kağan wysłał swojego brata Tonga (統), aby w jego imieniu złożył hołd cesarzowi Tang Taizongowi, a ten w zamian ofiarował mu miecz i bicz, oświadczając: „Panie, jeśli twoi podwładni popełniają przestępstwa, możesz użyć miecza, aby zabić tych, którzy popełnili poważne przestępstwa, a biczować tych, którzy popełnili drobne przestępstwa”.

Wraz z nastaniem zimy 629 roku ruszyła chińska ofensywa. Na czele wojsk chińskich stał generał Li Jing (李靖), który - sprawując ogólne dowództwo nad całością sił - dowodził bezpośrednio główną kolumną. Wojska chińskie czyniły szybkie postępy, a równocześnie

Li Jing wysłał szpiegów do obozu II Kaġana, którzy przekonali kilku jego bliskich współpracowników do poddania się. II Kaġan wycofał się w góry Yin, gdzie rozpoczął negocjacje z wysłannikiem Tang Taizonga, którym był Tang Jian (唐儉); II Kaġan zaproponował mu poddanie się, jednocześnie rozważając wycofanie się na północ od pustyni Gobi.



Generał Li Jing, uważając, że II Kaġan gra na zwłokę, po dołączeniu kolumny, którą dowodził generał Li Shiji (李世勣), rozpoczął atak. Pokonano i schwytano większość pozostałych żołnierzy kagana, a nadto zabito jego żonę, księżniczkę Sui Yicheng (义成公主), ale on sam zdołał uciec. Wkrótce jednak został schwytany przez swoich podwładnych, Aszynę Sunishi (阿史那蘇尼失) i Aszynę Nishu (阿史那泥孰), którzy przekazali go Chińczykom. Został on następnie sprowadzony do Chang'an, przed oblicze Tang Taizonga, który darował mu życie. Były kagan służył mu potem wiernie do końca swych dni.

Kök Turcy w większości przenieśli się na południe od żółtej Rzeki. Najpierw bowiem Xueyantuo zajęli Otügen, wskutek czego terytorium Kök Turków zasadniczo ograniczało się do pustyni Gobi, ale potem wypchnięci oni zostali i stamtąd. Ci, którzy nie wyemigrowali na południe od Muru Chińskiego, uznali nad sobą zwierzchnictwo Xueyantuo, inni udali się na teren Zachodniego Kaganatu. Yinan (Zhēnzhū Kaġan) stał się potężnym władcą. Dysponował armią liczącą 200.000 żołnierzy. Starał się jednak zachowywać przyjazne relacje z cesarzem Chin, uznając jego zwierzchnictwo.

W 632 roku Siyèhù Kaġan (肆葉護可汗), władca Zachodniego Kaganatu Turków, zaatakował Kaganat Xueyantuo, został jednak pokonany. W rezultacie stracił władzę w swoim

kraju. Z chaosu, który nastąpił wówczas w Zachodnim Kaganacie, skorzystał Aszyna Sheer (都布可汗), który wkrótce również wyruszył przeciwko Xueyantuo.

Aszyna Sheer był drugim synem Chuluo Kagana. Służył u boku II Kağana, jako jeden z dowódców jego armii, ale w obliczu całej serii klęsk ponoszonych przez armię Wschodniego Kaganatu w walkach z Xueyantuo, w roku 628 udał się ze swoim wojskiem do Jimsar, na północy obecnego regionu Sinciang (Xīnjiāng), który podlegał Zachodniemu Kaganatowi. Korzystając z panującego zamieszania, przejął Beshbaliq i Gaochang, pretendując do tytułu Dulu kagana. Teraz udało mu się zająć prawie połowę obszaru Zachodniego Kaganatu, po czym zwrócił się przeciw Xueyantuo.

Miał on wówczas oświadczyć plemionom: „Pierwszymi, którzy zdradzili mój turecki świat, byli Xueyantuo. Teraz panuję nad Zachodem. Powinniśmy na razie utrzymać tu to, co mamy. Teraz Zachodni Turcy muszą pójść i zaatakować Xueyantuo, by odzyskać swoją ojczyznę.”

W 634 roku, prowadząc 50.000 żołnierzy, zaatakował Zhēnzhū Kağana, ale nie zdołał odnieść zwycięstwa. Tymczasem nowy zachodni kagan, İşbara Teriş Kağan, właśnie objął tron. Wielu podwładnych Sheera, nie chcąc dłużej służyć pod jego komendą, uciekło pod skrzydła nowego kagana. Xueyantuo skorzystał z okazji, ściągnęli dodatkowe siły i pokonali Sheera, który uciekł do Gaochang, a stąd do Tang Taizonga. Ten uczynił go swoim generałem, ale to już zupełnie inna historia...

W 638 roku Zhēnzhū Kağan podzielił armię pomiędzy swoich synów Bazhuo (拔灼) i Jialibi (頡利苾). Ten pierwszy odpowiedzialny był za południe, a ten drugi za północ. Tang Taizong, uważając, że Kaganat Xueyantuo staje się zbyt silny i coraz trudniejszy do ujarznienia, uznał zarówno Bazhuo, jak i Jialibi za podległych sobie kaganów, niejako z pominięciem ich ojca, przyznając im bębny i sztandary. Rzekomo uczynił tak w celu ich uhonorowania, ale raczej chodziło o zasianie niezgody między ojcem i synami.

Wtedy to jednak Qu Wentai (麴文泰), król Gaochang, który sprzymierzył się z Zachodnimi Turkami przeciwko Tang Taizongowi, podjął próbę wciągnięcia do ich sojuszu Xueyantuo, wysyłając emisariusza do Zhēnzhū Kağana. Ten miał mu przekazać słowa: „Jesteś kaganem, masz dość siły, by przeciwstawić się cesarzowi. Po co kłaniasz się jego emisariuszowi?” Ale Zhēnzhū Kağan pozostał lojalny wobec cesarza i poinformował go o tych knowaniach. Wtedy cesarz wysłał generała Hou Junji (侯君集) z zadaniem przeprowadzenia ataku na Gaochang. Zhēnzhū Kağan zaoferował udział jego armii w tych działaniach. Cesarz wysłał Tang Jiana (唐儉) i generała Zhishi Siliego (執失思力) do Xueyantuo, aby nagrodzili Zhēnzhū Kağana jedwabiem za jego lojalność i omówili plan współdziałania przeciwko Gaochang.

Sielanka w relacjach z Chinami trwała do roku 639. Poszło o Kök Turków, których Tang Taizong osiedlił w różnych prowincjach i regionach Cesarstwa. Otóż latem tegoż roku Aszyna Jiesheshuai (阿史那结社率), który dotąd cieszył się dużymi względami u cesarza, stracił jego zaufanie. Fałszywie oskarżył on swojego brata Aszynę Shibobi o zdradę, co Tang Taizong uznał za nikkczemność. Wtedy to Aszyna Jiesheshuai zawiązał spisek z synem Aszyny Shibobi, Aszyną Hexiangu (阿史那贺暹鶻), z zamiarem zamordowania cesarza w jego letniej rezydencji, zwanej Pałacem Jiucheng (九成宮). Spiskowcy zaatakowali pałac, ale straż

pałacowa wsparta została przez wojsko. W efekcie akcja się nie powiodła. Aszyna Jiesheshuai i jego towarzysze uciekli na północ, ale zostali dopadnięci w pobliżu rzeki Wei i zabici.

Tang Taizong postanowił zrewidować swoją politykę osiedlania Kök Turków w granicach Chin, która obliczona była na ich szybką asymilację. Podjął decyzję o reaktywowaniu Wschodniego Kaganatu Turków, tyle że w ograniczonej formie. W ten sposób chciał on upiec dwie pieczenie na jednym ogniu. Po pierwsze usunąć Kök Turków, którzy się nie asymilowali, z terenu Chin, a po drugie utworzyć bufor i swoistą przeciwwagę dla coraz potężniejszych Xueyantuo.

13 sierpnia 639 roku Tang Taizong wydał dekret, mocą którego mianował kaganem Kök Turków Aszynę Simo (思摩), który to odtąd miał występować jako Yiminisugilibi Kağan (w skrócie Qilibi Kağan / 俟力苾可汗). Nakazał osiadłym w Chinach Kök Turkom udać się wraz z nim na północ od Żółtej Rzeki, aby osiedlić się między Wielkim Murem a pustynią Gobi.

Ale Aszyna Simo, obawiając się Xueyantuo, wzbraniał się przed tym. Cesarz wydał więc edykt, w którym zabronił Zhenzhu Kağanowi i ludowi Xueyantuo atakowania nowo utworzonego Wschodniego Kaganatu. Edykt ów został dostarczony kaganowi Xueyantuo przez Guo Sibena (郭嗣本). Zhenzhu Kağan, choć niechętnie, zgodził się. Tang Taizong przeprowadził następnie formalną ceremonię mianowania Aszyny Simo kaganem. Ceremonii przewodniczył wielki generał Li Xiaogong. Cesarz wydał też ucztę na cześć Aszyny Simo. Aszynę Zhong (阿史那忠) i Aszynę Nishu (阿史那泥熟) uczynił przybocznymi Aszyny Simo.

Wiosną 641 roku ludzie Aszyny Simo w końcu przekroczyli Żółtą Rzekę. On sam założył swoją kwaterę główną w Dingxiang (定襄), we współczesnym Hohhot, w Mongolii Wewnętrznej). Podobno poprowadził ze sobą 30.000 rodzin, 40.000 żołnierzy i 90.000 koni bojowych. Równocześnie przedłożył on cesarzowi petycję, w której napisał:

„Otrzymałem łaskę, na jaką nie zasłużyłem, więc dowodzę tym plemieniem jako jego przywódca. Mam nadzieję, że przez pokolenia nadal będziemy służyli jako strażnicy północnej bramy imperium, strzegąc jej. Ale nadal jesteśmy słabi i jeśli Xueyantuo zaatakują nas, możemy nie być w stanie utrzymać się. Jeśli tak się stanie, proszę o pozwolenie na wycofanie się w obręb Wielkiego Muru.”

Cesarz wyraził zgodę. Istotnie, zimą 641 roku, Zhenzhu Kağan, oczekując, że Tang Taizong wkrótce złoży ofiary niebu i ziemi na Górze Tai i zabierze ze sobą swoich żołnierzy, wysłał swojego syna Dadu (大度), który stanął na czele armii Xueyantuo, w skład której weszły też oddziały plemion Tongluo (同羅), Pugu (僕骨), Huihe (回纥), Mohe (漠河) i Xi (霫). Zhenzhu Kağan liczył, że pod nieobecność większych sił chińskich Aszyna Simo zostanie szybko pokonany. I rzeczywiście. Nie zdołał on odeprzeć ataku 200-tysięcznej armii i wycofał się za Wielki Mur, do prefektury Shuo (朔州).

Tang Taizong wysłał generałów Zhang Jian (張儉), Li Shiji (李世勣), Li Dalianga (李大亮), Zhang Shigui (張士貴) i Li Xiyu (李襲譽) z zadaniem zaatakowania Xueyantuo, aby wesprzeć Aszynę Simo. Głównodowodzącym został generał Li Shiji. Na początku roku 642 Li Shiji zadał klęskę Dadu, który uciekł, poniosłszy ciężkie straty. Cesarz wysłał emisariusza, aby upomniał Zhenzhu Kağana, ale nie podjął w tym momencie dalszych działań przeciwko Xueyantuo.

Zhenzhu Kağan nadal nękał Kök Turków, starając się równocześnie utrzymywać pokojowe relacje z Tang Taizongiem. Celem zacieśnienia związków z cesarzem postanowił poślubić jego córkę, księżniczkę Xinxing. Wysłał swojego wuja Nishu (泥熟) do cesarza, oferując mu 3000 koni, 38.000 futer z norek i lustro wykonane z bursztynu. W międzyczasie generał chińskiej armii Qibi Heli (契苾何力) – wódz plemienia Qibi, jednego z plemion Tiele – został podczas wizyty w swoim plemienu zatrzymany przez swoich podwładnych i przekazany Xueyantuo. Jego podwładni chcieli bowiem podlegać Xueyantuo, a nie bezpośrednio Tangowi. Cesarz, zaniepokojony o bezpieczeństwo Qibi Heli, który odmówił podporządkowania się Xueyantuo, odcinając sobie ucho, aby pokazać swoją determinację, rozważał, co winien uczynić. Swoje propozycje dotyczące uspokojenia sytuacji na nękaniej przez wieki północnej granicy przedstawił swoim najbliższym współpracownikom:

„Powinniśmy poczynić przygotowania w związku z ostatnim rozwojem Xueyantuo. Obmyśliłem dwa zestawy planów: Pierwszy to zebrać 100.000 żołnierzy, zniszczyć ich kraj i schwytać ich przywódców, co może zagwarantować stabilność naszej granicy na sto lat. Drugie to obiecać zawarcie pokoju i przystać na małżeństwo, co pozwoli zagwarantować stabilność granicy przez 30 lat. Nie wiem, który plan jest lepszy?”

Fáng Xuánlíng (房玄齡), z którego zdaniem Tang Taizong bardzo się liczył, opowiedział się za tym drugim, do czego zresztą skłaniał się też on sam. Cesarz zgodził się więc na propozycję małżeństwa, wysyłając swego przedstawiciela generała Cui Dunli (崔敦禮), aby wynegocjował z kaganem warunki, na jakich córka cesarza, księżniczka Xinxing, go poślubi, przy czym warunkiem wstępnym było uwolnienie Qibi Heli.

W 643 roku Zhenzhu Kağan wysłał swojego siostrzeńca Tuli (突利), aby ofiarować posag za pannę młodą w postaci 50.000 koni, 10.000 sztuk bydła i wielbłądów oraz 100.000 kóz. Tang Taizong powitał Tuli podczas wielkiej ceremonii, a Tuli wydał wielki bankiet na cześć cesarza, w którym cesarz uczestniczył osobiście wraz ze swymi urzędnikami.

Jednakże, za namową Qibi Heli, Tang Taizong zdecydował o zerwaniu zaręczyn. Wezwał on Zhenzhu Kağana do osobistego spotkania się z nim i księżniczką Xinxing w prefekturze Ling (靈州), licząc, że ten odmówi. Miałyby on wówczas dobry pretekst do zerwania zaręczyn. Kiedy Zhenzhu Kağan zgodził się udać do prefektury Ling, cesarz znalazł inną wymówkę. Stwierdził mianowicie, że posag nie został doręczony we właściwym terminie i w uzgodnionej wielkości. Dodajmy, że rzeczywiście miało tu miejsce opóźnienie, bowiem zebranie tak wielkiej ilości zwierząt gospodarskich, które trzeba było odebrać od podległych plemion, trwało dłużej, niż zakładano. Do tego część zwierząt padła podczas przemarszu przez pustynię Gobi. W rezultacie Tang Taizong anulował traktat małżeński. Prawdziwą tego przyczyną było to, iż doszedł on do wniosku, że gdyby Zhenzhu Kağan poślubił księżniczkę, miałyby silniejszą legitymację do sprawowania władzy nad plemionami Tiele i byłby trudniejszy do kontrolowania.

Tymczasem Xueyantuo wciąż od czasu do czasu nękali Kök Turków. Kiedy Tang Taizong wysłał emisariuszy, aby to powstrzymać, Zhenzhu Kağan odpowiedział:

„Jak bym mógł odważyć się nie przestrzegać edyktu cesarza? Ale lud Kök Turków jest zdradliwy i nie należy mu ufać. Przed zniszczeniem ich państwa co roku najeżdżał Chiny i wciąż zabijał tysiące ludzi. Myślałem, że po pokonaniu ich cesarz zrobi z nich niewolników i uszczęśliwi Chińczyków, ale zamiast tego cesarz chował ich jak własnych synów i okazał im

wiele łaski. Mimo to Aszyna Jiesheshuai zbuntował się. Zdają się oni być ludźmi, którzy nie mają serca, niczym bestie, i nie powinni być traktowani jak ludzie. Otrzymałem wiele łask od cesarza i nie mam mu czym odplacić. Jestem gotów zabić Kōk Turków dla Chin.”

Pod koniec 644 roku Wschodni Kōk Turcy uciekli z powrotem za Wielki Mur, ponownie się tam osiedlając. Aszyna Simo również powrócił pod skrzydła Tang Taizonga, kończąc próbę odtworzenia Wschodniego Kaganatu Turków, jako państwa wasalnego Chin. Wywołało to niezadowolenie cesarza. Kiedy więc Zhenzhu Kağan wysłał do niego emisariusza, aby złożył mu w jego imieniu hołd, gdy ten w tym czasie czynił przygotowania do ataku na Królestwo Goguryeo (na Półwyspie Koreańskim), takie słowa paść miały z ust Tang Taizonga: „Wróć i powiedz swojemu kaganowi: Mój syn i ja mamy zamiar zaatakować teraz Goguryeo. Jeśli sądzisz, że możesz to wykorzystać, zapraszam do przyjścia!”

Obawiając się gniewu cesarza, Zhenzhu Kağan wysłał innego emisariusza, aby przeprosił cesarza i zaoferował mu pomoc w kampanii wojskowej przeciwko Goguryeo. Ofertę tę cesarz odrzucił. Gdy Tang Taizong pokonał siły główne Goguryeo pod górą Zhubi (駐驛山), w pobliżu twierdzy Anshi (安市), mangniji (regent) Goguryeo Yeon Gaesomun zwrócił się do Zhenzhu Kağana, by ten podjął działania wojenne przeciw Chinom, ofiarowując mu wielki trybut, jeśli to uczyni. Zhenzhu Kağan, bojąc się Tang Taizonga, nie zrobił tego. Tymczasem dalsza część kampanii nie była już tak pomyślna dla chińskiego cesarza

Zhenzhu Kağan zmarł jesienią 645 roku. Pomimo tarć, które pojawiły się w ostatnich latach, Tang Taizong zorganizował po nim wielką ceremonię żałobną. Zhenzhu Kağan, za zgodą Tanga, już wcześniej wschodnią część kraju i tamtejsze plemiona przekazał w zarząd swojemu najstarszemu (nieślubnemu) synowi, który nosił tytuł Yemang Tulishi Kağan. Dodajmy, że prawdopodobnie Yemang i Dadu, który w 642 roku został pokonany przez chińskiego generała Li Shiji, a także Jialibi to jedna i ta sama osoba, aczkolwiek sprawa ta nie rysuje się jasno (po prostu w różnych źródłach pojawiają się wzmianki dotyczące najstarszego syna Zhenzhu Kağana, przy czym co raz pada inne imię). Zachodnią część kraju otrzymał w zarząd jego syn z prawego łóża - Bazhuo - jako Siyehu Kağan. Jemu to podlegał lud Xueyantuo.

Po śmierci Zhenzhu Kağana obaj przyrodni bracia wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych, po których Yemang, obawiając się, że Bazhuo może chcieć go skrzywdzić, szybko się oddalił. Ale Bazhuo podążył za nim i zabił go. On to następnie objął tron z tytułem Jialijulixueshaduomi Kağan (w skrócie Duomi Kağan / 多彌可汗).

Bazhuo po objęciu tronu zdecydował się zaatakować Chiny, licząc, że w sytuacji gdy cesarz zaangażował się w kampanię przeciwko Goguryeo, granice Chin nie będą właściwie bronione. Jednak Tang Taizong, przewidując możliwość ataku ze strony Xueyantuo, kazał generałowi Zhishi Sili (執失思力) stanąć na czele wojsk Kōk Turków, by bronić prefektury Xia (夏州), czyli mniej więcej współczesnego Yulin, w prowincji Shaanxi. Gdy Bazhuo zaatakował, wojska Zhishi Sili oraz generała Tian Renhui (田仁會) zadały mu klęskę. Bazhuo wycofał się, ale wkrótce ponownie zaatakował prefekturę Xia.

Krótko po nastaniu roku 646 Tang Taizong nakazał wzmocnić wojska Zhishi i Tiana wojskami pod dowództwem generałów Li Daozonga (李道宗), księcia Jiangxia, Xue Wanche (薛萬徹), Aszyny Sheera (阿史那社爾), Song Junminga (宋君明) i Xue Guwu (薛孤吳). Gdy Bazhuo dotarł do Wielkiego Muru, uświadomił sobie, że zgromadzono przeciw niemu ogromne

siły, wobec czego zarządził odwrót. Wiosną 646 roku Zhishi i Qiao Shiwang przedsięwzięli kontratak, pokonując Bazhuo i zmuszając go do ucieczki. Kaganat Xueyantuo pogrążył się w chaosie.

W tym miejscu warto wspomnieć, że Bazhuo, który miał opinię człowieka porywczego i podejrzliwego, usunął doświadczonych doradców swojego ojca i zastąpił ich bliskimi sobie ludźmi. W efekcie nie cieszył się szacunkiem, a nieudane działania wojenne przeciw Chinom jeszcze ten stan pogłębiły. Aby zyskać posłuch, zabił wielu swoich podwładnych, których podejrzewał o brak lojalności, wprawiając dwór Xueyantuo w przerażenie. Yaoluoge Tumidu (藥羅葛吐迷度), przywódca Huihe (Ujgurów) i zarazem wasal Xueyantuo, zbuntował się wraz z plemionami Pugu (僕骨) i Tongluo (同羅), po czym zadał Bazhuo wielką klęskę.

Tang Taizong wykorzystał okazję do zadania ostatecznego ciosu Xueyantuo, kierując przeciw nim wojska generałów Li Aszyny, Zhishi, Qibi Heli, Xue Wanche i Zhang Jiana. Gdy siły chińskie dopiero rozpoczynały operację, przypadkiem oficer Tang Taizonga, Yuwen Fa (宇文法), który był wysłany jako emisariusz do Wuluohu (烏羅護) i Mohe (漠河) i który akurat wracał od nich, natknął się na generała Xueyantuo Abo (阿波). Yuwen Fa wraz z będącymi przy nim oddziałami Mohe zaatakował Abo i pokonał go. W szeregach Xueyantuo rozeszła się wieść, że siły główna chińskiej armii już przybyły, co spowodowało wybuch paniki. Bazhuo uciekł, po czym - jak czytamy w encyklopedii *Tongdian* - przybył do plemienia Ashide Shíjiàn (阿史德時健). Kiedy wiadomość o tym dotarła do Ujgurów, ci zaatakowali go, zabijając Bazhuo oraz pochwyconych członków rządzącego klanu Xueyantuo. Następnie zajęli jego siedziby.

Od 50.000 do 60.000 ludzi (Xueyantuo) udało się do zachodnich regionów. Zgromadzenie Xueyantuo wkrótce obrało kaganem siostrzeńca Zhenzhu Kağana, Duomozhi, jako Yitewushi Kağana (伊特勿失可汗), który podjął próbę ratowania kaganatu. Jako że większość jego terytorium znajdowała się w tym czasie w rękach zbuntowanych plemion oraz wojsk chińskich, Duomozhi wysłał posłańca z wiadomością dla Tang Taizonga, że chciałby osiąść ze swoimi ludźmi w rejonie Góry Yudujun.

Jednakże ani Tang Taizong, ani zbuntowane plemiona Tiele nie zamierzały się na to zgodzić. Cesarz wysłał generała Li Shiji z armią w kierunku miejsca pobytu Duomozhi, który miał wciąż jeszcze pod sobą ponad 70.000 ludzi, z instrukcją, aby zaakceptował kapitulację, jeśli Duomozhi chciałby się poddać, albo zaatakował go, jeśli by tego nie zrobił. Li Shiji wkrótce przybył w Góry Changaj, gdzie przyboczny Duomozhi, Tizhen (梯真), poddał mu się. Ale sam Duomozhi uciekł na południe, do kanionu. Li Shiji wysłał swojego podwładnego Xiao Siye (蕭嗣業), aby go skłonił do poddania się. Misja ta zakończyła się powodzeniem. Jednak nie wszyscy podkomendni Duomozhi byli gotowi się poddać. Li Shiji zaatakował ich. Żołnierze Li Shiji wycięli ponad 5000 ludzi i schwytali ponad 30.000. Duomozhi został zabrany do Chang'an, stolicy Tang Taizonga, który uczynił go swoim generałem.

Na gruzach Kaganatu Xueyantuo, na obszarze na północ od pustyni Gobi, cesarz Tang Taizong utworzył sześć prowincji (府) i siedem prefektur (州), przypisanych poszczególnym plemionom Tiele. W źródłach chińskich odnajdujemy wykaz wspomnianych trzynastu plemion oraz przypisanych im prowincji i prefektur. Nadto utworzono prefektury dla ludów z południowych regionów Syberii – północno-zachodnią (Jiānkūn / 堅昆府 dla Kirgizów), północną (Xuánquè / 玄闕州 dla Kurykanów) i północno-wschodnią (Zhúlóng / 燭龍州 dla

Jùluóbó / 俱羅勃). By sprawować nad tym wszystkim nadzór, założony został Protektorat Yanran (燕然都护府).

Tak na przykład Chanat Ujgurów funkcjonował równocześnie jako chińska prowincja Hanhai (瀚海府), a kolejni przywódcy plemienni pełnili zarazem funkcję gubernatorów Hanhai (瀚海都督). Z kolei prowincja Yanran utworzona została dla plemienia Duōlǎngé (多覽葛), które miało swe siedziby w rejonie na północ od dzisiejszej stolicy Mongolii, Ułan Bator. Chanowi plemienia Duōlǎngé, jako gubernatorowi Yanran, przysługiwał tytuł generała Yòuwèi (右卫大将军), z czym wiązała się władza zwierzchnia nad pozostałymi plemionami Protektoratu Yanran.

Taki stan trwał do roku 661, kiedy to plemiona Tiele zbuntowały się przeciwko chińskiemu panowaniu. Bunt ten został krwawo stłumiony. W następstwie tych wydarzeń w 663 roku Protektorat Yanran został przemianowany na Protektorat Hanhai (瀚海都护府), a jego siedzibę przeniesiono do Karakorum (哈拉和林), w górnym biegu rzeki Orchon (w Ötüken), a więc na teren Chanatu Ujgurów. Jego jurysdykcji podlegał obszar Mobei (漠北), obejmujący terytorium dzisiejszej Mongolii na północ od pustyni Gobi i fragment Syberii na południe od Jeziora Bajkał, do czego dochodziły tereny w górnym biegu rzeki Jenisej, terytoria na zachód od Jeziora Bajkał (w południowym biegu Angary) oraz jakieś tereny na kierunku północno-wschodnim, przy czym zapewne chodzi o dorzecze rzeki Ingody. W roku 669 Protektorat Hanhai został przemianowany na Protektorat Generalny Północ, znany jako Protektorat Anbei (安北都护府).

A co stało się z Xueyantuo i innymi ludami, które im podlegały, a które nie zostały podporządkowane Protektoratowi Yanran / Hanhai? W *Nowej Księdze Tangów* znajdujemy informację o utworzeniu przez Tang Taizonga jeszcze dwóch innych jednostek administracyjnych. Mianowicie na jego osobiste polecenie utworzona została Prefektura Qílián (祁連州) dla plemienia Shí Jiànqíjīn (時健俟斤). Z kolei dla plemienia Báixí (白鬻) utworzono Prefekturę Jūyán (居延州).

W encyklopedii *Tongdian* czytamy: „Prefektura Qilian została ustanowiona dla plemienia Ashǐdé (阿史德) Shí Jiànqíjīn i podlegała jurysdykcji Língzhōu (靈州都督).” Bez wątpienia Ashǐdé Shí Jiànqíjīn byli tożsami z Ashide Shǐjiàn, do których udał się po serii klęsk Bazhuo i u których dopadli go i zabili Ujgurzy. Dodajmy, że Ashǐdé to arystokratyczny ród turecki, mający bliskie związki z rodem Aszyna. Zdaniem części badaczy funkcjonowali oni równocześnie, podobnie jak i Aszyna, jako plemię lub konfederacja plemion. Pierwotnie Aszyna i Ashide mieli więc tworzyć dualistyczny system, tak dobrze znany wśród ludów tureckich i mongolskich. Plemiona i rody Ashide i Aszyna stanowić miały zasadnicze, polityczne i militarne, oparcie dla tureckiej dynastii.

Ale z encyklopedii *Tongdian*, w kontekście wydarzeń rozgrywających się w roku 652, dowiadujemy się też, że w czerwcu tegoż roku generał Cui Dunli (崔敦礼) wraz z innymi generałami udał się do MàoZhōu (茂州) i przeprowadził dziesiątki tysięcy ludzi z plemienia Xueyantuo przez rzekę, po czym ulokował ich w Prefekturze Qilian.

Dodajmy, że w międzyczasie, mianowicie w roku 650, cesarz Tang Gaozong, następca Tang Taizonga, utworzył Protektorat Chányú (单于都护府), w którym osiedlono Kök Turków. Od północy graniczył on z Protektoratem Yanran, przemianowanym w 663 roku na Protektorat

Hanhai, przy czym granicę stanowiła Wielka Morena, czyli Dàqì (大磧), jak nazywano pasmo Ałtaju Gobijskiego. Protektorat Chányú obejmował 24 prefektury, z czego możemy wnosić, że na tyle plemion się wówczas dzielili Kòk Turcy. A gdzie podzieli się Ashǐdé Shí Jiànqíjīn? Czy dołączyli do Kòk Turków jako jedno z jego plemion, czy też pozostali w Prefekturze Qilian, do której to sprowadzono Xueyantuo? Tego nie udało mi się ustalić.

Spójrzmy jeszcze do zapisów odnoszących się do plemienia Báixí, dla którego utworzono Prefekturę Jūyán...

Ze *Starej Księgi Tangów* dowiadujemy się, że Báixí stanowili odłam Xiongnu i mieszkali na północ od rzeki Huángshu (於潢水), czyli obecnej rzeki Xilamulun (西拉木伦河), w Mongolii Wewnętrznej. Ich kraj graniczył z Mohe (Mandżurami) na wschodzie, Turkami na zachodzie, Kitanami na południu i Wūluóhún (烏羅渾) na północy. Ci ostatni żyli w dorzeczu rzeki Nènjiāng (嫩江). Kraj Báixí miał być ze wszystkich stron otoczony górami. Plemię Dōulún Héjīn (都倫紇斤) liczyło wówczas 40.000 rodzin i miało ponad 10.000 żołnierzy. Ta ostatnia informacja nie jest dla mnie do końca jasna; być może chodzi o to, że plemię to podlegało Báixí. Nie wykluczone też, że mowa o jednym z dwóch odłamów plemienia Báixí.

W *Nowej Księdze Tangów* z kolei możemy przeczytać, że Báixí zamieszkiwali ojczystą ziemię Xianbei. Kraj ich łączył się z ziemiami Tóngluó (同羅) i Púgǔ (僕骨), plemionami należącymi do Dziewięciu Nazwisk Tiele (Tokuz Oguz). Od Xueyantuo chroniły ich Góry Lěngxíng (冷陁山) oraz wody Aozhī (奥支水), w dzisiejszej chorągwi (regionie) Bairin Youqi, w powiecie Linxi, w Mongolii Wewnętrznej. Od południa graniczył kraj Báixí z Kitanami, od północy z Wūluóhún, od wschodu z Mohe (Mandżurami), a od zachodu z Báyěgǔ (拔野古), kolejnym z Dziewięciu Nazwisk Tiele (Tokuz Oguz). Kraj Báixí miał rozciągać się na 2000 li (jedno li odpowiadało około 576 metrom), a ich armia liczyć miała kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy. Kraj miał być podzielony na trzy części: Jūyán (居延), Wúruòmé (無若沒) i Huángshuǐ (潢水). W 647 roku, po powrocie Báixí pod skrzydła Tang Taizonga, utworzono Prefekturę Zhìyán (真顔州) dla tej części plemienia, która zamieszkiwała dzisiejszą Mongolię, a dla drugiej części plemienia utworzono Prefekturę Jūyán (居延州). Irkin (wódz plemienia) pełnił funkcję jej gubernatora. W 660 roku wódz Lǐ Hánzhū (李含珠) został mianowany gubernatorem Jūyán. Po jego śmierci urząd ten sprawował jego młodszy brat Lǐ Juédōu (李厥都).

Źródło wskazuje więc jednoznacznie, że południowo zachodnimi sąsiadami Báixí byli Xueyantuo. Ich siedziby miały rozciągać się na zachód od obecnej chorągwi (regionu) Bairin Youqi, w Mongolii Wewnętrznej. Z całą pewnością musi tu chodzić o Prefekturę Qilian.

Prefektury Qilian i Jūyán odgradzały terytorium dzisiejszej Mongolii i siedziby Kòk Turków od Kitanów, zamieszkujących południową Mandżurię. Tymczasem inskrypcje tureckie z pierwszej połowy VIII wieku pełne są informacji o walkach Drugiego Kaganatu Turków z Kitanami. Ewidentnie więc ten bufor zniknął.

Przypomnijmy, że Chanat Ujgurów został zniszczony przez Kòk Turków w roku 682, kiedy to doprowadzili oni do restytucji Wschodniego Kaganatu. Tak zrodził się Drugi Kaganat Turków. Warto zwrócić uwagę, że Bilge Kağan, zanim w roku 716 stanął na czele Drugiego Kaganatu Turków, nosił tytuł Tarduş Şad. Z kolei Küli Čur, który był jakąś ważną osobistością

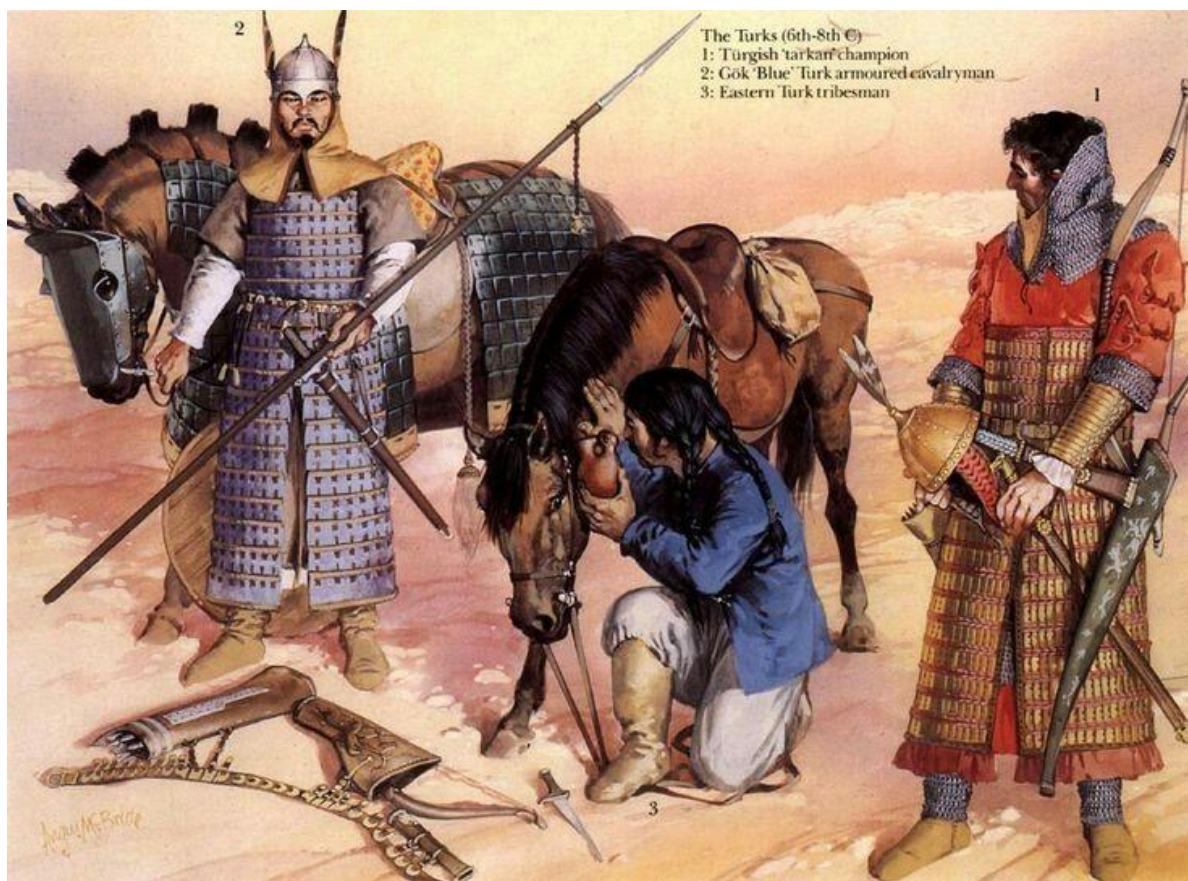
u boku pierwszych władców Drugiego Kaganatu Turków, jak wynika z poświęconej mu inskrypcji, „rządził ludem Tarduş”.

W tym miejscu odnotujmy, że tureccy językoznawcy wskazują, że chińska nazwa Xueyantuo w języku tureckim winna była brzmieć Sir Tarduş. Nie będziemy tu wnikać w skomplikowane wywody, ograniczmy się do zasygnalizowania końcowego wniosku.

W inskrypcjach tureckich znad rzeki Orchon wielokrotnie pojawiają się wzmianki o ludzie Sir, który to, obok Oguzów, stanowić miał jeden z filarów państwa Kök Turków. W inskrypcji Bilge Kağana występuje zwrot: Altı Sir, Tokuz Oğuz / Sześć [plemion] Sir, Dziewięć [plemion] Oguz. Wynika stąd wniosek, że o ile podlegająca władcom Drugiego Kaganatu Turków konfederacja Oguzów, co zostało już zasygnalizowane, składała się z dziewięciu plemion, to konfederację Sir Tarduş tworzyło sześć plemion.

Wraz z upadkiem Drugiego Kaganatu Turków Sir Tarduş / Xueyantuo znikają ze sceny. Czy są tożsami z Kipczakami? Otóż w ujgurskiej inskrypcji Şine-Usu (z początku drugiej połowy VIII wieku) po wersie, w którym mowa, że ujgurskiemu władcy İl İtmiş Bilge Kaganowi podlegali On Ujgur i Tokuz Oguz, kolejny wers jest uszkodzony. Niektórzy badacze w tym fragmencie widzą: „türük kibçak elig yıl olurmuş”, aczkolwiek inni nie do końca się z tym zgadzają. Gdyby jednak rację mieli ci pierwsi, mogłoby to oznaczać, że konfederację plemienną Sir Tarduş określali Ujgurzy nazwą Kibçak.

Wygląda to raczej słabo, z drugiej jednak strony nagłe zniknięcie wielkiego tureckiego ludu, który wcześniej odgrywał tak ważną rolę, musi skłaniać do stawiania pytania, co się z nim stało. Zresztą to samo dotyczy się też Kök Turków. Czy więc „zniknięcie” jednych i drugich nie pozostaje w związku z pojawieniem się w południowo zachodniej Syberii i na północy dzisiejszego Kazachstanu Kipczaków, Połowców i Pieczyngów?



Oguzowie – On Ok / Boz Ok

Teraz z kolei zajmiemy się pochodzeniem Oguzów, ludu tureckiego, od którego wywodzą się współcześni Turcy żyjący w Turcji, Azerbejdżanie, Turkmenianie, a także na Cyprze, w Syrii, Iraku i Iranie. A skąd się oni wzięli, jak byli zorganizowani, jak przedstawiali się ich dzieje i jakie mieli zwyczaje, zanim przyjęli islam?

W latach siedemdziesiątych VI wieku Kaganat Turków, na czele którego stali Turcy Aszyna (Kök Turcy), znalazł się u szczytu potęgi. Po śmierci kagana Taspara (581 rok) pogrążył się on jednak w wojnie o sukcesję, która w konsekwencji doprowadziła do podziału państwa na dwa odrębne kaganaty - Wschodni i Zachodni.

W niniejszym artykule zajmę się Kaganatem Zachodnim i tylko dla porządku przypomnę, że w roku 630 wojska Wschodniego Kaganatu poniosły klęskę w wojnie z Cesarstwem Chińskim, które zdołało przeciągnąć na swoją stronę kilku liczących się przywódców plemiennych, w tym władców Sir Tarduś (chiń. Xueyantuo / 薛延陀), Ujgurów (Huǐhē / 回纥), Bayırkular (Báyěgǔ / 拔野古) i innych. Stojący na jego czele II Kagan dostał się do niewoli, a większość Wschodnich Kök Turków przeniosła się na południe od żółtej Rzeki. Najpierw bowiem Sir Tarduś zajęli Otügen, później Kök Turcy zmuszeni byli opuścić także pustynię Gobi, gdzie utrzymali się nieco dłużej.

W roku 682 Wschodni Kök Turcy wyzwolili się spod władzy Chin i odzyskali władzę nad plemionami, które im niegdyś podlegały. Odbudowany w ten sposób Wschodni Kaganat od tego momentu określany jest w historiografii mianem Drugiego Kaganatu Turków. Przetrwał on do roku 744, kiedy to Kök Turcy zostali ostatecznie pokonani przez grupę zbuntowanych plemion, po czym w jego miejsce powstał Kaganat Ujgurów.

A jak się sprawy miały z Zachodnim Kaganatem? Otóż rdzeń jego tworzyły dwie plemienne konfederacje – Nushibi na zachodzie i Dulu na wschodzie. W źródłach chińskich Nushibi występują jako 弩失畢 lub 弩失毕, a Dulu - jako 咄陸, 咄六, 都陸 lub 都六. Do połowy lat trzydziestych VII wieku konfederacja Nushibi składała się z trzech plemion, podczas gdy Dulu z pięciu plemion. Później plemiona Nushibi, Āxījié (阿希结) i Gēshū (哥舒), zostały zreorganizowane - każde z nich podzielone zostało na dwa plemiona, co dało łączną liczbę dziesięciu plemion w ramach obu ugrupowań. Stąd zbiorcza nazwa On Ok („dziesięć strzał”), w źródłach chińskich zapisywana jako 十箭.

Plemiona Dulu zajmowały przede wszystkim terytorium między górami Tienszan a jeziorem Bałchasz. Z kolei plemiona Nushibi swe koczowiska miały w dorzeczeniach rzek Syrdaria i Czu. Plemiona Nushibi kontrolowały sporej wielkości odcinek Jedwabnego Szlaku, co było dla nich źródłem bogactwa, ale zarazem budziło zazdrość innych plemion.

Podkreślmy, że prócz konfederacji Nushibi i Dulu władcom Kaganatu Zachodniego podlegały liczne terytoria, kraje, ludy i plemiona, uznające nad sobą jego zwierzchnictwo. Szczyt potęgi osiągnął Zachodni Kaganat Turków, gdy na jego czele stał Tong Jabgu Kagan (618 - 630). W przymierzu z cesarzem bizantyjskim Herakliuszem toczył on zwycięskie wojny z Persami, które rozślawiły jego imię i pozwoliły mu rozszerzyć terytorium kraju, tak że osiągnęło ono ogromne rozmiary.

Już na początku lat dwudziestych VII wieku bratanek kagana, Aszyna Böri, poprowadził serię najazdów przez góry Kaukazu na terytorium Persji. To był jednak jedynie wstęp do tego, co nastąpić miało potem...

Wykorzystując to, iż Persowie byli związani wojną z Cesarstwem Bizantyjskim, w 625 roku Tong Jabgu Kagan najechał Tocharystan i zmusił księstwa Heftalitów do poddania się. Przekroczył następnie z wojskiem Hindukusz i zajął Gandarę aż do rzeki Indus. Przejął kontrolę nad wszystkimi księstwami, zastępując władców heftaliczkich władcami tureckimi. Tong Jabgu Kagan zainstalował następnie swojego syna (chiński: 達頭设; Dátóushè), jako pierwszego jabgu (wicekróla) w Tocharystanie. Jego stolicą był Kunduz.

Rządzone przez niego państwo obejmowało ziemie leżące na południe od Amu-darii (północny i północno wschodni Afganistan). Niejako jego przedłużeniem w kierunku południowym była Gandara (wschodni Afganistan i północno wschodni Pakistan), rządzona odtąd przez szachów tureckich. Jej letnią stolicą był Kabul, zaś zimową - Udabhandapura (dziś: Hund, na prawym brzegu rzeki Indus, w Pakistanie).

Ustanowiwszy nowe protektoraty na kresach południowo wschodnich swojego imperium, Zachodni Turcy, zachęcani do tego przez Herakliusza, ponownie zwrócili się w stronę Kaukazu. Na początku roku 627 wraz z podlegającymi im plemionami Tiele, które swe koczowiska miały w rejonie Morza Kaspijskiego i które z czasem zaczęto nazywać Chazarami, ruszyli w kierunku Bramy Kaspijskiej w Derbencie. Ta nowo wybudowana

warownia strzegła jedynej drogi prowadzącej do żyznej ziemi Albanii Kaukaskiej (dzisiejszy Azerbejdżan). Wojska tureckie zaatakowały Derbent. Ormiański kronikarz Movses Kagankatuatsii tak opisuje to, co się wtedy stało:

„Gdy nadeszła wszechpotężna plaga, najeźdźcy, niczym fale morskie, rozbili mury i zburzyli je do fundamentów. Widząc straszliwe niebezpieczeństwo ze strony mnóstwa ohydnie brzydkich, podłych, o szerokich twarzach, bez rzęs i z długimi niczym u kobiet włosami, które opadały na nich, przerażenie ogarnęło mieszkańców. Byli jeszcze bardziej przerażeni, gdy zobaczyli dokładnych i silnych [chazarских] łuczników, których strzały spadały na nich jak ciężki grad, i jak oni [Chazarowie], niczym wygłodniałe wilki, które straciły wszelką hańbę, rzucili się na nich i bezlitośnie ich zabijali. na ulicach i placach miasta. Ich oczy nie miały litości ani dla pięknych, ani przystojnych, ani dla młodych mężczyzn i kobiet; nie oszczędzili nawet nieprzydatnych, nieszkodliwych, kulawych ani starych; nie mieli litości, a ich serca nie wzdrzygnęły się na widok niemowląt obejmujących swoje zamordowane matki; przeciwnie, wysysali krew z piersi jak mleko.”

Upadek twierdzy, którą uważano za nie do zdobycia, wywołał panikę w całym kraju. Siły albańskie wycofywały się do swojej stolicy, miasta Partaw (dziś: Barda w Azerbejdżanie), skąd wyruszyły w kierunku gór Kaukazu. Turcy i Chazarowie dogonili ich w pobliżu wioski Kalankatuuk, gdzie Albańczycy zostali wybici, a pozostali przy życiu wzięci zostali do niewoli. Jak donosi Movses Kagankatuatsi, zdobywcy nałożyli na Albanę dotkliwe podatki:

„Władca Północy siał spustoszenie w całym kraju. Wysłał swoich strażników, aby zajmowali się wszelkiego rodzaju rzemieślnikami, zwłaszcza tymi, którzy byli biegli w wypukiwaniu złota, wydobywaniu srebra i żelaza, a także wytwarzaniu miedzianych przedmiotów. Nałożył cla na rybaków i towary z wielkich rzek Kura i Araks, oprócz didrachmy tradycyjnie pobieranej przez władze perskie.”

Kolejnym celem ofensywy turecko-bizantyjskiej było Królestwo Iberii (dziś: tereny wschodniej Gruzji), którego władca Stefanus był lennikiem władcy perskiego Chosrowa II. Według Movsesa Kagankatuatsi, Chazarowie „okrążyli i oblegali słynne i wielkie sybaryckie miasto handlowe Tbilisi”, po czym dołączył do nich cesarz Herakliusz ze swoją potężną armią.

Na czele armii tureckiej stać miał - według źródeł bizantyjskich - Ziebel. Część historyków uważa, że pod imieniem tym krył się Tong Jabgu Kagan, inni uważają, że musiał to być raczej Sipi, jego wujek, przez którego Tong Jabgu Kagan został później zamordowany i który w następstwie tego na krótko został kaganem.

Po dwóch miesiącach Chazarowie wycofali się na step, obiecując powrót do jesieni. Także większość Turków odeszła, na miejscu pozostał jedynie Aszyna Böri na czele czterdziestu tysięcy żołnierzy, którzy mieli wspierać Herakliusza podczas oblężenia. Niedługo potem oni również odeszli, pozostawiając Bizantyńczyków, którzy od tej pory samotnie kontynuowali oblężenie.

Ale w roku 628 przeciwko dominacji Nushibi zbuntowali się Dulu oraz Karlucy, konfederacja trzech plemion Tiele, zamieszkująca stopy Tarbagataj, na północ od gór Tienszan. W źródłach chińskich Karlucy występują pod nazwami 歌邏祿, 歌羅祿, 葛邏祿, 葛羅祿 i 哥邏祿.

Rebelię wsparł cesarz chiński Tang Taizong (唐太宗). Stojący na czele Zachodniego Kaganatu Tong Jabgu został w roku 630 pokonany i zamordowany przez buntowników. W następstwie tego Kaganat Zachodni stał się areną zmagania kolejnych wodzów walczących o tytuł kagana, z których żaden nie był w stanie ostatecznie pokonać swoich przeciwników. Co więcej, kolejni pretendenci nierzadko szukali protekcji u cesarza chińskiego, co dawało mu pretekst do wtrącania się w sprawy Zachodniego Kaganatu Turków. Już w 632 roku uniezależnili się od niego Bułgarzy. Później ich śladem poszły kolejne ludy i plemiona podlegające dotąd Zachodniemu Kaganatowi.

Panujący nad Zachodnimi Turkami od roku 634 Işbara Tolis - jako Işbara Teriş Tunga Kagan, który w chińskich źródłach występuje jako Shābōluō xīlìshī kēhán (沙钵罗啞利失可汗) i który doszedł do władzy po detronizacji jego starszego brata Bağaşı Tulu Kagana, w 635 roku dokonał reorganizacji plemion Nushibi i Dulu, co w taki sposób opisane zostało w pochodzącej z połowy VIII wieku chińskiej encyklopedii *Tongdian* (通典):

Wkrótce Shābōluō xīlìshī kēhán podzielił swój kraj na dziesięć części, a na czele każdej z nich stał jeden człowiek, razem tworzyli dziesięć shadów (設). Każdy shad otrzymuje od niego strzałę, stąd nazwano je dziesięcioma strzałami (On Ok). Rozdzielił także dziesięć strzał pomiędzy dwie frakcje, z których każda składała się z pięciu strzał. Lewa (wschodnia) frakcja składała się z pięciu plemion Dulu, na czele z pięcioma čorami (chin. chuài / 啜) oddzielnie. Prawa frakcja składała się z pięciu plemion Nushibi, na czele z pięcioma irkinami (chin. sījīn / 俟斤) oddzielnie. Każdy objął dowództwo nad jedną strzałą i nazywali siebie dziesięcioma strzałami. Odtąd każda strzała występowała również jako jedno plemię, a wielki grot strzały jako wielki wódz. Pięć plemion Dulu zamieszkiwało na wschód od wód rzeki Czu i pięć plemion Nushibi na zachód od niej. Od tego czasu nazywali siebie dziesięcioma plemionami.

Zmiany te miały doprowadzić do delikatnej równowagi pomiędzy dwiema głównymi gałęziami ludu. Na niewiele się to jednak zdało. Wkrótce kraj ponownie pogrążył się w wojnie domowej. Zgromadzenie Dulu wybrało przywódcą Yukuk Kagana, znanego ze źródeł chińskich jako Yipi Duolu Kagan (乙毗咄陆可汗) i wywodzącego się ze zniszczonego Wschodniego Kaganatu. Wojnę zakończył zawarty w roku 638 traktat, mocą którego granicę między Nushibi a Dulu stanowiła rzeka Ili. Yukuk został ogłoszony chanem północy pod imieniem Illig Tuğluk Kagan. Zdołał on z czasem zjednoczyć pod swoim przywództwem wiele plemion między rzeką Ili a Syberią, w tym Basmilów (Báxīmí / 拔悉弥), Czików (Jiégǔ / 结骨), Juéyuèshī (厥越失), Bómǎ (驳马) i Huǒxún (火燾). Natomiast Işbara Tolis utrzymał władzę nad Nushibi, ale w roku 639 został on zabity.



Tymczasem w tymże roku władzę nad plemionami Dulu próbował przejąć Aszyna Buzhen (阿史那步真), który jako zastępca kagana sprawował pieczę nad plemionami Chuyue (處月) i Chumi (處密), mającymi swe koczowiska na północny zachód od współczesnego Urumczy. Plemiona te niegdyś wraz z plemieniem Chumukun (處木昆), obecnie współtworzącym konfederację Dulu, a także z Chuban (處半) współtworzyły konfederację Yueban (悅般), zwaną też „Słabym Xiongnu”, która rozpadła się w latach osiemdziesiątych V wieku.

Dodajmy, że wcześniej Aszyna Buzhen pokonał swojego młodszego kuzyna Aszynę Mishe (阿史那彌射), który - namaszczony przez Tang Taizonga - próbował przejąć władzę nad konfederacją Dulu. Zmusił go wtedy do ucieczki do Chin, a ponadto wymordował przeszło 20 jego braci i kuzynów. Teraz sam zmuszony był szukać ratunku u Tang Taizonga, jako że nie zyskał poparcia plemion Dulu. Przy okazji podporządkował on cesarzowi podległe mu plemiona Chuyue i Chumi.

W tych okolicznościach Yukuk Kagan w miejsce Buzhena ustanowił swoim zastępcą - Ye Hu (葉護) - Aszynę Helu (阿史那賀魯). Jak czytamy w encyklopedii *Tongdian*, co powtórzone zostało następnie w *Dawnej Księdze Tangów* (Tang Shu / 唐書), Aszyna Helu (Uluğ Işbara) mieszkał w Duōluósīchuān (多羅斯川), czyli nad Czarnym Irtyszem, na północy Dżungarii. Plemiona, które mu podlegały, to Karlucy, którzy mniej więcej w tym okresie przenieśli się w okolice na północ od Turfan, oraz Gūsū (姑蘇), którego nazwę warto zapamiętać, a także Chuyue i Chumi, nad którymi Kaganat Zachodni najwyraźniej odzyskał kontrolę. Źródła chińskie informują nadto, że Aszynie Helu podporządkowana również została konfederacja Nushibi, aczkolwiek nie jest dla mnie jasne, kiedy i w jakim charakterze Nushibi mieliby mu podlegać. Zwróćmy bowiem uwagę, że tamte cztery plemiona miały siedziby na wschód od Dulu, podczas gdy Nushibi - na zachód od Dulu, a przy tym do roku 642 konfederacja Nushibi funkcjonowała de facto zupełnie niezależnie od Dulu.

W 639 roku władzę nad Nushibi objął Aszyna Moheduo (阿史那莫賀咄) - jako El Külüg Şad Irbis Kagan (chiń. Yìqūlìshīyǐpíkēhàn / 乙屈利失乙毗可汗), który to jednak zmarł w roku 640. Po nim na czele Nushibi stanął Aszyna Baobu (阿史那薄布), jako Irbis Işbara Yabgu Kagan (Yìpíshābōluóyèhùkēhàn / 乙毗沙鉢羅叶护可汗). Rozciągnął on swe rządy na Samarkandę (dziś: Uzbekistan) i Tocharystan (północno wschodni Afganistan). Także większość krajów w dorzeczu rzeki Tarym (południowo zachodnia część regionu autonomicznego Sinciang w Chinach) uznawała bądź uznała teraz nad sobą zwierzchnictwo Nushibi. Jednak już w roku 641 Aszyna Baobu został zamordowany z inspiracji Yukuk Kagana. Władzę nad Nushibi objął syn Aszyny Moheduo Irbis Seguy, czyli Irbis Shekui Kagan (Yìpíshèkuìkēhàn / 乙毗射匱可汗).

A co w tym czasie działo się z Dulu? W 642 roku Yukuk Kagan wyprawił się na podległe Chinom Yizhou (伊州), w Kotlinie Hami, na wschodzie regionu Sinciang. Został on jednak pokonany. Z kolei ruszył przeciwko Tocharom, po czym skierował się na zachód, zdobywając Mǐguó (米国), bogate królestwo na Jedwabnym Szlaku, niedaleko Samarkandy. Stracił jednak poparcie plemion Dulu w następstwie sporu o podział łupów między plemionami. W rezultacie musiał uciekać do miasta Kunduz (dzisiejszy Afganistan).

W efekcie na czele Kaganatu Zachodniego stanął Irbis Seguy, rządzący dotąd konfederacją Nushibi i podległymi jej krajami. Zdołał on załagodzić rywalizację między Nushibi i Dulu, ale gdy w roku 646 poprosił cesarza chińskiego Tang Taizonga o rękę jego córki, ten wyraził zgodę, ale w zamian zażądał jako prezentu zaręczynowego jedenastu krajów leżących w dorzeczu rzeki Tarym, w tym Kuczy. Gdy Tang Taizong otrzymał odpowiedź odmowną, rozpoczął przygotowania do operacji wojskowej.

Tymczasem w 646 roku zbuntował się przeciw kaganowi Aszyna Helu, który to został jednak pokonany, Wymykając się ścigającym go wojskom kagana, 25 kwietnia 648 roku schronił się ze swoimi ludźmi pod skrzydła cesarza Chin. Wkrótce trzy plemiona, Zhíshědì (执舍地), Chùmùkūn (处木昆) i Póbí (婆鼻), upomniały się o Aszynę Helu, po czym, koniec końców, podporządkowały się Tang Taizongowi.

W tym czasie Tang Taizong przygotowywał wyprawę na Kuczę (龟兹), bogate królestwo na Jedwabnym Szlaku, w dorzeczu rzeki Tarym, funkcjonujące jako protektorat Zachodnich Turków. Wzięły w niej też udział wojska owych trzech plemion, pełniąc rolę straży przedniej. Jednym z dowódców operacji został Aszyna Helu.

Najpierw przypuszczono atak na lojalne wobec Zachodniego Kaganatu Turków plemiona Chuyue i Chumi, dopiero potem uderzono na Kuczę. 50-tysięczna armia Kuczy nie była w stanie powstrzymać 100-tysięcznej armii Chin. Po klęsce Kuczanie uznały nad sobą władzę chińskiego cesarza także inne kraje w dorzeczu rzeki Tarym.

W międzyczasie Chińczycy przywrócili swe rządy nad całą lub prawie całą Mongolią (w jej dzisiejszych granicach) wraz z przyległościami (częścią Mongolii Wewnętrznej oraz fragmentem Syberii - po Jezioro Bajkał). W 646 roku zniszczyli oni bowiem Kaganat Sir Tarduś, który to – podporządkowawszy sobie większość tamtejszych konfederacji plemiennych, w tym Ujguów i Bayırkular – jedynie nominalnie podlegał Chinom. Gdy w 639 roku Tang Taizong podjął próbę odbudowania Wschodniego Kaganatu Turków, tyle że pod chińskim protektoratem i w ograniczonej formie, osiedlając Wschodnich Kök Turków w Báidào chuān (白道川), spotkało się ze zdecydowaną reakcją Sir Tarduś, którzy zmusili ich do ewakuowania się za Wielki Mur Chiński. Zaostrzający się z roku na rok konflikt między Chinami a Sir Tarduś zakończył się ostatecznie rozgromieniem tych ostatnich.

Niedługo potem chiński cesarz rozprawił się z efemerycznym państwem, na czele którego stał Aszyna Hubo (阿史那斛勃), znany jako Chebi Kagan (車鼻可汗). Pochodził on z bocznej gałęzi rodu Aszyna. Ze swoimi ludźmi zajmował koczowiska w pobliżu gór Ałtaj, dysponując armią liczącą 30.000 żołnierzy. Po upadku Wschodniego Kaganatu Turków w 630 roku podporządkował się kaganowi Sir Tarduś, który mu jednak nie ufał. Uznając go za zdolnego i sprytnego, postanowił go zabić. Aszyna Hubo, gdy się o tym dowiedział, zebrał swoich ludzi i uciekł na północ, ogłaszając się Yizhuchebi Kaganem (w skrócie Chebi Kagan). Co jakiś czas atakował on i plądrował ziemie Sir Tarduś, stopniowo stając się coraz silniejszy. Okresowo prawdopodobnie podporządkował się Yukuk Kaganowi.

Upadek Yukuk Kagana, a w większym jeszcze stopniu klęska Kaganatu Sir Tarduś w 646 roku sprawiły, że stał się on potężnym władcą. Podporządkowały mu się zamieszkujące dorzecze górnego Jeniseju plemiona Czików (Jiéǔ / 結骨), mieszkający na południe od Ałtaju Mongolskiego Karlucy, a także żyjący w rozproszeniu w ośnieżonych górach, na południowy wschód od Czików Basmilowie.

W 649 roku Tang Taizong wysłał armię, na czele której stał generał Gao Kan (高侃), wzmocnioną siłami z plemion Ujgurów i Pugu (僕骨), po czym niespodziewanie zaatakował Aszynę Hubo. Gdy siły Gao wkroczyły na jego terytorium, kolejni jego wasale zaczęli się im poddawać. Tak też uczynił jego syn Aszyna Jieman (阿史那羯漫). W 650 roku wojska Gao zbliżyły się do miejsca pobytu Aszyny Hubo, który próbował wezwać na pomoc podległe mu plemiona, ale bez rezultatu. Został schwytany i zabrany do Chang'an, chińskiej stolicy.



Chiny w tym okresie stały się prawdziwą potęgą. Mieli w tym swój udział także niektórzy przedstawiciele rodu Aszyna, w tym Aszyna Helu, który został mianowany generałem Zuǒ Xiāowèi (左骁卫) i gubernatorem Yaochi (瑶池都督). Żołnierzy jego plemienia osiedlono w Mohe (莫贺), w Tingzhou (庭州), wokół którego zaroilo się od jurt, których zresztą wciąż przybywało.

W roku 649, wykorzystując śmierć Taizonga, Aszyna Helu przesunął się w pobliże współczesnego miasta Shuanghe i tam poczęli się do niego zgłaszać przywódcy plemienni. Jak czytamy w encyklopedii *Tongdian*, najpierw przybyli do niego wodzowie plemion Dulu, których nazywano čor (chiń. 啜 / chuài), a mianowicie Chùmùkūn Lǚ chuài (处木昆(屈)律啜), Húlùjū Què chuài (胡禄居闕啜), Zhàoshětí Tūn chuài (照舍提噉啜), Tūqíshī-Hèluò Shī chuài (突骑施贺洛施啜), Shǔnǐshī Chùbàn chuài (鼠尼施处半啜). Następnie zgłosili się wodzowie plemion Nushibi, którzy byli tytułowani irkin (chiń. 俟斤 / qíjīn): Āxījīé Quē qíjīn (阿希结闕俟斤), Gēshū Quēqí qíjīn (哥舒闕俟斤), Bāsāigàn Tūn shābō

qíjīn (拔塞幹噉沙鉢俟斤), Āxījiē Nishú qíjīn (阿曦结泥孰俟斤), Gēshū Chùbàn qíjīn (哥舒处半俟斤). Spośród nich największą armią dysponował Āxījiē Quē, który miał kilkadziesiąt tysięcy elitarnych żołnierzy. Warto też zapamiętać nazwę Tūqíshī-Hèluò, jak po chińsku brzmiała nazwa Turgesz-Kalaç, dwuczłonowego plemienia, które w przyszłości miało odegrać bardzo ważną rolę, zwłaszcza jego pierwszy członek, o czym będzie mowa za chwilę.

Na razie jednak wróćmy do tego, co działo się w połowie VII wieku. W 651 roku Irbis Seguy został zabity, a kaganem został Aszyna Helu. Jego syn, Aszyna Xiyun (咥运), został mianowany następcą tronu z tytułem Bagatur Jabgu. Aszyna Helu uczynił nadto Xiyuna dowódcą w Mohe. Ten najechał następnie Tingzhou, spustoszył trzy okręgi i wymordował tysiące ludzi.

W tej sytuacji następca Taizonga, Tang Gaozong (唐高宗), postanowił podjąć działania przeciwko Zachodnim Turkom, wyznaczając generałów Lianga Jianfanga (梁建方) i Qibi Heli (契苾何力) do zaprowadzenia porządku na zachodniej granicy. Jednakże, choć do wykonania tego zadania skierowano ogromne siły, kolejne kraje i plemiona deklarowały lojalność wobec Aszyny Helu.

W 653 roku cesarz Tang Gaozong pozbawił Aszynę Helu tytułu gubernatora Yaochi. Równocześnie skierował przeciw niemu generała Cheng Zhijie (程知節), który objął dowództwo nad wszystkimi wojskami, otrzymując zadanie rozprawienia się z Zachodnim Kaganatem Turków.

Tymczasem w tymże roku zgłosił się do cesarza Aszyna Zhenzhu Jabgu (真珠叶护), syn zmarłego właśnie Yukuk Kagana, który liczył, że z pomocą Chińczyków zdoła przejąć władzę nad Kaganatem Zachodnich Turków. Choć uzyskał wsparcie od Chin, jego akcja, podjęta w roku 655, zakończyła się niepowodzeniem. Został on zatrzymany przez wojska Aszyny Helu koło Suyab (碎葉), około 50 km na wschód od dzisiejszego Biszkeku.

W kolejnym roku generał Cheng Zhijie odnotował w walce z Zachodnimi Turkami szereg znaczących sukcesów. Najpierw pokonał on Karluków i Chuyue, przy czym ścinał głowy tysiącom ludzi i schwytał dziesiątki tysięcy koni. Jak pamiętamy, Karlucy stanowili konfederację trzech plemion. Były to plemiona: Mouluo (謀落) lub Moulā (謀刺), Chisi (熾俟) lub Suofu (娑匐) i Taşliq (踏實). Uznawszy nad sobą władzę Chin, otrzymały one chińskie nazwy i odtąd występowały jako chińskie prowincje, zaś ich przywódcy otrzymali chińskie tytuły państwowe. Dodajmy, że Karlucy uznawali chińskie zwierzchnictwo do roku 665. Trzej wodzowie Karluków, którzy wcześniej nosili tytuł „Kül-Erkin”, przyjęli wówczas tytuł „Jabgu”. Po powstaniu Drugiego Kaganatu Turków Karlucy podporządkowali się jego władcom.

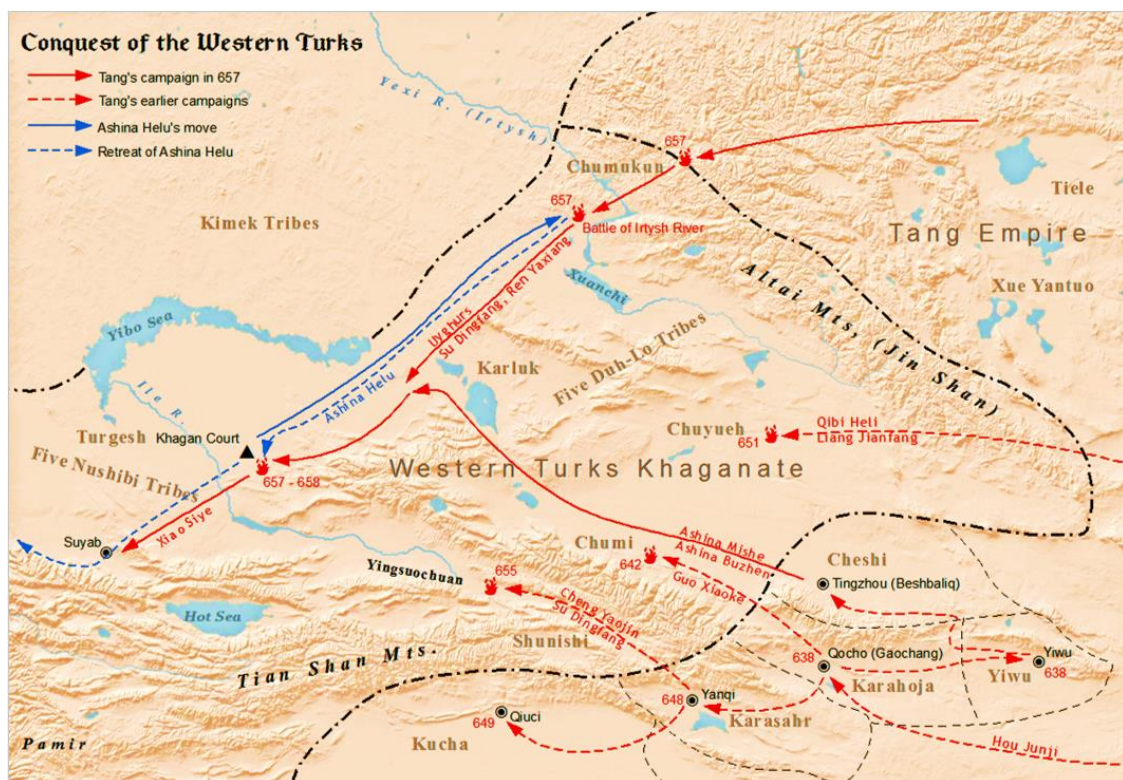
Ale wróćmy do wydarzeń z roku 656... Gdy generał Cheng Zhijie rozprawiał się z Karlukami i Chuyue, Zhou Zhidu (周智度) zdobył Mohe, zabijając 30.000 ludzi. Z kolei generał Su Dingfang (蘇定方) pod Yīngsuōchuān (鷹娑川), w dolinie Yuledus (斯河谷), którą tworzy w swym górnym biegu rzeka Kaidu (开都河), na zachodzie obecnego regionu Sinciang (Xinjiang), natknął się na turecką kawalerię w sile 20 tysięcy jeźdźców. Siły były wyrównane, więc bitwa była niezwykle zacięta.

Gdy Turcy otrzymali posiłki (kolejne 20 tysięcy jeźdźców), wydawało się, że jej losy są przesądzone, ale wtedy nadciągnął generał Cheng Zhijie na czele oddziału kawalerii, wykonując uderzenie, którego Turcy nie wytrzymali, rzucając się do ucieczki. Jeńcom (w liczbie 1,5 tysiąca) po bitwie ścięto głowy.

To był jednak dopiero wstęp do tego, co miało się stać w roku 657, kiedy to Chińczycy przeprowadzili operację, której efektem było całkowite zniszczenie Zachodniego Kaganatu Turków. Na jej dowódcę wyznaczony został wspomniany już generał Su Dingfang, który zastąpił generała Cheng Zhijie.

Natarcie prowadzono na dwóch kierunkach. Generał Su Dingfang dowodził bezpośrednio kolumną północną, która ruszyła przez Ałtaj. Jako pierwsze pobite zostały wojska plemienia Chumukun. Jego wódz Lantulu (懶獨祿) zmuszony został do poddania się. Nad górnym Irtyszem Su Dingfang natknął się następnie na siły główne armii Aszyny Helu. Miały one liczyć 100 tysięcy żołnierzy i mieć dziesięciokrotną przewagę nad wojskiem Su Dingfanga. Turcy je okrążyli, ale nie potrafili przebić się przez formacje uzbrojonej w długie włócznie piechoty. Gdy do kontrataku ruszyła chińska kawaleria, Turcy zostali zupełnie rozbici. Około 30.000 żołnierzy tureckich miało dostać się do niewoli. Aszyna Helu z resztą wojsk uciekł na południowy zachód. Plemiona Dulu po tej klęsce poddały się Chińczykom, a raczej występującym w ich imieniu przedstawicielom rodu Aszyna.

Su Dingfang połączył się w międzyczasie z kolumną południową, która nacierała z podstaw wyjściowych w Tingzhou równoległe do północnych stoków gór Tienszan. Pomimo śnieżycy postanowił kontynuować pościg, czym zaskoczył Aszynę Helu, który próbował przegrupować swoje wojska. W bitwie koło góry Jinyá (金牙山), na zachód od współczesnego miasta Tokmok, w północnym Kirgistanie, zaskoczeni Turcy zostali po raz kolejny pobici. Dziesiątki tysięcy żołnierzy Aszyny Helu miały tu dostać się do niewoli.



Helu z resztą swych ludzi kontynuował ucieczkę, Su Dingfang nie przestawał ich ścigać i po raz kolejny dopadł ich nad rzeką Czu. Generał „przyjął kapitulację ponad 400.000 ludzi i zwierząt”, po czym nakazał różnym plemionom Zachodnich Turków powrócić do ich pierwotnych miejsc zamieszkania. Aszyna Helu uciekł wraz ze swoim synem Aszyną Xiyunem i grupą najbliższych współpracowników do miasta Czacz (dziś: Taszkient), jednak wkrótce został wydany przez władcę Czacz Jixiana Tarchana Chińczykom. Zmarł w niewoli w roku 659.

Kaganat Zachodnich Turków przestał istnieć. Dulu i Nushibi przekształcone zostały w dwa chińskie protektoraty - Kunling (na wschodzie) i Mengchi (na zachodzie), rządzone przez przedstawicieli rodu Aszyna, którzy w ostatniej kampanii walczyli po stronie Chin. Na czele Dulu postawiony został Aszyna Mishe, a na czele Nushibi Aszyna Buzhen. Ci najpierw wyeliminowali Aszynę Zhenzhu Jabgu, który w 659 roku został pokonany i zabity.

W 662 roku cesarz Tang Gaozong wysłał generała Su Haizhenga (蘇海政), aby poskromił Kuczę i rozkazał Buzhenowi i Mishe, aby wzięli udział w wojnie. Buzhen, który w dalszym ciągu rywalizował z Mishe, oskarżył go (fałszywie), że przygotowuje się do buntu i że zamierza zaatakować armię Tangów. Generał Su Haizheng zorganizował zasadzkę na Mishe, zabijając go i jego najważniejszych współpracowników. Wodzowie Shunishi Chupan (鼠尼施處半啜) i Basaigan Tong Ishbara (拔塞幹噉沙鉢俟斤) wypowiedzieli wówczas posłuszeństwo chińskiemu cesarzowi i poddali się Imperium Tybetańskiemu.

Po śmierci Aszyny Mishe władzę nad plemionami Dulu, a raczej tymi z nich, które nie poddały się Tybetańczykom, objął jego syn Aszyna Yuanqing (阿史那元庆). Tymczasem Aszyna Duzhi (阿史那都支), który w 671 roku został mianowany przez cesarza Tang Gaozonga dowódcą obszaru Fuyan (匍延), zamieszkałego głównie przez plemię Chumukun, w 676 roku ogłosił się „Kaganem Dziesięciu Plemion”, zawarł sojusz z Tybetańczykami i najechał dorzecze rzeki Tarym.

Już wcześniej, mianowicie po śmierci Aszyny Buzhena w roku 667, plemiona Nushibi dostały się pod władzę Imperium Tybetańskiego, tak że jego syn Aszyna Huseluo (阿史那斛瑟罗), który miał objąć nad nimi władzę w imieniu cesarza Chin, nie mógł rządzić ziemiami i plemionami, które miały mu podlegać.

Tymczasem chiński generał Pei Xingjian (裴行儉), rozprawiwszy się z Aszyną Duzhi, który - o czym była przed momentem mowa - stanął na czele buntu i zaatakował dorzecze rzeki Tarym, w roku 677 podjął wyprawę na zachód. Jego zadaniem było nie tylko przywrócenie chińskiego panowania nad Zachodnimi Turkami, ale także zajęcie się sprawami Persji. O ile to drugie nie zostało ostatecznie zrealizowane, to podległość plemion zachodniotureckich została przywrócona. W roku 679 generał Pei Xingjian stłumił kolejny bunt Zachodnich Turków.

W roku 685 Aszyna Huseluo wreszcie stanął na czele protektoratu Mengchi, obejmując władzę nad plemionami Nushibi, tocząc równocześnie walki z Tybetańczykami. W roku 690 zmuszony był jednak wycofać się ze swoim wojskiem w głąb Chin.

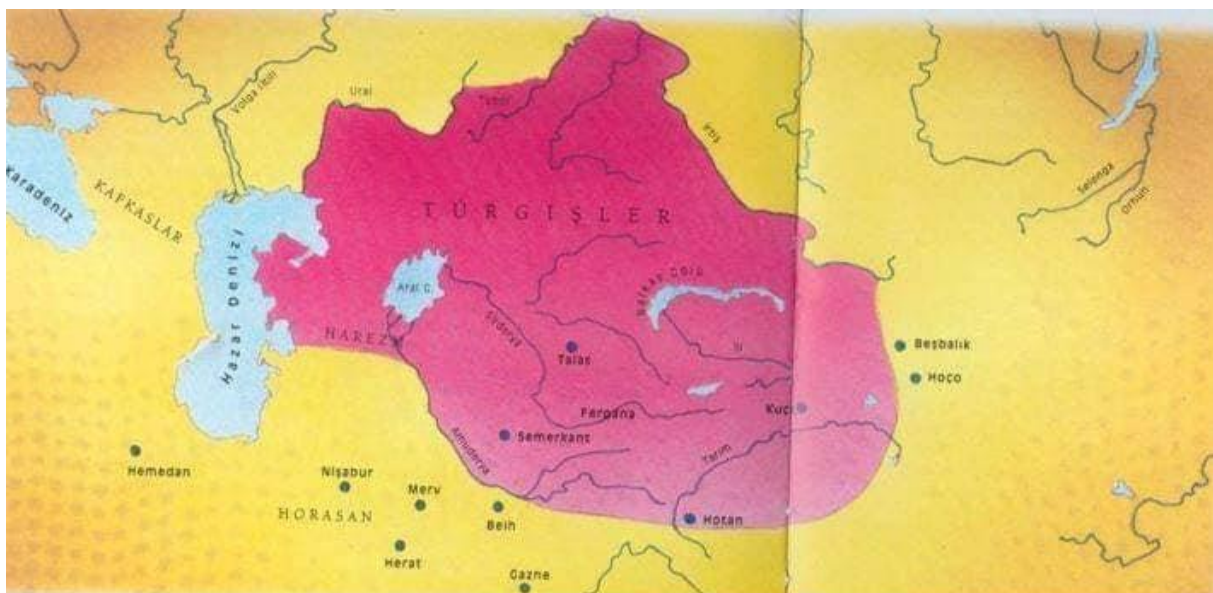
Także ziemie pozostające we władaniu Aszyny Yuanqinga (plemiona Dulu) najechały wojska Imperium Tybetańskiego, a on sam został schwytany i był przetrzymywany jako zakładnik od 686 do 689 roku. Plemiona Dulu dostały się pod panowanie Imperium

Tybetańskiego. Aszyna Yuanqing po zwolnieniu przez Tybetańczyków udał się do Chin, ale tam został fałszywie oskarżony i stracony w 692 roku.

Syn straconego przez Chińczyków Aszyny Yuanqinga, Aszyna Tuizi (阿史那倭子), po egzekucji ojca uciekł do Tybetu. W 693 roku utworzony został pod protektoratem Imperium Tybetańskiego Kaganat On Ok, na którego czele postawiony został Aszyna Tuizi z królewskim tytułem Tong Jabgu Kagan. Wkrótce dołączyli do niego jego wujkowie Aszyna Babu (阿史那拔布) i Aszyna Poluo (阿史那仆罗). W 694 roku połączone siły kagana i tybetańskiego generała Gar Tsenyena Gungtona (勃論贊刃) poniosły klęskę w bitwie w pobliżu jeziora Kuku-nor, gdzie starły się z armią chińską, którą dowodził Wang Xiaojie (王孝傑).

W 700 roku Aszyna Huseluo został ponownie wysłany przez Chińczyków w celu przejścia protektoratu Mengchi, ale w międzyczasie plemiona Nushibi podporządkowały się wodzowi Turgeszów.

W 699 roku Uçele Han, znany ze źródeł chińskich jako Wu zhì (烏質), który stał na czele Turgeszów, jednego z plemion Dulu, mającego swe koczowiska niedaleko Jeziora Issyk-kul (w dzisiejszym Kirgistanie), ogłosił się przywódcą Turków z tytułem Baka Tarkan. Uçele Han podporządkował sobie wszystkie plemiona On Ok i utworzył armię, na czele której stało 20 dowódców, z których każdy miał pod sobą 7 tysięcy żołnierzy. Dysponując tak potężnymi siłami przystąpił do poszerzania granic swojego kraju. Jego politykę kontynuował jego syn Suoge, który objął władzę w roku 706.



Jednakże w roku 711 stojący na czele armii Drugiego Kaganatu Turków Tonyukuk, przy którym byli Kul Tigin (闕特勤) i Aszyna Mòjilián (阿史那默棘連), synowie İlteriş Kağana (założyciela Drugiego Kaganatu Turków), w bitwie nad rzeką Bolçu zadał druzgocącą klęskę Turgeszom, którzy w wyniku tego zmuszeni byli podporządkować się Kapgan Kaganowi (Suoge oraz jego brat Zhenu zostali straceni).

W roku 713 wojska Drugiego Kaganatu Turków wyprawiły się przeciw grupie zbuntowanych plemion, wśród których byli Basmilowie i Karlucy. O tych ostatnich w inskrypcji orchońskiej napisano, iż „stali się zamożni i niezależni i stali się wobec nas wrogo nastawieni”. I ta wojna zakończyła się zwycięstwem Drugiego Kaganatu Turków.

W 716 roku w trakcie wyprawy przeciw Bayirkular poniósł śmierć Kapgan Kagan, po czym Kul Tigin dokonał przewrotu, zabijając jego synów i zapewniając władzę swojemu starszemu bratu, który przyjął imię Bilge Kagan (Kapgan Kagan był ich stryjem). Powstałe zamieszanie wykorzystał Sulu Çor, który stanął na czele Turgeszów, którzy to pod jego przywództwem wybili się na niepodległość. „Znaczna część” plemion On Ok wypowiedziała posłuszeństwo Bilge Kaganowi i podporządkowała się Turgeszom, którzy zmuszeni byli jeszcze stoczyć wojnę z Chinami, które próbowały narzucić im swoje zwierzchnictwo.

W kolejnych latach Turgesze toczyli liczne wojny z Arabami. W 724 roku Arabowie zostali wyparci z Azji Środkowej, przy czym Turgesze zdobyli także Bucharę z całą jej okolicą. Musieli jednak opuścić ten region w 732 roku. Zimą 737 roku Sulu Çor zdobył Dżozdżan (dziś: północny Afganistan), ale ostatecznie został pokonany przez gubernatora Umajjadów Asada w bitwie pod Charystanem. Po tej klęsce Sulu Çor został zamordowany przez swojego krewnego Küli Çura. Kaganat Turgeszów pogrążył się w wojnie domowej, toczony między frakcjami Czarnych (Kara) i Żółtych (Sary). Ostatecznie Küli Çur z Żółtych Turgeszów pokonał swojego rywala Tumoçe z Czarnych Turgeszów. W 740 roku Küli Çur uznał zwierzchnictwo dynastii Tang. W źródłach chińskich znajdujemy informację, iż Aszyna Xin miał w latach 740–742 pełnić funkcję protektora Mengchi, który to urząd został w ten sposób na krótko przywrócony. W 742 roku Küli Çur zbuntował się, zabijając marionetkowego władcę przysłanego przez Chińczyków. Został jednak przez nich schwytany i stracony w 744 roku. Kaganat Turgeszów wyraźnie tracił na znaczeniu.

W lipcu 751 roku nad rzeką Talas starły się wojska chińskie z armią arabskich Abbasydów. Bitwa zakończyła się klęską Chińczyków, przy czym istotną rolę odegrali tu podlegający Ujgorom Karlucy, których wojska wzięły udział w bitwie po stronie Arabów. Bitwa ta uważana jest za punkt zwrotny w dziejach Azji Środkowej, jako że jej skutkiem było złamanie potęgi Chin. Wzrosło natomiast niepomniernie znaczenie Ujgurów, a także występujących w charakterze ich wasali Karluków. Kaganat Turgeszów od 752 roku podlegał Ujgurom, ale ostatni jego władca, Ata Boyla (756 – 766), w roku 759 uznał się wasalem cesarza Chin.

W 766 roku ogromną część terytorium podlegającego dotąd Kaganatowi Turgeszów, w tym w szczególności ziemie leżące między górami Tienszan a jeziorem Bałchasz, a także spory fragment dzisiejszego Kirgistanu, opanowali Karlucy, którzy zerwali w tym okresie zależność od Ujgurów. Kaganat Turgeszów przestał istnieć. Część dotychczasowych poddanych kagana Turgeszów, zamieszkujących zdobyte przez nich tereny, uznała nad sobą ich władzę. Inni przenieśli się do nowych siedzib, jak to uczynili Kalaç, którzy udali się na południe od Amu-darii, do Afganistanu, osiedlając się w rejonie Ghazni. Odłam plemienia Kalaç w epoce Seldżuków ruszył na zachód, osiedlając się w należącym obecnie do Iranu Południowym Azerbejdżanie. Wielu Turgeszów zbiegło też na teren Chin, w szczególności do Yanqi.

A jak się to wszystko ma do Oguzów? Etymologia nazwy „Oguz” jest niejasna i była przedmiotem wielu dyskusji natury historycznej i filologicznej. Większość badaczy wywodzi ją od słowa „ok”, które oznacza „strzałę”. Z kolei „uz” to przyrostek oznaczający liczbę mnogą. Tak więc słowo „Oguz” znaczyłoby: „strzały”, „wiele strzał”. „Ok” w języku tureckim oznacza również „plemię”. Mielibyśmy tu liczbę mnogą: „plemiona”. Nazwa „Oguz” najczęściej występuje w formie poprzedzonej liczebnikiem, oznaczającym liczbę plemion w konfederacji. Tak więc mamy Üç Oğuz (Trzy Oguzy), Altı Oğuz (Sześć Oguzów), Tokuz Oguz (Dziewięć Oguzów)...

Za najstarszy zabytek, gdzie pojawia się nazwa „Oguz”, uchodzi inskrypcja znad rzeki Barłyk, z terenu dzisiejszej Tuwy, a konkretnie z zachodniej jej części. Zdaniem badaczy pochodzi ona z pierwszej połowy VII wieku aczkolwiek kwestia ta nie rysuje się jasno. Napis ów głosi: „Czcilem moją pierwszą cnotę. [...] Öz Yiğen Alp Turan, opuściłem plemiona Altı Oğuz w wieku trzynastu lat, moje księstwo, zostawiłem cię”. Najwyraźniej napis ten jest nagrobkiem władcy Altı Oğuz. Inskrypcja wskazuje, że Öz Yiğen Alp Turan Bey, który był przywódcą Altı Oguz, zmarł, mając zaledwie 13 lat.

Czy w dolinie rzeki Barłyk rezydowali przywódcy Altı Oguz? A może Altı Oguz znaleźli się tam przejściowo? Na przykład w ramach jakiejś ekspedycji, która jedynie przemieszczała się przez te tereny bądź je atakowała? Niektórzy badacze wskazują na wspólne znaki występujące w tejże inskrypcji oraz w trzech innych, również znalezionych w dolinie rzeki Barłyk. To by miało wskazywać, że wspomniani w nich Koni Tiriğ, Külüg Çur, którego ojcem miał być Bayna Sangun, a także jeszcze jeden, nieznanymi z imienia przywódca plemienny, stali na czele Altı Oguz.

Inskrypcje z VIII wieku oraz późniejsze wskazują, że na terenie dzisiejszej Tuwy siedziby miały ludy Cziki i Az. Ci pierwsi zamieszkiwali zachodnią i środkową Tuwę, a ci drudzy - zachodnie krańce Tuwy oraz południowo-wschodnią część Republiki Ałtaju. Przeciw Czikom i Azom wyruszył w 709 roku Bilge Kagan, władca Drugiego Kaganatu Turków. Z Azami walczyli też Kök Turcy zimą 710/11, gdy toczyli kolejną wojnę przeciw Kirgizom. Z kolei w 750 roku, o czym będzie mowa w jednym z kolejnych artykułów, przeciw Czikom wyruszył kagan Ujgurów Bayan Çor. Dwa lata później miała miejsce kolejna wyprawa Ujgurów przeciw Czikom, przy czym tym razem Azowie wystąpili w roli sprzymierzeńców Ujgurów.

Jeśli istotnie Altı Oguz nie znaleźli się na terenie dzisiejszej zachodniej Tuwy przelotnie, ale mieli tam swe siedziby, moglibyśmy powiązać ich ze wspomnianym ludem Az, który to zresztą, jak wynika z szeregu odczytanych inskrypcji, również dzielił się na sześć plemion / grup. Być może w którymś momencie zaczęto używać innej nazwy, zresztą dość podobnej? Może doszło do przewrotu lub jakiegoś innego zawirowania? Plemiona Zhíshědi (执舍地) i Póbí (婆鼻), które stały murem za Aszyną Helu, mogły być jednymi z sześciu plemion konfederacji Az / Altı Oguz.

Oczywiście, to przy założeniu, że istotnie inskrypcje znad rzeki Barłyk, przypisywane Altı Oguz, pochodzą z pierwszej połowy VII wieku, co wcale nie jest takie pewne. Mogą też mieć rację ci, którzy uważają, że terytorium Azów zasadniczo obejmowało południowo-wschodnią część Republiki Ałtaju, a na terenie Tuwy ograniczało się jedynie do Kara Chol, podczas gdy siedziby Czików zamykały się między górnym biegiem rzeki Abakan

a Chiemczikiem i zakolem Jeniseju. Czy więc nie jest słusznie przypisanie Altı Oguz całego obszaru leżącego na południe od Chiemczika i zakola Jeniseju?.

Wydaje się, że właśnie tam znajdowało się centrum efemerycznego państwa Chebi Kagana, czyli Aszyny Hubo. A może lud, na czele którego stał Aszyna Hubo, to właśnie Altı Oguz? Ale jeśli nawet obszar ten powiążemy z ludem, na którego czele stał Aszyna Hubo, co zresztą wydaje się bardzo prawdopodobne, to wcale nie musi to oznaczać, że jemu winniśmy przypisać inskrypcje znad rzeki Barłyk, jako że dolina Barłyku znajduje się na jego obrzeżach, nie mówiąc już o tym, że inskrypcje te mogą pochodzić z okresu sprzed zajęcia terenów na południe od Zachodniego Sajanu przez lud, na którego czele stał Aszyna Hubo.

Nazwa Altı Oguz występuje w źródłach tylko raz i trudno wyprowadzać stąd jakieś daleko idące wnioski, zwłaszcza że datowanie inskrypcji, które są z nimi związane, wciąż pozostaje przedmiotem sporów. Natomiast w inskrypcjach tureckich i ujgurskich z VIII wieku pojawiają nam się Tokuz Oguz, którzy ewidentnie mieli swe siedziby na terenie dzisiejszej Mongolii (czy coś ich łączyło z Altı Oguz?), a także Üç Oğuz. Tym jednak zajmiemy się w kolejnym artykule.

Tymczasem przenieśmy się na południe, do czasów nieco późniejszych. Oto bowiem arabski historyk Ibn al-Asir zanotował, iż Turcy, którzy wspierali w Chorasanie powstanie proroka Mukanny przeciwko kalifowi Al-Mahdiemu (panował w latach 775 - 785), należeli do szczepu Oguzów. Niewiele wcześniej mieli oni przybyć do Transoksanii. Wschodnim dorzeczem Syr-darii rządili wówczas Turcy Karlucy, a na zachodzie panowali odtąd Oguzowie. Ta część Transoksanii w kolejnych wiekach stała się znana jako „Step Oguzów”. Dodajmy, że zarówno Oguzowie, jak i Karlucy określani byli mianem Turkmenów, co odnotował w dziele *Diwan lugat at-Turk* Mahmud al-Kaszgari: „Karlucy to odłam koczowniczych Turków. Są odrębni względem Oguzów, ale są Turkmenami jak Oguzy”.

Oguzowie zorganizowani byli w dwa bloki: Üç Ok (Trzy Strzały) i Boz Ok (Szare Strzały). Istnieją dwie listy plemion oguzyjskich. Pierwsza z nich zawarta jest we wspomnianym przed momentem, a pochodzącym z trzeciej kwarty XI wieku dziele *Diwan lugat at-Turk*, druga – w *Dżami at-Tawarich* – dziele Rashida ad-Dina z pierwszej kwarty XIV wieku. Kaszgari podaje nazwy tylko 22 plemion, natomiast w drugiej ze wspomnianych prac mamy wymienione 24 nazwy plemion. Do plemion bloku Boz Ok należały: Kayı, Boyat, Alka-evli (Alka Bölük), Kara-evli (Kar-böyük), Yazır, Döğər, Dodurga, Yaparlı (nie wymienione w *Diwan lugat at-Turk*), Afşar, Kızır (nie wymienione w *Diwan lugat at-Turk*), Beğdili, Karkın (nie wymienione w *Diwan lugat at-Turk*; zamiast niego wymieniano tam Çaruklu). Do plemion Üç Ok należały z kolei: Bayındır, Peçene, Çavuldur, Çepni, Salur, Eymür, Alayuntlu, Yüreğir, İğdir, Büğdüz, Yıva (Iva), Kımık.

Taka dualistyczna struktura (w tym przypadku dwa bloki po dwanaście plemion), na co zwracają uwagę badacze tureccy, występowała dość często wśród ludów tureckich. W tym przypadku znajduje ona ciekawe, a przy tym istotne dla nas wyjaśnienie w eposie *Oğuz Kağan*. Przypomnijmy, że legendarny Oğuz Kağan miał mieć w sumie sześciu synów ze swoimi dwoma żonami (z każdą po trzech). Trzej starsi synowie (Gün Han, Ay Han i Yıldız Han) mieli znaleźć i przynieść szarą strzałę, którą widział on we śnie. Młodszy synowie to Gök Han, Dağ Han i Deniz Han. Pomiędzy synów ojciec podzielić miał swój lud. W eposie *Oğuz Kağan* czytamy:

„Potem Oğuz Kağan zwołał wielki wiec. Wezwał swoją świętą i swój lud. Przyszli i naradzali się. Obóz Oğuz Kağan ... po jego prawej stronie wzniesiono czterdzieści sążni słupów; na wierzchu położył złotego kurczaka; przywiązał pod nim białą owcę. Po lewej stronie miał wzniesionych czterdzieści sążni. Na wierzchu położył srebrnego kurczaka; przywiązał czarną owcę do dołu. Boz Ok (Szare Strzały) siedzieli po jego prawej stronie; Po lewej stronie siedziały Trzy Strzały. Następnie Oguz Kağan rozdzielił swoją ojczyznę pomiędzy swoich synów...”

Turecki historyk Sencer Divitçioğlu, poddawszy analizie ową legendę, doszedł do wniosku, że Szare Strzały (Boz Ok), na czele których stali starsi z braci, obejmowały tych Turków, którzy przebywali na tych ziemiach już wcześniej, podczas gdy Trzy Strzały (Üç Ok) „są młode, a zatem nowe, ponieważ pochodzą z daleka”. Tak więc w Boz Ok skupiono pozostałości tego, co zostało się z On Ok, a w szczególności z Nushibi, podczas gdy Üç Ok to grupa plemion przybyłych tu w drugiej połowie VIII wieku. Ale skąd właściwie one przybyły? O tym w kolejnym odcinku...



Oguzowie – Üç Oğuz / Üç Ok

Oguzowie zorganizowani byli w dwa bloki: Üç Ok (Trzy Strzały) i Boz Ok (Szare Strzały). W legendzie o początkach ludu, znanej z eposu *Oğuz Kağan*, mowa jest o tym, że jego trzej starsi synowie stanęli na czele Boz Ok, podczas gdy trzej młodszy synowie otrzymali przywództwo nad Üç Ok. W niniejszym artykule zajmiemy się kwestią pochodzenia plemion tworzących blok Üç Ok.

Turecki historyk Sencer Divitçioğlu, poddawszy analizie legendę znaną z eposu *Oğuz Kağan*, doszedł do wniosku, że Szare Strzały (Boz Ok), na czele których stali starsi z braci, obejmowały tych Turków, którzy przebywali na tych ziemiach już wcześniej, podczas gdy Trzy Strzały (Üç Ok) „są młode, a zatem nowe, ponieważ pochodzą z daleka”. Tak więc w Boz Ok skupiono pozostałości tego, co zostało się z On Ok, a w szczególności z Nushibi, podczas gdy Üç Ok to grupa plemion przybyłych tu w drugiej połowie VIII wieku.

A skąd się wzięły plemiona tworzące blok Üç Ok? Peter Benjamin Golden zauważył, że autorzy arabscy, jak Abū Ishāk al-Fārisī al-Iṣṭakhrī czy Muhammad ibn Muḥmad al-Tusi, wyraźnie oddzielają Oguzów, którzy założyli państwo w Transoksanii, od Tokuz Oguz. Z kolei Ahmed ibn Abu Jakub ibn Dżafar ibn Wadich al Katib al Abbasi al Jakubi wspomniał, że Oguzowie walczyli z Tokuz Oguz, Kimakami i Karlukami. Wszystko to zdaje się wskazywać, iż pierwotnych siedzib tych Oguzów, którzy tworzyli blok Üç Ok, winniśmy szukać gdzieś w głębi Azji, przy czym nie należy ich utożsamiać z Tokuz Oguz. Co więcej, w skład bloku Üç Ok ewidentnie wchodziła większa liczba plemion aniżeli trzy, jak by to wynikało z jego nazwy. Należy stąd wnosić, że nazwa ta wywodzi się z czasów o wiele wcześniejszych i że - będąc zakorzenioną w tradycji - utrzymała się ona, pomimo iż liczba plemion w konfederacji się zmieniła.

W pochodzącym z VIII wieku dziele *Klasyczne Sekrety Wenus* (*Taibo Yinjing* / 太白陰經), którego autorem był Li Quan (李筌), znajdujemy m.in. opis Korytarza Hexi (河西道), którym biegła droga, przy czym jedno z jej rozwidleń prowadziło do rzeki Tuul gol (獨洛河道), do dawnej rezydencji 九姓 (Jiǔ Xìng / Dziewięć nazwisk), 十箭 (Shí Jiàn / Dziesięć strzał) i 三屈 (Sān Qū / Trzy Qu). Zaznaczmy, że kazachski turkolog Jurij Zujew w owej głosce 屈 dostrzegł słowo Ğuz, sugerując, iż w ten sposób Li Quan zapisał turecką nazwę Üç Guz / Üç Oğuz.

Jak pamiętamy, w 646 roku zniszczony został przez Chińczyków Kaganat Sir Tarduś, w czym swój udział mieli też Ujgurzy, którzy wcześniej podlegali jego władcom. Na jego gruzach, na obszarze na północ od pustyni Gobi, Tang Taizong utworzył sześć prowincji i siedem prefektur, przypisanych poszczególnym plemionom Tiele, a nadto prefektury północno-zachodnią (Kirgizi), północną (Kurykanie) i północno-wschodnią (Jùluóbó). By sprawować nad tym wszystkim nadzór, założony został Protektorat Yanran. Kierowniczą rolę pełniło w nim plemię Duōlǎngé (多覽葛), które miało swe siedziby w rejonie na północ od dzisiejszej stolicy Mongolii, Ułan Bator, leżącej w dolinie rzeki Tuul gol, prawego dopływu rzeki Orchon. W 663 roku Protektorat Yanran został przemianowany na Protektorat Hanhai, a podległe mu plemiona podporządkowano chanowi Ujgurów, mających swe koczowiska w Ötüken, którego centrum stanowiła dolina rzeki Orchon.

Chanat Ujgurów został zniszczony przez Kök Turków, którzy to w roku 682 doprowadzili do restytucji Wschodniego Kaganatu. Tak zrodził się Drugi Kaganat Turków. Stojący na jego czele İteriş Kutluk Kağan (chiń. 頡跌利施可汗 / 頡跌利施可汗) ruszył wówczas przeciwko Tokuz Oguz i starł się z ich armią nad rzeką Tuul gol. Bitwa zakończyła się zwycięstwem Kök Türków, w następstwie czego większość tamtejszych plemion zdecydowała się im podporządkować. Kök Türcy udali się do Ötüken, na powrót przenosząc tam centrum swojego plemienia i państwa.

Źródła chińskie odnotowują, że w roku 685 Tóngluō, Púgù i inne plemiona „zbuntowały się”, za którym to sformułowaniem najwyraźniej kryje się podporządkowanie się przez nie Kök Turkom po klęskę w bitwie nad rzeką Tuul gol, przez co przestały one być zależne od Chin. Przeciwno „zbuntowanym” Dziewięciu Nazwiskom (Jiǔ Xìng / 九姓), jak w źródłach chińskich określano Tokuz Oguz, w następnym roku zorganizowano ekspedycję. Szczególną rolę w działaniach przeciwko Dziewięciu Nazwiskom odgrywało Dziesięć Nazwisk (Shí Xìng / 十姓), którzy w ten sposób mieli zmyć z siebie hańbę. Do tej kwestii za chwilę jeszcze wrócimy. Ostatecznie Chiny musiały pogodzić się z utratą ogromnego terytorium. Doszło przy tym do sporu wśród chińskich przywódców, czy należy wpuścić Ujgurów na terytorium pod bezpośrednim zarządem chińskiej administracji, ale ostatecznie tego nie zrobiono. Utrzymali się oni więc na jakimś skrawku terytorium Mobei, ale do czasu...

Gdy Wschodni Kök Türcy zajęli wszystkie ziemie Tiele, Ujgurzy wraz z trzema innymi plemionami, mianowicie Qi (契), Sijie (思結) i Hún (渾) - jak czytamy w *Nowej Księdze Tangów* (Xīn Táng Shū / 新唐書) - osiedlili się w Ganzhou (甘州) i Liangzhou (涼州), w okolicach współczesnych miast Zhangye i Wuwei w chińskiej prowincji Gansu, a także w niektórych częściach regionu Alashan w Mongolii Wewnętrznej. Miało to mieć miejsce w roku 694, za panowania cesarzowej Wu Zhao (690-705). Na czele Ujgurów stał wówczas chan tegoż plemienia Jiězhī (解支), który objął rządy po swoim ojcu Bìlì (比栗), którego z kolei ojcem był Pórùn (婆閏). Ten ostatni dowodził kontyngentem pięćdziesięciu tysięcy

żołnierzy swojego plemienia, biorącym udział (w ramach chińskiej armii) w wyprawie przeciwko Aszynie Helu. Po śmierci Jiězhī, który to zmarł w roku 715, chanem Ujgurów został jego syn Fudi (伏帝). Kolejni władcy plemienia, a więc Fudi oraz jego syn Chengzong (承宗), określani są w źródłach chińskich mianem dziedzicznych przywódców plemienia oraz gubernatorów Hanhai, który to tytuł miał w tym okresie już wyłącznie charakter honorowy.

Tymczasem Tokuz Oguz raz za razem buntowali się przeciw Kök Türkóm, przy czym walki z reguły toczyły się w okolicach Tuul gol. Ale w inskrypcji znad rzeki Orchon władcy Drugiego Kaganatu Turków, Bilge Kagana, który panował w latach 716 - 734, pojawiają nam się też Üç Oğuz (Trzy Oguzy). Otóż u progu lata 716 roku, niedługo przed tym, nim Aszyna Mòjílíán (阿史那默棘连) został kaganem (jako Bilge Kagan), mieli oni dokonać najazdu, przy czym doszło do niego w sytuacji, gdy połowa armii Drugiego Kaganatu była akurat zaangażowana w tłumienie buntu Tokuz Oguz, więc do odparcia najeźdźców można było użyć niewielkiej liczby żołnierzy. Üç Oğuz nie wykorzystali przewagi. „Połowa ich wojska przybyła, by rabować, a połowa, by walczyć” - czytamy w inskrypcji. Ostatecznie Üç Oğuz mieli ponieść klęskę.

Kim byli owi Üç Oğuz? Niektórzy widzą w nich po prostu część Tokuz Oguz, z czym jednak trudno jest się zgodzić, jako że wyraźnie stanowią oni tu byt odrębny. Inni z kolei uważają, że kryją się za nimi Karlucy, którzy wszak również składali się z trzech plemion. Ale w tejsze inskrypcji Karlucy występują kilkakrotnie pod własną nazwą, dlaczego więc w innym miejscu tej samej inskrypcji mieliby być nazywani Trzema Oguzami? Reasumując, konfederacja trzech plemion Oguzów (Üç Oğuz) bez wątpienia funkcjonowała niezależnie od Tokuz Oğuz, a przy tym nie należy utożsamiać jej z Karlukami.

Z inskrypcji Bilge Kagana dowiadujemy się z kolei, że po śmierci Kapgan Kagana (w 716 roku), gdy do władzy doszedł Aszyna Mòjílíán (Bilge Kagan) i gdy Tokuz Oguz po raz kolejny podnieśli bunt, porzucili oni swe siedziby. W tejsze inskrypcji możemy przeczytać, że „lud Tokuz Oguz opuścił swoją ojczyznę i wyemigrował do Chin”. Następnie pojawia się tam informacja, że Bilge Kagan skierował się z wojskiem wzdłuż Selengi. Przypomnijmy w tym miejscu, że Selenga wpada do Jeziora Bajkał, a jej prawym dopływem jest rzeka Orchon. Na przełęczy Karagan Bilge Kagan zadał klęskę Ujgurom, tak że raptem setka ich żołnierzy uciekła na wschód. Mamy tu więc do czynienia z odłamek Ujgurów, który nie wziął udziału w migracji do Ganzhou i Liangzhou, ale ostał się nad Selengą. Potem z kolei mamy informację, że gdy Bilge Kagan miał 34 lata (urodził się w roku 683), „Oguzowie uciekli i schronili się w Chinach”. Wygląda to więc tak, jakby wyruszyli wcześniej, ale nie od razu przekroczyli granicę, a uczynili to dopiero teraz, wzgl. odbywało się to na raty...

Zajrzyjmy teraz do chińskiej encyklopedii *Tongdian*, gdzie pojawia się informacja, iż w roku 716 do rejonu na północ od armii Dawu (大武), w obecnym okręgu Shuo, w prowincji Shanxi, przybyło pięć plemion, a mianowicie Báyěgǔ (拔野古), czyli Bayırkular, Huíhē (回纥), czyli Ujgurzy, Tóngluō (同罗), Xi (霫) i Púgù (僕固). Z kolei z *Nowej Księgi Tangów* dowiadujemy się, że na czele wspomnianego tu odłamu Ujgurów stał Yìjiàn Xiélìfā (夷健頡利發).

W lutym 718 roku, o czym informuje encyklopedia *Tongdian*, 30-tysięczna armia chińska została przesunięta na północ, celem udzielenia pomocy Dziewięciu Nazwiskom. Front trzymali tu przywódcy wymienionych wcześniej plemion i inni. Przy okazji wymienione zostają imiona tychże przywódców plemion, w tym imię przywódcy odłamu Ujgurów, które to

już znamy. Następnie skoncentrowano wielką armię, która miała uderzyć na Kök Türków, którzy to poprosili wówczas chińskiego cesarza o pokój. Wkrótce Tokuz Oguz wrócili pod skrzydła Bilge Kagana. Musiało to nastąpić przed rokiem 726, jako że fakt ten został zasygnalizowany już w inskrypcji Tonyukuka,

A co działo się z tymi Ujgurami, którzy osiedlili się w Ganzhou i Liangzhou? Dodajmy, że w świetle chińskich źródeł chodzi tu o trzon plemienia. Otóż w roku 727 czterej przywódcy osiadłych tam plemion, w tym chan Chengzong, zostali fałszywie oskarżeni przez gubernatora Liangzhou o zdradę. Cesarz Tang Xuanzong wygnał Chengzonga do Lignan. Na czele Ujgurów stanął jego krewny Sīmǎ Hùshū (司馬護輸), który w odwecie w 729 roku zabił gubernatora Liangzhou, po czym poprowadził plemię do Tybetańczyków. Ścigany przez wojska chińskie, zawrócił i udał się do Mobei, podporządkowując się Drugiemu Kaganatowi Turków. Niedługo potem przywódcą plemienia został syn Chemgzonga Güli Péiluó (骨力裴羅). Bilge Kagan podporządkował mu plemiona ujgurskie i koczowników z dorzecza rzeki Orchon. Dodajmy jeszcze, że nad tą częścią Ujgurów, która nie zdołała opuścić Ganzhou i Liangzhou, z uwagi na przeciwdziałanie Chińczyków, władzę objął jego brat Fudinan (伏帝難). Jemu to przysługiwał odtąd honorowy tytuł gubernatora Hanhai.

Podsumowując, Tokuz Oguz, jak wynika ze źródeł chińskich, gdzie są oni określani mianem Dziewięciu Nazwisk, a co zdają się potwierdzać inskrypcje tureckie, to konfederacja plemion, której przewodzili Ujgurzy bądź która podlegała Ujgurom. Tak było do powstania Drugiego Kaganatu Turków, bowiem później podlegała ona kolejnym kaganom Kök Turków. A jak przedstawiały się w czasach Drugiego kaganatu Turków relacje na linii Ujgurzy - Tokuz Oguz?

Zwróćmy uwagę, że przez kilkadziesiąt lat zasadniczy trzon plemienia Ujgurów oraz Tokuz Oguz funkcjonowały zupełnie od siebie niezależnie. Co więcej, w *Biografii Chen Zianga* (陈子昂传), zawartej w *Nowej Księdze Tangów*, ale także w kilku innych źródłach, jak zostało to już zasygnalizowane, w kontekście wydarzeń z lat 685 - 687 pojawia się termin Dziesięć Nazwisk. Walczyli oni przeciwko Dziewięciu Nazwiskom, którzy to, jak pamiętamy, przeszli, czy też raczej zostali zmuszeni do przejścia z obozu chińskiego do obozu Kök Turków. Trudno przy tym nie odnieść wrażenia, że termin Dziesięć Nazwisk jest używany zamiennie z Huihe (回紇), jak Chińczycy nazywali Ujgurów. Że są to w zasadzie synonimy. Ale przecież - jak pisałem w pierwszej części niniejszego cyklu - już w IV wieku Ujgurzy określani byli w źródłach chińskich czasami jako Huihé, a czasami jako Yuanhe, czy też raczej Yuan He (袁紇), gdzie Huihé jest chińską transliteracją słowa Uigur, a Yuan He - transliteracją tureckiej nazwy On Ujgur, czyli Dziesięć Ujgurów.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że w inskrypcji z Şine-Usu ujgurskiego władcy İl İtmiş Bilge Kagana, który panował w Kaganacie Ujgurskim w latach 747 - 759, możemy przeczytać, iż podlegali mu On Ujgur i Tokuz Oguz, a więc konfederacja dziesięciu plemion (klanów?) Ujgurów i konfederacja dziewięciu plemion Oguzów.

W perskim dziele *Dżami al-tauarich*, którego autorem był Raszid-al-Din Hamadani, żyjący w latach 1247–1318, przytoczona została ujgurska legenda. Otóż w kraju Ujgurów miały być dwie niezwykle duże góry; nazwa jednej to Bukratu-Bozluk, a drugiej - Uszkun-Łuk-Tengrim. Pomiędzy tymi dwoma górami znajdowała się Góra Karakorum. Miasto, które zbudował chan Ugudej, nosi nazwę tej góry. W pobliżu tych dwóch gór znajdowała się góra zwana Kut-tag. W okolicach tych gór, w jednym miejscu było dziesięć rzek, w drugim miejscu

było dziewięć rzek. W czasach starożytnych siedziba plemion Ujgurów znajdowała się nad strumieniami tych rzek, w górach i na równinach. Ci, którzy żyli wzdłuż strumieni dziesięciu rzek, nazywani byli Ujgurami, a ci, którzy mieszkali w okolicy dziewięciu rzek - Tokuz-Uigur. Te dziesięć rzek nazywało się On-Orchon, a ich nazwy w tej kolejności: Ebişlik, Ötünger, Bukız, Özkundur, Tular, Tardar, Adar, Üç Tabın, Kalancu, Ötiken.

A teraz wróćmy do informacji, którą przekazał Li Quan, którego aktywność przypadała na pierwszą połowę VIII wieku, że drogą, która prowadziła do rzeki Tuul gol (獨洛河道), docierało się do dawnej rezydencji 九姓 (Dziewięć nazwisk), 十箭 (Dziesięć strzał) i 三屈 (Trzy Qu). Ci pierwsi to z całą pewnością Tokuz Oğuz, a kolejni to zapewne On Ujgur. Charakter informacji absolutnie nie daje podstaw do przyjęcia, iż chodzi tu o obszar obejmujący de facto większość ziem tureckich, gdzie ci pierwsi to Tokuz Oguz, a ci drudzy to On Ok, którzy to od końca VII wieku funkcjonowali w ramach Kaganatu Turgeszów, jak chciał tego Zujew, wyciągając stąd wniosek, że siedziby 三屈 (Trzy Qu) musiałyby znajdować się gdzieś na południe od On Ok. Zauważmy, że wymienieni jednym tchem z Tokuz Oguz (rozumianymi jako ogół plemion Tiele z Mobei) oraz On OK (Kaganatem Turgeszów) Oguzowie musieliby być wówczas podmiotem im równorzędnym, podczas gdy dziwnym trafem nie zauważyli ich wtedy u swoich granic ani Persowie, ani Arabowie. Zujewowi umknęła też kwestia najazdu Üç Oğuz na siedziby Kök Turków, który miał miejsce w 716 roku.

Wydaje się więc, że – jeśli wcześniejsze wnioski są prawidłowe – musi tu chodzić o tereny leżące w dzisiejszej Mongolii. To gdzieś tam musiały się znajdować siedziby 三屈 (Trzy Qu), o których pisał Li Quan. Nie możemy też tracić z pola widzenia faktu, że w źródle wyraźnie mowa jest o dawnej rezydencji Tokuz Oguz, a także dwóch pozostałych wymienionych konfederacji plemion. Do tego winniśmy szukać jej w pobliżu rzeki Tuul gol. Ewidentnie chodzi tu o centrum Protektoratu Yanran.

Z dużą dozą prawdopodobieństwa możemy przyjąć, że Üç Ok pochodzili od Üç Oguz, o których mowa w inskrypcji orchońskiej i którzy to niemal na pewno byli tożsami z 三屈 (Trzy Qu), których wspomniał Li Quan w dziele *Klasyczne Sekrety Wenus*. Nadto Üç Oguz / 三屈 najwyraźniej musieli podlegać Protektoratowi Yanran. A czy wywodzili się oni, jak proponował Zujew, od plemienia Gūsū (姑蘇)?

Przypomnijmy, że Gūsū było jednym z plemion podporządkowanych około roku 640 Aszynie Helu, jako zastępcy (Ye Hu / 葉護) Yukuk Kagana. Sam Aszyna Helu (Uluğ İşbara) mieszkał w Duōluósīchuān (多羅斯川), czyli w północnej części Dżungarii, nad Czarnym Irtyszem. Ale jakie właściwie plemię miało swe koczowiska w rejonie Duōluósīchuān? Ze źródeł nie wynika to wprost, ale wychodzi na to, że właśnie Gūsū. Wbrew bowiem temu, co proponował Zujew, siedzib Gūsū absolutnie nie możemy doszukiwać się gdzieś w Kirgistanie, ale właśnie w sąsiedztwie Chuyue, Chumi i Karluków, które to plemiona swe koczowiska miały na południe od Mongolskiego Altaju. Duōluósīchuān, gdzie mieszkał Aszyna Helu, wpisuje się w to idealnie...



Warto jeszcze zwrócić uwagę na jedną rzecz - otóż obszar ten w wieku VIII, a więc w czasach niewiele późniejszych od tu omawianych, prawdopodobnie należał do ludu Az, który to zamieszkiwał wówczas przede wszystkim zachodnią Tuwę i południowo wschodnią część Republiki Altaju (w ich obecnych granicach). Była o tym mowa w poprzednim artykule niniejszego cyklu, iż niewykluczone, że lud Az pochodził od Altı Oguz. Czy więc Gūsū to czasem nie Altı Oguz? Oczywiście - o czym była już mowa - pochodzenie ludu Az od Altı Oguz nie jest takie oczywiste. Nie możemy bowiem wykluczyć, iż Altı Oguz to po prostu lud, który swe siedziby miał na południe od Zachodniego Sajanu i któremu w latach trzydziestych i czterdziestych VII wieku przewodził Aszyna Hubo. W takim przypadku nie mieliby oni nic wspólnego ani z ludem Az, ani z Gūsū.

W roku 646, jak pamiętamy, Aszyna Helu podniósł bunt przeciw następcy Yukuk Kagana. Pokonany, wymykał się potem jego armii wraz ze swoimi ludźmi, po czym schronił się pod skrzydła chińskiego cesarza Tang Taizonga, któremu następnie wiernie służył. Gdy został mianowany generałem Zuǒ Xiāowèi i gubernatorem Yaochi, żołnierzy jego plemienia osiedlono w Mohe, wokół którego zaroilo się od jurt, których zresztą wciąż przybywało, bowiem Helu potajemnie ściągał tam ludzi. W *Nowej Księdze Tangów* wyraźnie jest mowa, iż Aszyna Helu „przewodził swojemu plemieniu” (其部落).

Wydaje się, a wręcz jestem tego niemal pewien, że owym plemieniem, od którego jurt zaroily się okolice Mohe, było właśnie Gūsū. Zaryzykuję przy okazji kolejną hipotezę - jeśli Gūsū byli tożsami z Altı Oguz, to lud Az mógłby stanowić tę ich część, która pozostała w swych dotychczasowych siedzibach. Oczywiście, nie upieram się, że tak rzeczywiście było, zwłaszcza że swoje wątpliwości co do powiązania Gūsū z Altı Oguz przedstawiłem już wcześniej.

W roku 649, wykorzystując śmierć Tang Taizonga, Aszyna Helu przesunął się w pobliże współczesnego miasta Shuanghe, a gdy został kaganem, dowództwo nad Mohe przekazał swojemu synowi Xiyunowi, który równocześnie pełnił funkcję jego zastępcy (Ye Hu). W 656 roku, o czym też była już mowa, Mohe zdobył Zhou Zhidu, który urządził tam prawdziwą jatkę, zabijając 30 tysięcy ludzi. Czy plemię Gūsū zdołało w jakiejś formie przetrwać serię katastrof, jaka wtedy nastąpiła?

Mohe na mapie współczesnych Chin
oraz okręgu Sinciang (Xinjiang)



Przypomnijmy tu sobie wydarzenia z roku 711, kiedy to wojska Drugiego Kaganatu Turków, przeprawiwszy się przez Ałtaj i Górny Irtysz, rozgromiły nad rzeką Bolču armię Turgeszów, o czym możemy przeczytać w inskrypcjach Bilge Kagana i Kül Tigina. Dodajmy, że z inskrypcji Kül Tigina dowiadujemy się nadto, że po rozgromieniu Turgeszów Turcy „urządzili lud Az”, z czego należy wnosić, iż narzucili mu nowe przywództwo. W inskrypcji Şine-Usu z kolei pojawia się informacja o pokonaniu nad tą samą rzeką przez Ujgurów w roku 752 wojsk Uç Karluk, przy czym niektórzy badacze dopatrują się tam słów Bolču-Ogüz względnie Bolču-Ögüzde (tekst jest niewyraźny).

Bolču to - zdaniem większości specjalistów - wypływająca z Mongolskiego Ałtaju rzeka Ulungur He, która przepływa przez północną część Kotliny Dżungarskiej i uchodzi do jeziora Ulungur Hu. Jest ono częścią basenu bezodpływowego, ale jezioro Ulungur Hu położone jest w odległości zaledwie 2 km od koryta Czarnego Irtyszu i niejednokrotnie łączyło się z tą rzeką, dlatego też fauna wodna Ulungur He jest podobna do fauny w Irtyszu. Mówimy więc o najbliższej okolicy... Duōluósīchuān.

Ale nazwa Bolču w inskrypcji Kül Tigina pojawia nam się jeszcze w jednym miejscu. To w Bolču wojska Kōk Turków miały odnieść zwycięstwo nad Tokuz Oguz, przy czym była to jedna z pięciu bitew stoczonych z nimi w latach 715 - 716 w przeciągu jednego roku. Czy to jedynie zbieżność nazw, czy może Gūsū po klęsce w Mohe udali się do Mobei (niekoniecznie od razu), osiedlając się pośród Tokuz Oguz? Bolču w Mobei może być toponimem stanowiącym świadectwo pobytu tam Oguzów z Duōluósīchuān, aczkolwiek wcale tak być nie musi...

W tym miejscu raz jeszcze zajrzyjmy do inskrypcji Şine-Uşu, w której to możemy przeczytać, iż Oguzowie i Kök Turcy, którzy przebywali w Chinach, walczyli przeciwko Ujgurom. Ale co to za Oguzowie, którzy przebywali w Chinach? W sumie można zaryzykować hipotezę, iż Gūsū po klęsce w Mohe udali się po jakimś czasie do Mobei, a następnie w którymś momencie schronili się w Chinach, po czym walczyli przeciw Ujgurom, a gdy doszło do zacieśnienia relacji chińsko-ujgurskich, ruszyli na zachód. Wszystko to zdaje się układać w logiczną całość, ale sporo tu jednak luk wypełnionych spekulacjami i domysłami. Do tego łatwo znaleźć inne propozycje...

Co bowiem, jeśli Altı Oguz to jednak odłam Kök Turków, któremu w latach trzydziestych i czterdziestych VII wieku przewodził Aszyna Hubo? Dodajmy że w drugiej połowie VIII wieku Ujgurzy, o czym świadczą źródła archeologiczne, wzdłuż Chiemczika i Jeniseju wzniesli pas fortyfikacji, osłaniający ich od ludów żyjących dalej na północ (Kirgizi, Cziki, Bómă). Ale nazwa Altı Oguz jednoznacznie wskazuje, że chodzi o konfederację złożoną z sześciu plemion, tymczasem nazwa Üç Oğuz odnosi się do konfederacji trzech plemion. Oczywiście, nie możemy wykluczyć, że Üç Oğuz wydzielili się z Altı Oguz.

Natomiast z całą pewnością z trzech części / plemion składał się znany ze źródeł chińskich i zaliczany do Tiele lud Dōubō (都播). Nie znajdujemy Dōubō pośród plemion, które jako prowincje i prefektury weszły w skład Protektoratu Yanran / Hanhai, co może zaskakiwać. Być może pozostawali oni wówczas w zależności od Kurykanów lub Kirgizów, którzy to pod Protektorat Yanran / Hanhai podlegali?. W *Nowej Księdze Tangów* możemy przeczytać, iż Dōubō od północy graniczyli z Małym Morzem (zapewne chodzi o Bajkał), od zachodu z Kirgizami (Jiānkūn / 坚昆), a od południa z Ujgurami (Huígē / 回纥). Dodajmy, że wielu badaczy utożsamia Dōubō ze znanymi ze źródeł mongolskich, perskich i arabskich Tumatami. Zresztą od nich to ma pochodzić nazwa kraju - Tuwa.

Raszid ad-Din, perski mąż stanu i historyk, uważany za jednego z najwybitniejszych historyków średniowiecza, zwrócił uwagę, że w Osmiorzeczu (Sekiz-muren), czyli w krainie ośmiu rzek, które łączą się w Jenisej, za jego czasów mieszkali Ojraci, ale w dawnych czasach żyło tam plemię Tumat. Raszid ad-Din dodaje nadto, że w czasach jemu bliższych Tumaci mieszkali w kraju Kirgizów, w pobliżu Bargudżin-Tokum (Buriacja). Mieli oni uznać nad sobą zwierzchnictwo Mongołów, ale gdy Czyngis-chan przez sześć lat był zajęty podbojem Chin, Tumaci zbuntowali się przeciw niemu. W 1217 roku Czyngis-chan zgniół ich bunt i przywrócił swą władzę nad nimi. Jak napisał Raszid ad-Din: "oni [Mongołowie] stoczyli wielkie bitwy i podbili plemię Tumat. Jednak Boraguł-nojon zginął na wojnie. Ponieważ Tumaci byli podstępny i złowrogim plemieniem, [Mongołowie] zabili wielu z nich." Po podboju kraju Tumatów znaczna ich część na rozkaz Czyngis-chana została przesiedlona na południe i na wschód od pustyni Gobi.

Tumaci ewidentnie nie byli plemieniem mongolskim, jako że Mongołowie musieli się z nimi komunikować za pośrednictwem tłumacza. Z czasem jednak ulegli oni mongolizacji. Wszelkie doniesienia o Tumatach żyjących na terenie dzisiejszej Buriacji oraz Mongolii i Mongolii Wewnętrznej wskazują bowiem, że był to lud mongolski. A co z tymi Tumatami, którzy ostali się na terytorium współczesnej Tuwy? Otóż istnieją przesłanki, iż - zmieszawszy się z Czikami i częściowo Ojratami - współtworzyli oni naród Tuwińców.

Ale Tumatów spotykamy jeszcze w jednym miejscu, mianowicie na północy Jakucji. Co więcej, rzecz nie dotyczy doniesień z dawnych kronik, ale czasów niemal współczesnych. Był to bowiem najdalej na północ wysunięty naród turecki, który raptem kilkadziesiąt lat temu zatracił swą odrębność, stając się częścią narodu Sacha (Jakutów).

W tym miejscu warto odnotować ustalenia archeologów, którzy wskazują, iż w regionie na południe od Angary, na północ od Wschodniego Sajanu w wiekach XII-XIV funkcjonowała kultura ust-talkijska, która powstała w wyniku przybycia tam w XI wieku osadników ze wschodniej Tuwy. Wygląda więc na to, że w obliczu inwazji Ojratów doszło do emigracji części mieszkańców wschodniej Tuwy i że osiedlili się oni w rejonie na południe od Angary. W wyniku penetracji nowych plemion z południa na początku XV wieku nastąpiło przemieszczenie się nosicieli tejże kultury w dolinę środkowego biegu Leny. Istnieją poważne przesłanki wskazujące na to, że byli to Tumaci.

Tumaci bowiem, jak wynika ze źródeł folklorystycznych z XVIII wieku, migrowali z południa. I tak w odręcznym eseju irkuckiego radcy sądowego Iwana Ewersa, opartym na ustnych zeznaniach Jakutów, podano, że Tumaci, którzy nie chcieli być posłusznymi Mongołom, „z całymi rodzinami przenieśli się na początek rzeki Leny i przeszli jej biegiem aż do granic dzisiejszej Jakucji”. Ale czy zatrzymali się po drodze na czas dłuższy nad środkową Leną?

Otóż w jakuckim folklorze natrafiamy na ślad legendy, iż Tumaci z doliny Tujmaady zostali wypędzeni przez Jakutów, na czele których stał Omogoj Baaj, który ich pokonał. Tumaci po przegranej w wojnie z Omogojem wyemigrowali na północ w kierunku Wiliui i tam się osiedlili. Od ich potomków wyewoluowały się klany Tumatów, które dziś zamieszkują regiony północne Jakucji. Sądząc po tych legendach, przed przybyciem na terytorium Środkowej Leny Jakutów (Kurykanów) żyli tam Tumaci, którzy dopiero potem udali się w rejon Dolnej i Środkowej Wiliui.

Dla nas istotne jest to, że Tumaci to lud turecki, a siedziby zajmowane przez nich w X wieku, zdają się idealnie pokrywać z tymi, które zajmowali znani ze źródeł chińskich Dōubō. Brak jest jednak wskazówek, by w VIII wieku doszło do jakiejś liczącej się migracji Tumatów (Dōubō) w kierunku południowo zachodnim. Co więcej, wygląda na to, że w swjej podstawowej masie pozostawali oni aż do pojawienia się tam Ojratów w swych dotychczasowych siedzibach. Żadne źródło nie wiąże też Oguzów z Tumatami. Nie oznacza to, że całkowicie odrzucam identyfikację Üç Oğuz z Dōubō, ale...

Ale mam w zanadrzu jeszcze jedną hipotezę, która wydaje się być zbudowana na najsolidniejszym fundamencie. Sądzę mianowicie, iż Üç Oguz to konfederacja plemion, które w roku 694 osiedliły się wraz Ujgurami w Ganzhou i Liangzhou, a więc Sījié (思結), Qì (契), znane z innych źródeł jako Qiyǔ (契羽) lub Qìbì (契苾), a także Hún (渾), figurujące czasami jako Tūhún (吐渾). Nie tylko liczba ich się zgadza, jako że było ich trzy, ale także podlegały one uprzednio - wraz z On Ujgur i Tokuz Oguz - pod Protektorat Yanran.

W encyklopedii *Tongdian*, odnośnie plemion Sījié, a także Hún i Húxuē w czasach dynastii Sui, możemy przeczytać, że byli to koczownicy, mający swe pastwiska na południe od rzeki Tuul gol i na północ od Dàqì (大磧), czyli pasma Ałtaju Gobijskiego, rozciągającego się na północy pustyni Gobi. W jakimś momencie doszło do podziału plemienia, jako że w czasach późniejszych występują na terenie Mobei dwa plemiona Sījié. Tak więc od roku 647, gdy Chiny

przywróciły swoje panowanie w Mobei, w nomenklaturze chińskiej jeden z odłamów funkcjonował jako prowincja Lúshān (卢山府), drugi zaś jako prefektura Dàilín (蹕林州).

Plemiona Protektoratu Yanran w roku 661 wypowiedziały posłuszeństwo Chinom. W następnym roku chińska armia przedsięwzięła wielką wyprawę przeciwko nim. W górach Chentej, koło Yanran, zastąpiły jej drogę wojska Sijie i innych plemion, które to jednak poniosły całkowitą klęskę i zmuszone zostały do kapitulacji. Po tym zwycięstwie chińska armia skierowała się w stronę rzeki Selengi.

Dodajmy, że pokonana armia miała liczyć aż 100 tysięcy żołnierzy i skupiać wojska wszystkich albo prawie wszystkich plemion - nie tylko z dzisiejszej Mongolii, ale też z górnej Jeniseju. Co ciekawe, w epitafium Zheng Rentai (郑仁泰墓志铭), który dowodził wówczas armią chińską, wyszczególnione są główne składniki wojsk wroga, przy czym Lúshān jest wymieniony odrębnie. Dodajmy, że to z tymi wydarzeniami związane było przemianowanie Protektoratu Yanran na Protektorat Hanhai i przeniesienie jego centrum do plemienia Ujgurów.

W roku 668 utworzona została rezydencja Lúshān dudu (卢山都督府), która wkrótce wyłączona została spod jurysdykcji Protektoratu Hanhai, przemianowanego w roku 669 na Protektorat Anbei. Plemiona Sijie, Tūhún (吐浑) i Qibi (契苾) zostały w tymże roku, o czym możemy przeczytać w *Starej Księdze Tangów*, podporządkowane pod Liangzhou. W sumie miały one liczyć 5.048 rodzin, 17.212 ludzi, przy czym prawdopodobnie chodzi tu o liczbę żołnierzy. Rezydencja Lúshān dudu została opuszczona w latach 687 - 688, a w 694 roku wymienione trzy plemiona wraz z Ujgurami osiedliły się w Ganzhou i Liangzhou.

Nie wiemy, jaki był ich los po roku 727, jako że źródła nie dają tu jakichkolwiek wskazówek. Czy udały się one wraz z Ujgurami w dorzecze rzeki Orchon? A może pozostały w Chinach, jak się to stało z tą częścią Ujgurów, na czele której stanął Fudinan? Tak czy inaczej wzięły one udział w roku 743 w operacji przeciwko Kōk Turkom, która zakończyła istnienie Drugiego Kaganatu Turków. Jak czytamy w *Tang Huiyao* (唐會要), wzięło w niej udział, wliczając Basmilów i Karluków, jedenaście plemion. Z pozostałych dziewięciu plemion (nazwisk) siedem to plemiona, które "zapisały się w historii kraju od początku". Te siedem plemion to: Huihe (迴紇), Pugu (僕固), Hun (浑), Bayegu (拔曳固), Tongluo (同羅), Sijie (思結) i Qibi (契苾). Do nich doszły dwa nowe: Abusi (阿布思) i Gūlúnwūgǔkǒng (骨崙屋骨恐).

Czasami można spotkać się z poglądem, że jest to wykaz plemion Tokuz Oguz, tyle że źródło absolutnie nie daje ku temu podstaw. Wyraźnie bowiem zaznaczono, że tylko pierwsze siedem plemion „zapisało się w historii kraju od początku” (以上七姓部。自國初以來。著在史傳). A kogo brakuje? Duōlǎngé (多覽葛), Húxuē (斛薛), Adiē (阿跌), Xījīé (奚結) i Báixí (白鬻), a także - prawdopodobnie - Sijie-Dàilín (思結 / 蹕林州). Niektóre z wymienionych plemion przewijały nam się wcześniej w kontekście Dziewięciu Nazwisk. Dodajmy, że w *Nowej Księdze Tangów* znajdujemy informację, iż Sijie i Xījīé wystawiły połączoną armię liczącą 20.000 żołnierzy. Przy okazji podano, że Sijie zajmowali pierwotne siedziby Yantuo.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że informacje, które odnajdujemy w inskrypcjach tureckich z pierwszej połowy VIII wieku, odnoszące się do Tokuz Oguz, a w szczególności do walk Kök Türków z Tokuz Oguz w latach 715 - 716, nie mogą dotyczyć plemion Sijie-Lúshān, Qi (Qibi) i Hun, które to w tym czasie przebywały w Ganzhou i Liangzhou.

Ale idźmy dalej... Oto bowiem w inskrypcji tariackiej ujugurskiego władcy İl İtmiş Bilge Kagan, pochodzącej z połowy VIII wieku, w kontekście wydarzeń rozgrywających się w roku 746 (w roku psa, według kalendarza chińskiego), pojawia się wzmianka: „Oddział Igdirdir przybył ponownie”. Plemię Igdirdir znane jest jako jedno z plemion Oguzów, a konkretnie - bloku Üç Ok (Trzy Strzały). Dodajmy, że na terenie Turcji, Iranu, Azerbejdżanu i Turkmenistanu do dziś występują liczne toponimy ukute od nazwy plemienia Igdirdir.

W tym miejscu warto przyjrzeć się bliżej okolicznościom rozgromienia Drugiego Kaganatu Turków. W następstwie burzliwych wydarzeń, o których za chwilę, powstał Kaganat Ujgurów, którego pierwszym władcą został Kutlug Bilge Kül, znany ze źródeł chińskich jako Guli Peiluo (骨力裴羅), który to pochodził z rodu Yaglakar uruğu. Ale po kolei...

Otóż w 742 roku doszło do rebelii Basmilów, Ujgurów i Karluków. Przywódca złożonej z pięciu plemion konfederacji Basmilów został najwyższym chanem, przywódca Ujgurów - wschodnim jabgu, a przywódca Karluków - zachodnim jabgu. Jeszcze zimą 743/744 roku panowała zgodna współpraca - stojący na czele Ujgurów Kutlug Bilge Kül zabił Ozmişa Kagan, będącego ostatnim władcą Wschodnich Turków z rodu Aszyna, próbującego z pomocą Chin wskrzesić Drugi Kaganat. To wtedy Ujgurzy ponownie objęli w posiadanie Otügen, w tym w szczególności dolinę rzeki Orchon. Wkrótce jednak zwycięzcy skoczyli sobie do gardeł, przy czym najpierw Ujgurzy i Karlucy wspólnie wystąpili przeciw Basmilom. Kutlug Bilge Kül został kaganem, a jego syn, Bayan Çor (przyszły İl İtmiş Bilge Kagan), stanął na czele - jak czytamy w inskrypcji - „wchodniej części”. Skoro Ujgurzy (On Ujgur) objęli w posiadanie dolinę rzeki Orchon, to domyślamy się, że chodzi o Tokuz Oguz, którzy generalnie mieli swe koczowiska w dorzeczu Tuul gol.

Kutlug Bilge Kül Kagan poprowadził wojska przeciw Basmilom. Jak zapisano w inskrypcji, „ujarznił władcę i lud Basmilów”. Później zbuntowali się Karlucy (üç Karluk / Trzy Karluki), którzy uciekli na zachód, na ziemie On Ok. Ale Kutlug Bilge Kül Kagan ze swoim wojskiem ich dopadł i uczynił swymi poddanyymi. Przywódca Karluków został zabity. Wszystkie plemiona, które wcześniej podlegały władcom Drugiego Kaganatu Turków, w tym także Tatarzy (Tokuz Tatar / Dziewięciu Tatarów), uznały nad sobą władzę Ujgurów. Ale dla nas rzecz najważniejsza - wzmianka o przybyciu Igdirdir w inskrypcji tariackiej umieszczona jest zaraz po informacji o ujarzmieniu Basmilów a przed ucieczką Karluków.

Wspomnijmy w tym miejscu jeszcze dokument tybetański, będący kopią raportów wywiadowczych dla kagana Ujgurów, sporządzonych zapewne gdzieś około połowy lat sześćdziesiątych VIII wieku. Co zawiera ów dokument? Otóż pięciu różnych wysłanników kagana opisało plemiona, które mijali po drodze, uzupełniając to zasłyszczanymi informacjami na temat ludów ościennych. Jest więc w dokumencie wymienionych wiele plemion, z których niestety sporej części nie jesteśmy w stanie zidentyfikować. Ale jest tam m.in. mowa o pięciu plemionach Basmilów, przy czym przy okazji zawarto opis znanych nam już wydarzeń, które doprowadziły do powstania Kaganatu Ujgurów. Według tegoż dokumentu, Basmilowie mieli wówczas zostać „rozproszeni i zamienieni w niewolników”.

Odnajdujemy też w dokumencie trzy plemiona Karluków, które miały zamieszkiwać obszar na zachód od Kizil Küšü i Kara Küšü (nie udało się na ich temat nic ustalić). Aktualnie Karlucy mieli posiadać armię liczącą 8 tysięcy żołnierzy i walczyć z Turgeszami i Tadżykami. Na wschód od nich (raczej na wschód od Karluków, a nie na wschód od omawianych wcześniej Kizil Küšü i Kara Küšü, aczkolwiek nie jestem tego pewien), zwracając się w stronę Kraju Ujgurów, było terytorium plemienia Og rag, które identyfikowane jest z plemieniem Oghraq, o którym pisał Mahmud al-Kaszgari. Na północny wschód od niego było plemię Ibilkor, które - jak zapisano - wyłoniło się z Turków Külüg čor i posiadało armię liczącą tysiąc żołnierzy. Na północny zachód od niego swe siedziby miało z kolei plemię, którego nazwę odczytać możemy jako Pečeneg (Pieczyngowie).

Pieczyngowie mieli mieć armię liczącą 5 tysięcy żołnierzy i walczyć (aktualnie?) z Ujgurami. Na zachód od Pieczyngów rozciągały się siedziby plemienia, którego nazwę możemy odczytać jako Alayondluq. O plemionach żyjących na północ od Alayondluq (za łańcuchem górskim) najwyraźniej niewiele udało się ujgurskiemu szpiegowi, który był autorem tej partii informacji, dowiedzieć, bowiem przytacza on jakieś niestworzone historie o ludziach ze stopami wołów i z owłosionymi ciałami, jedzących ludzkie mięso. Gdzieś też tam mieli żyć „dzicy Turcy”. Gdzie więc swoje siedziby mieli ówczesnie Pieczyngowie i Alayondluq? Wydaje się, że siedzib Alayondluq winniśmy szukać gdzieś w okolicach Ałtaju, natomiast Pieczyngowie zamieszkiwali tereny na wschód od nich.

Przypomnijmy, że pod koniec VIII wieku bądź na początku wieku IX Pieczyngowie pojawili w rejonie na wschód od Uralu, w sąsiedztwie Chazarów, gdzie założyli sporej wielkości państwo i skąd podjęli następnie ekspansję na obszary stepowe dzisiejszej Ukrainy. Ale inny odłam Pieczyngów, a także wspomniani Alayondluq w składzie Üç Ok współtworzyli w tym czasie państwo Oguzów.

Ale kiedy właściwie Pieczyngowie, Alayondluq oraz Igdir stali się składowymi Üç Ok? A może któreś z nich pochodziło / pochodziły od Kök Türków (Turków-Aszyna), wypchniętych z Otüken przez Ujgurów? A może wszystkie trzy? Tego nie wiemy, ale tak czy inaczej mamy podstawy sądzić, że przed podjęciem wędrówki na zachód, a być może także w trakcie jej trwania Üç Ok wchłonęli szereg innych plemion albo jakieś odpryski plemion. Zwróćmy uwagę, że poza wymienionymi przed momentem plemionami w składzie Üç Ok odnajdujemy też na przykład Bayandur, którego inny odłam współtworzył Konfederację Kipczaków.



Kaganat Ujgurów

W 744 roku zniknął ze sceny Drugi Kaganat Turków, zastąpiony przez Kaganat Ujgurów. W efekcie przez kolejne niemal sto lat na mongolskich stepach panowali Ujgurzy, do czasu gdy ponieśli druzgocącą klęskę z rąk Kirgizów.

Wydarzenia, które doprowadziły do upadku Drugiego Kaganatu Turków i powstania Kaganatu Ujgurów, opisałem szczegółowo w artykule *Oguzowie – Üç Oğuz / Üç Ok*. Nie będę tu do tego wracał i od razu przejdę do wydarzeń, które nastąpiły potem.

W roku 747 zmarł Kutluk Bilge Kül Kağan. Jego następcą został jego syn Bayan Çor, który odtąd występował jako İl İtmiş Bilge Kagan i który w źródłach chińskich występuje jako Yīngwǔ kèhán (英武可汗). Ustanowił on swoim zastępcą (Jagbu) swojego starszego brata, z czym najprawdopodobniej wiązało się przywództwo nad Tokuz Oguz. Tay Bilge Tutuk, czyli ów starszy brat, nie zamierzał pogodzić się z tym, że to nie on będzie kagaem. W ten sposób w Kaganacie Ujgurów doszło do krwawej walki o władzę. Co więcej, już wcześniej konfederacje plemienne Üç Karluk i Tokuz Tatar, czyli trzech plemion Oguzów i dziewięciu plemion Tatarów, sprzymierzyły się, wypowiadając posłuszeństwo kaganowi.

W 749 roku Bayan Çor ruszył przeciwko dowodzonym przez jego brata wojskom Sekiz Oğuz i Tokuz Tatar. Szczegółowy opis tych wydarzeń znajdujemy w inskrypcji Şine-Usu. Wynika z niego, że walki te toczyły się nad brzegami Selengi, w stosunkowo niewielkiej odległości od Jeziora Bajkał i zakończyły się klęską wojsk Tay Bilge Tutuka. Ale spróbujmy się jeszcze zastanowić, dlaczego pojawia się nam tu nazwa Sekiz Oğuz, sugerująca, iż chodzi o konfederację złożoną z ośmiu plemion Oguzów. Najprostsze wytłumaczenie jest takie, iż w buncie wzięło udział osiem plemion konfederacji Tokuz Oguz, a jedno pozostało wierne kaganowi. Tak to też najczęściej jest interpretowane. Czy słusznie? Trudno powiedzieć...

W 750 roku wyprawił się Bayan Çor przeciw Czikom, którzy żyli w sąsiedztwie Kirgizów, nad górnym Jenisejem, na terenie dzisiejszej Tuwy. Pokonał ich w bitwie nad rzeką Kem (Jenisej), po czym mógł zająć się sprawami wewnętrznymi, przystępując do reformy państwa.

Jak czytamy w inskrypcji tariackiej, plemiona północne otrzymał w zarząd jego młodszy syn, który odtąd występował pod imieniem Tölos Ulug Bilge Çad. Podlegali mu m.in. mieszkańcy Çabiş i Sengün oraz ludy Tokuz-Bayırku, Kayra, Basml, Tokuz-Tatar i inne. Z kolei na południu rządził odtąd najstarszy syn kagana, Bilge Tarduş Uluğ Bilge Yabgu. Podlegały mu m.in. ludy Tongra, Ediz, Kayabart i Üç Karlukar.

Bayan Çor doprowadził do końca budowę nowej stolicy kaganatu, miasta Ordu-Balık, która wzniesiona została w dolinie rzeki Orhon i której budowę rozpoczął Kutlug Bilge Kül Kağan. Stała się ona w pełni rozwiniętym miastem, leżącym obok świętego dla Turków Ötüken. Do pracy przy jej budowie zatrudniono specjalistów chińskich i sogdyjskich. Zewnętrzne mury miejskie, zbudowane z czerwonej cegły poza miastem, otoczone były prostokątnymi rowami. Wolnostojąca warownia miejska z wieżą strażniczą i dwoma bramami, w której mieszkał kagan i jego świta, została również ufortyfikowana murami. Około siedem lat po wybudowaniu Ordu-Balık nad rzeką Selengą założono miasto Bay-Balık (Bogate Miasto). Do tych prac również zaangażowano chińskich i sogdyjskich mistrzów.

Jednakże Tokuz Oguz, z którymi kagan po ostatnim buncie obszedł się nadzwyczaj łagodnie (jak na tamtejsze standardy) nie zaprzestali knowań. W 752 roku wysłali posłów do Kirgizów, by przy ich pomocy wyzwolić się spod władzy kagana. Wkrótce dołączyli do nich także Karlucy. Bayan Çor ruszył ze swą armią w kierunku północno zachodnim. Część sił pod wodzą Tutuka (tysiąc żołnierzy), wspartych przez Azów, posłał przeciw Czikom, którzy zostali pobici. Sam na czele sił głównych skierował się przeciwko Kirgizom, którzy przebywali w Kögmen (region Sajanów na terenie dzisiejszej Tuwy). Rozgromił ich armię, a ich chanowi ścinał głowę. Następnie skierował się na południe. Przeprowadził się przez Irtysz, po czym nad rzeką Bolçu zadał klęskę Karlukom. Z kolei ruszył na Turgeszów, których również sobie podporządkował, po czym raz jeszcze pokonał Karluków - w Yogarı-Yarış, na terenie dzisiejszej Dżungarii. Kaganat Ujgurów rozciągał się odtąd na ogromnym obszarze.

Tymczasem w coraz większym chaosie pogrążały się Chiny. W 755 roku rebelię wszczął generał An Lushan (安祿山), który osiągnął wysoką pozycję, zasłużywszy się w obronie północno-wschodniej granicy kraju przed Kitanami. 16 grudnia An Lushan ruszył na stolicę kraju, Chang'an. W zdobytym Luoyang 5 lutego 756 roku ogłosił się cesarzem. Wkrótce ruszył w kierunku przełęczy Tong. Kiedy An Lushan, występujący teraz jako cesarz Yan (燕), zdobył przełęcz Tong, cesarz Tang-Xuanzong (唐玄宗) opuścił Chang'an.

W sierpniu 756 roku zmarł Tang-Xuanzong. Jego następca Tang-Suzong (唐肅宗) postanowił zwrócić się o pomoc do kagana Ujgurów, wysyłając swojego kuzyna Li Chengcai (李承采), księcia Dunhuang i Pugu Huai'en jako emisariuszy. Bayan Çor przystał na propozycję sojuszu z Tangami i wysłał swojego syna z wojskiem, by pomógł Tangom pokonać ich wrogów.

Przymierze chińsko-ujgurskie przypieczętowane zostało małżeństwami. Bayan Çor wydał swoją córkę, ujgurską księżniczkę Pijię (毗伽公主), za księcia Li Chengcai (李承采). Z kolei chińska księżniczka Ningguo 寧國公主, córka cesarza Tang-Suzonga, poślubiła Bayan Çora.

Tymczasem najstarszy syn kagana, Ulug Bilge (Chińczycy zapisywali jego imię w brzmieniu Gūduōlù Píjiāquè / 骨咄祿毗伽闕), który nosił tytuł jabgu, czyli wedle zapisów chińskich yèhù (葉護), wcześniej przez trzy lata toczył wojnę z Bǎxīmì (拔悉密), czyli Basmilami, których to ostatecznie pokonał. Teraz wyruszył na czele czterech tysięcy jeźdźców z generałem Dìdé (帝德) do ówczesnej kwatery głównej cesarza Tang-Suzonga, mieszczącej się w Fengxiang (鳳翔), we współczesnym Baoji, aby dołączyć do elitarnych sił wiernych dynastii Tang, przybyłych z obwodu Ānxī (安西) i Regionów Zachodnich (Xīyù / 西域).

Cesarz Suzong obiecał, że siły ujgurskie będą mogły plądrować region Chang'an po jego odzyskaniu. Chiński kanclerz Li Mi (李泌) zasugerował, aby siły te zostały użyte najpierw do ataku na bazę wojsk An Lushana w Fanyang, aby wyeliminować możliwość ściągnięcia posiłków. Cesarz Suzong postanowił jednak najpierw zaatakować Chang'an.

Siły wierne Tangom odbiły Chang'an jesienią 757 roku. Ujgurzy mieli zamiar plądrować Chang'an, ale Li Chu (李俶), przyszły cesarz Tang-Daizong (唐代宗), przebłagał ujgurskiego księcia Ulu Bilge Yabgu, aby nakazał siłom ujgurskim odstąpienie od plądrowania, wskazując, że jeśli plądrowanie zostanie przeprowadzone, ludność Luoyang będzie stawiała silniejszy opór. Przekonał ostatecznie Ujgurów, by zamiast tego splądrowali Luoyang.

Po bitwie o Luoyang Ujgurzy przez trzy dni plądrowali miasto, aż do momentu gdy uzyskali duże ilości jedwabiu. Za udzieloną pomoc Tangowie wysłali im 20.000 rolek jedwabiu i obdarzyli ich honorowymi tytułami. Dodatkowo handel końmi został ustalony na 40 rolek jedwabiu za każdego konia. Według niektórych badaczy była to ukryta forma trybutu na rzecz Ujgurów ze strony cesarza, który nie czuł się w Chinach na tyle silny, by móc sprawować rządy bez oparcia się na Ujgurach.



W 758 roku Bayan Çor ponownie wyprawił się przeciw Kirgizom, zabił kirgiskiego chana i ustanowił na jego miejsce chana o imieniu Bilge Tong Erkin (Píjiā Dùn Xiéjīn / 毗伽頓頡斤). Kagan zmarł latem 759 roku podczas uroczystości zorganizowanych dla uczczenia tego zwycięstwa. Jego następcą pierwotnie wyznaczony został Bilge Tarduş Ulug Bilge, jednakże kaganem został Bögü Tigin, który wcześniej występował jako Tölos Ulug Bilge Çad, a odtąd jako Bögü Kağan, znany ze źródeł chińskich jako Dēnglǐ kèhán (登裏可汗). W *Starej Księdze Tangów* czytamy: „Najstarszy syn, yèhù, został zabity jako pierwszy, więc jego najmłodszy syn, Dēnglǐkèhán został ustanowiony następcą”.

Wkrótce zgłosił się do niego Shi Chaoyi (史朝義), syn Shi Siminga (史思明), chińskiego generała, który przyłączył się do buntu wznieconego przez jego przyjaciela, An Lushana, o czym była mowa wcześniej. Po śmierci An Qingxu (安慶緒), syna An Lushana, Shi Chaoyi, występował jako cesarz dynastii Yan, którą ustanowił An Lushan i która wciąż kontrolowała część terytorium Chin. Rebelianci zdołali odzyskać m.in. Luoyang.

Był to rok 762. Młody kagan, przekonany, że dynastia Tang jest bliska upadku, skierował stutysięczną armię na granicę z Chinami. Wieść o tym dotarła do Tang-Daizonga, który przysłał emisariusza, by przypomniiał mu swoją przyjaźń z nieżyjącym bratem kagana i by prosić o sojusz. Li Kuo (李适), naczelny dowódca sił Tang i zarazem przyszły cesarz Tang-Dezong (唐德宗), spotkał się z kaganem 12 listopada 762 roku w jego obozie niedaleko Hebei i zdołał skłonić go, by zaatakował siły rebeliantów. Jednak kilku członków jego świty zostało aresztowanych, poddanych torturom i zabitych z powodu sporu w protokole spotkania między młodym księciem a kaganem. To zapoczątkowało nienawiść Li Kuo do Ujgurów, która trwała do końca jego życia.

Tymczasem Shi Chaoyi został rozgromiony przez połączone siły Bögü Kağana i jego teścia Pugu Huai'en (僕固懷恩) z plemienia Pugu, jednego z dziewięciu plemion Tokuz Oguz. Ujgurzy ponownie splądrowali Luoyang. Ludzi chroniących się do świątyń buddyjskich Ujgurzy żywcem spalili, zabijając w sumie ponad 10 tys. osób. Tangowie byli zmuszeni wypłacić 100.000 kawałków jedwabiu, aby skłonić ich do opuszczenia Chin.

Bögü Kağan powrócił na step 8 kwietnia 763 roku. Ta zwycięska wojna jeszcze bardziej umocniła wpływy ujgurskie w regionie. Ale w trakcie tej wyprawy doszło też do zdarzenia, które zapoczątkowało poważne przemiany religijne w Kaganacie Ujgurów. Bögü Kağan spotkał bowiem w Luoyang czterech manichejskich kapłanów, w tym niejakiego Ruixi (睿息). Zainteresował się ich religią i zabrał ich do Ordu-Baliq, po czym sam przeszedł na manicheizm, ogłaszając go w 763 roku religią państwową. Wykorzystując swoje wpływy, występował jako obrońca manichejczyków i w 768 roku poprosił Tang-Daizonga o ponowne otwarcie manichejskich świątyń w imperium. Cesarz to zrobił, choć nie sympatyzował z manichejczykami, ale poczuł się zmuszony do wydania pozwolenia, do czego doszło w 771 roku.

Wcześniej Bögü Kağan pozwolił kontyngentowi Ujgurów dołączyć do Tangów, którzy w latach 765-768 odpierali inwazję sił tybetańskich. Pomimo formalnego sojuszu Ujgurzy raz za razem najeżdżali chińskie terytoria. 22 lutego 778 roku najechali Taiyuan, raniąc i zabijając prawie 10.000 żołnierzy Tang.

Koncentrując swoją uwagę na chińskim teatrze działań, Böğü Kağan jakby mniej interesował się tym, co działo się w świecie tureckim. Skorzystali z tego Kirgizi, których znaczenie poczęło rosnąć, a także Karlucy, którzy - niezależniwszy się od Ujgurów - w 766 roku zniszczyli Kaganat Turgeszów.

Ale plemiona Ujgurskiego Kaganatu chciały najeżdżać i plądrować Chiny. Böğü Kağan, który miał słabą osobowość, spełniał te życzenia plemion. Jego wezyr, Tun Baga Tarkan, sprzeciwiał się temu. Nie podobało mu się, że Ujgurzy plądrują, masakrują cywilów, niszczą miasta i burzą świątynie religijne. Tym barbarzyńskim zachowaniom starał się też zapobiegać doświadczony teść kagana.

Po śmierci Tang-Daizonga w 779 roku wyznawcy manicheizmu namawiali Böğü Kağana do przeprowadzenia inwazji na Chiny. Doszło do kłótni, w trakcie której Tun Baga Tarkan, który nie chciał, aby to wszystko, co działo się wcześniej, się powtórzyło, zabił Böğü Kagana, po czym sam ogłosił się kaganem. Nie wywodził się on z rodu Yaglakar uruğu, ale jako że był on adoptowany przez kagana, uznawany jest za kolejnego jego przedstawiciela.

Tun Baga Tarkan przyjął tytuł Alp Kutlug Bilge. W źródłach chińskich występuje on jako Chángshòu Tiānqīn kèhán (长寿天亲可汗). Dążył on do ograniczenia wpływów wodzów plemiennych Tokuz Oguz i innych. Zabiegał też o to, by ściągnąć do kraju Ujgurów, którzy licznie osiedlili się w Chinach, gdzie zajmowali się handlem, dochodząc nierzadko do ogromnych majątków.

Tun Baga Tarkan Kağan był zaciekłym wrogiem manicheizmu. Pierwsze co zrobił jako kagan, to przywrócił dawne wierzenia i zniósł ochronę nad mieszkającymi w Chinach manichejczykami i Sogdyjczykami. W 780 roku wielu Ujgurów i Sogdyjczyków zostało zabitych, gdy opuszczali Chang'an, stolicę Chin, chcąc ze zgromadzonymi dobrami przenieść się na ziemię Kaganatu Ujgurów. Wśród zabitych był wuj kagana Tudun. Tun Baga Tarkan zażądał od cesarza zadośćuczynienia, a cesarz zgodził się zapłacić żadaną kwotę w złocie i jedwabiu.

Kagan, pomimo napięć oraz faktu, iż ówczesny cesarz Tang-Dezong, miał uraz do Ujgurów po wydarzeniach z 762 roku, o których to była już mowa, utrzymywał bliskie relacje z Chinami. Nie chcąc zaognić stosunków z potężnym sąsiadem, cesarz, choć początkowo się wzbraniał, ostatecznie zgodził się wydać za kagana swoją córkę. W efekcie w 788 roku księżniczka Xiánān (咸安) została żoną kagana.

W grudniu 789 roku, Tun Baga Tarkan zmarł, a jego następcą został jego syn, znany ze źródeł chińskich jako Pànguān Tèlēi (泮官特勒), który to przyjął teraz tytuł Külüg Baga Kağan, a według źródeł chińskich: Zhōngzhēn kèhán (忠贞可汗). Panował on bardzo krótko, bowiem już w marcu 790 roku został zamordowany, a władzę objął jego brat, który był oskarżany, iż maczał palce w zamachu na brata. Toygun, który się zebrał, by zatwierdzić nowego kagana, ogłosił kaganem Ur Çora, kolejnego z braci, który był jeszcze dzieckiem.

Ur Çor Kağan, ze źródeł chińskich znany jako Fèngchéng kèhán (奉诚可汗), został ostatecznie kaganem dzięki interwencji wojska, na czele którego stał prowincjonalny dowódca Ujgurów Inançu Bilge, który w źródłach chińskich występuje jako Xiégānjiāsī (頡干迦斯). On to odtąd sprawował faktyczne rządy w państwie (w źródłach chińskich jego funkcja określana jest terminem dàxiāng / 大相).

Tymczasem w 789 roku Tybetańczycy oraz sprzymierzeni z nimi Karlucy i Turcy Báiǎfú (白服突厥) zaatakowali okręg Běitíng (北庭), na terenie dzisiejszego regionu autonomicznego Sinciang (Xīnjiāng / 新疆), czyli we współczesnych północno-zachodnich Chinach. Dodajmy, że Ujgurzy uważali okręgi Běitíng i Ānxī za swoich wasali i nakładali na nie podatki. Nadto swe koczowiska miało tam, zależne od Ujgurów, plemię Shātuó (沙陀), we wcześniejszych źródłach występujące pod nazwą Chūyuè (處月). Liczyło ono ponad 6.000 namiotów.

Chińczycy zwrócili się o pomoc do Ujgurów. Armią ujgurską, która przybyła im z pomocą, dowodził Inanču Bilge. Został on jednak pokonany. W maju 790 roku gubernator (jiédùshǐ / 節度使) okręgu Běitíng Yáng Xígǔ (楊襲古) został rozgromiony i z resztką swych wojsk (2000 ludzi) wycofał się do Xīzhōu (溪州鄉). Běitíng poddał się Tybetańczykom, także Shātuó im się poddali.

Jesienią 790 roku Inanču Bilge powrócił na czele armii ujgurskiej liczącej kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy. Wraz z wojskami Yáng Xígǔ podjął on próbę wyparcia Tybetańczyków z okręgu Běitíng, zostali oni jednak rozgromieni. Yáng Xígǔ chciał się ponownie wycofać do Xīzhōu, ale Inanču Bilge zwabił go do ujgurskiej stolicy i zabił.

Klęskę Ujgurów wykorzystali Karlucy, którzy ponownie zajęli dolinę rzeki Fútú (浮圖). Jak donosi *Stara Księga Tangów*, Ujgurzy wpadli w panikę i ewakuowali owce i konie z północno-zachodnich rubieży do rejonów leżących na południe od stolicy kraju. Klęski w wojnach z Tybetańczykami, Karlukami, ale także Kirgizami nadszarpnęły autorytet Ujgurów.

W tym momencie zaczęła coraz mocniejszym blaskiem świecić gwiazda klanu Xiádiē (硤跌), z plemienia Ediz (chiń. Ādiē / 阿跌), jednego z dziewięciu plemion Tokuz Oguz. Syn jego przywódcy, przyszły kagan (Alp Külüg Bilge Kağan) poprowadził armię przeciwko Tybetańczykom. Odzyskał Běitíng, po czym ruszył ocalić oblężoną Kuczę, ważny ośrodek na jedwabnym szlaku, wzmiankowany w poprzednich artykułach. Potem pomaszerował do Perłowej Rzeki (Zhēnzhū hé / 珍珠河), pokonał Karluków i Turgeszów, rozszerzając granice aż do doliny Fergany w Azji Środkowej.

W 795 roku zmarł Ur Çor Kağan. Był on ostatnim kaganem z rodu Yaglakar uruğu. Zmarł on bowiem w młodym wieku i nie pozostawił po sobie potomka. Władzę w Kaganacie objął, wybrany przez Toygun, Kutluk Bilge Kağan z plemienia Ediz. Ze źródeł chińskich dowiadujemy się, że przywódca klanu Xiádiē, z plemienia Ādiē, Gǔduōlù (骨咄祿), został ustanowiony kaganem jako Huáixìn kèhán (怀信可汗). W inskrypcji Karabalsagun jest on też tytułowany Gök Kağanem.

Kutluk Bilge Kağan w źródłach przedstawiany jest jako dobry organizator i sprawny administrator. Z inskrypcji Karabalsagun dowiadujemy się, że zadał on klęskę Kirgizom, którzy wcześniej mocno dawali się we znaki Ujgurom. Z kolei ruszył on na Beşbalık, w dzisiejszym regionie Sinciang (Xīnjiāng), gdzie pokonał Tybetańczyków i Karluków. „Armia turecka napotkała w Urgu armię wroga. Armia turecka zajęła połowę Beşbalıka i oblegała drugą połowę. Następnie Gök Kağan poprowadził dużą armię na wroga. Zniszczył ich dowódców i odbili miasta” - czytamy w inskrypcji Karabalsagun. Źródła chińskie donoszą, że Huáixìn kèhán wielokrotnie pokonał Tybetańczyków, przejmując regiony, które uprzednio podlegały Tangom. W ten sposób został kaganem Mobei i Regionów Zachodnich.

Po tej wyprawie kagan zmarł. Był to rok 805. Kolejnym władcą Kaganatu Ujgurów został Alp Külüg Bilge Kağan, występujący w źródłach chińskich jako Ténglǐ kèhán (滕里可汗). W okresie swoich rządów wiele energii wkładał w rozwój handlu. Z tego powodu za jego panowania tradycyjna kultura nomadów i wojowników została zepchnięta na dalszy plan. W 806 roku zgodził się on złożyć hołd Chinom i odtąd Kaganat Ujgurów był chińskim wasalem.

Külüg Bilge Kağan był też kolejnym władcą Ujgurów, który przeszedł na manicheizm, mocno popierając tę religię, zarówno na terenie kaganatu, jak i poza jego granicami. Sfinansował on budowę wielu świątyń manichejskich w Chinach, w tym w stołecznym Chang'an. Manichejczycy, będący ambasadorami Ujgurów w Chinach, zaczęli udzielać finansowego wsparcia chińskim przedsiębiorcom.

Panowanie Alp Külüg Bilge Kağana to generalnie czas pokoju, ale stoczył on jedną zwycięską wojnę, o której donosi inskrypcja Karabalsagun. Otóż Tybetańczycy oblegli Kuczę. Kagan pospieszył z odsieczą i rozgromił Tybetańczyków.

Alp Külüg Bilge Kağan zmarł w roku 808. Jego najstarszy brat, który został jego następcą, Alp Bilge Kağan, w źródłach chińskich występujący jako Bǎoyì kèhán (保义可汗), uznawany jest za ostatniego wielkiego kagana Ujgurów. Już wcześniej odniósł on wielkie zwycięstwa nad Tybetańczykami i Karlukami, o czym była już mowa.

W pierwszych latach swoich rządów uznawał on zwierzchnictwo Chin, z czasem jednak zaczął prowadzić niezależną politykę. Pokonał Tybetańczyków w Běitíng, Kuczy i innych miejscach. Ujarzmił Karluków, po czym rozgromił armię tybetańską w Yúshù (于术). Zwycięstwo to rozszerzyło sferę wpływów Ujgurów o Hotan, w południowej części Kotliny Kaszgarskiej. Następnie pomaszerował na zachód, do doliny Fergany, w Azji Środkowej. Tam starł się z siłami kalifatu.

Podczas swojego panowania nieustannie odnawiał propozycje poślubienia księżniczki z chińskiego pałacu, ale chińska strona konsekwentnie odrzucała te jego zabiegi. Doszło do tego, że kagan zagroził Tangom wojną, jeśli nie zgodzą się na małżeństwo z chińską księżniczką. Ostatecznie Tang-Muzong pozwolił księżniczce Yong'an (永安) poślubić ujgurskiego władcę, jednak zanim doszło do ślubu kagan zmarł.

Alp Bilge Kağan zmarł w 821 roku. Po nim panował jego syn Küçlüg Bilge Kağan, w źródłach chińskich występujący jako Chóngdé kèhán (崇德可汗). Zwrócił się on do Tang-Muzonga (唐穆宗), który właśnie zasiadł na cesarskim tronie, o rękę chińskiej księżniczki. Prośba ta została przyjęta z zadowoleniem i ujgurska delegacja, na czele której stał odpowiedzialny za prowadzenie polityki zagranicznej w Kaganacie Ujgurów Yǐnánzhū (伊难珠), z darami, na które składało się 20.000 koni i 1000 wielbłądów, udała się do chińskiego pałacu. Cesarz postanowił wydać za kagana córkę Tang-Xianzonga, księżniczkę Tàihé (太和), po czym wysłał Hu Zhenga (胡证) i Li Xiana (李宪), by eskortowali ją do stolicy Ujgurów.

Po ślubie odwiedził go muzułmański podróżnik Tamim ibn Bahr, który odnotował, że kagan miał osobistą armię liczącą 12.000 żołnierzy, a ponadto 17 dowódców, z których każdy miał 13.000 żołnierzy. Z relacji Tamima ibn Bahra wynika, iż manicheizm powszechnie był już wówczas wyznawany przez Ujgurów.

Tymczasem znów doszło do wojny z Tybetańczykami, z którymi sprzymierzyli się Karlucy. Co więcej, przeciwko kaganowi zbuntował się jego syn. Külüg Bilge Kağan zmarł w 824 roku. Władzę w kaganacie objął jego brat Kasar Tigin, występujący odtąd jako Kasar Kağan, czyli znany ze źródeł chińskich Zhāolǐ kèhán (昭禮可汗).

Poślubił on księżniczkę Tàihé, która wcześniej była żoną jego brata, a zarazem poprzednika. Kraj tymczasem pogrążony był w chaosie, buntowały się kolejne plemiona. W 832 roku kagan został zabity przez swoich podwładnych, a jego następcą został jego bratanek, Külüg Tigin, czyli - według Chińczyków - Hú Tèqín (胡特勤), który stał na czele buntowników i który odtąd występował w chińskich źródłach jako Zhāngxìn kèhán (彰信可汗).

Gdy tylko Külüg Tigin doszedł do władzy, podjął działania mające celu odnowienie bliskich relacji z Chinami. Ale po śmierci Kasar Kağana w chińskim pałacu odbyła się wielka ceremonia żałobna i ogłoszono trzy dni żałoby. Z biegiem czasu zdołał się on jednak wkupić w łaski cesarza.

Jednakże nadmierna lojalność ujgurskiego kagana wobec Chin zaczęła wywołać niepokoje wśród ujgurskiej szlachty i Sogdyjczyków, którzy zdominowali szlaki kupieckie i handel na terenie kaganatu. Począł rozwijać się ruch niepodległościowy. Poparcie ujgurskiego kagana dla działań chińskiego cesarza Tang-Wenzonga (唐文宗), który dążył do uczynienia z języka chińskiego lingua franca, wymagając od tureckich kupców mieszkających wzdłuż granicy nauki języka chińskiego, jeszcze bardziej pogłębiło te tendencje.

W 839 roku kagan wykrył spisek na jego życie - przywódcy Ujgurów Cháigé (柴革) i Sogdyjczyków Ān Yǔnhé (安允合) przygotowali plan zabicia Külüga. W tej sytuacji kagan kazał zabić obu buntowników. Rewolta jednak się rozszerzała. Szczególnie Ujgurzy, którzy wszak byli twórcami kaganatu, czuli się w obowiązku przeciwstawić się temu, co się dzieje. Przewodził im Urungu Sangun z ujgurskiego klanu Kürebir, w źródłach chińskich nazywany Juéluówù (掘羅勿)

Z kolei do walki stanęli Shātuó. W obliczu nieuchronnej katastrofy Külüga Tigin popełnił samobójstwo. Z pomocą 20.000 jeźdźców Shatuo z Ordos władzę przejął Kürebir Urungu Sangun, który uczynił kaganem Kasara (chiń: Kèsà kèhán / 廐駝可汗) z klanu Yaglakar uruğu, który to jednak był marionetką w jego ręku. W tym samym roku nastął głód i epidemia, spotęgowane przez szczególnie srogą zimę, w wyniku czego wyginęła większość inwentarza żywego, na którym opierała się gospodarka ujgurska.

Rządom klanu Kürebir, wspieranym przez Shātuó, sprzeciwił się ujgurski dowódca Külüg Baga Sangun, który w 840 roku uciekł do Kirgizów, zwracając się do nich o pomoc. Ci na czele 100-tysięcznej armii wkroczyli do stolicy Ujgurów, Ordu-Baliq, którą splądrowali. Zrównali z ziemią także inne miasta. Zabili kagana, zabili Kürebir Urungu Sanguna.

Külüg Baga Sangun, który sprowadził Kirgizów do Mobei, został przez nich ustanowiony dowódcą doliny Orchon. Kirgizi bowiem nie byli zainteresowani kolonizacją ziem zniszczonego Kaganatu i zadowalała ich jedynie polityczna dominacja. Ale Ujgurzy nie chcieli żyć pod jarzmem Ujgurów i w efekcie w lwiej części porzucili mongolskie stopy.

Jak czytamy w *Starej Księdze Tangów*, piętnaście plemion, którym przewodził Páng Tèqín (庞特勤) z klanu Xiádiē, udało się na tereny Karluków, inni uciekli do Tybetańczyków i do Ānxī. W 843 roku Ujgurzy, którym przewodził Páng Tèqín, czyli Huáijiàn kèhán (怀建可汗), zajęli Karasahr i Kuczę, odbierając je Imperium Tybetańskiemu.

Inaczej potoczyły się losy tych plemion, na czele których stanęli Üge Kağan (chiń: Wūjiè kèhán / 烏介可汗) oraz Wàméisi (唃沒斯), którego imię w języku tureckim prawdopodobnie brzmiało Ormiş. Wàméisi, jak się zdaje, pochodził z rodu Yaglakar uruğu i był bratem kagana zabitego przez Kirgizów. Wraz z przywódcami Chixin (赤心) i Pugu (僕固) oraz szlachetnym Najiachuo (那頡啜) poprowadził około 30.000 Ujgurów do Tiande (天德軍), przygranicznego miasta Tangów, we współczesnym Bayan Nur, w Mongolii Wewnętrznej. Chciał on dostać się do Chin, ale cesarz Tang-Wuzong nakazał zamknięcie granic.

Trzydzieścioro plemion, które wciąż pozostawały w Mobei i które liczyły około 100.000 osób, wybrały tymczasem kaganem kolejnego syna zmarłego w roku 821 Alp Bilge Kağana. Odtąd występował on jako Üge Kağan. Wkrótce również i on ruszył na czele plemion, które obrały go kaganem, na terytorium Chin, żądając uznania go za legalnego kagana, a także odstąpienia terenów wraz z miastem Zhènwǔ (振武), we współczesnym Hohhot, w Mongolii Wewnętrznej, skąd mógłby rozpocząć działania mające na celu odbudowę Kaganatu Ujgurów. W odpowiedzi cesarz zakazał mu wkraczania na terytorium Chin i poprosił księżniczkę Taihe o osobisty powrót do Chang'an w celu złożenia raportu o położeniu Ujgurów.

Wiosną 842 roku Wàméisi, będąc przekonany, że przywódca Chixin nie będzie wobec niego lojalny, przekazał Tian Mou (田牟), który dowodził obroną Tiande, że szykuje on ze swoimi ludźmi atak na miasto. Tian Mou zwabił przywódców Chixin i Pugu w pułapkę i zabił ich. Najiachuo zabrał część niedobitków Ujgurów i uciekł na wschód. Latem 842 roku Wamosi, który w tym momencie miał pod swoją komendą 2200 ludzi ujgurskiej szlachty, otrzymał od cesarza azyl, ale w zamian miał bronić chińskiej granicy przed napierającymi grupami Ujgurów, w szczególności przed Üge Kağanem.

W lutym 843 roku Üge Kağan przypuścił atak na Zhènwǔ. Ale na miejscu pojawiły się wojska chińskie, którymi dowodzili generał Shi Xiong (石雄) i Zhūxié Chìxīn (朱邪赤心), przeprowadzając niespodziewany kontratak. Przybył również Wàméisi wraz z żołnierzami z plemion Qibi, Shatuo i Tuyuhun. W bitwie, która miała miejsce 13 lutego 843 roku, armia dowodzona przez Üge Kağana została rozgromiona, tracąc podobno 10.000 zabitych.

Üge Kağan uciekł do Wschodnich Tatarów (Hēichēzi Dádá / 黑车子达怛). Jeszcze przez trzy lata kontynuował walkę z Tangami i Kirgizami. Zginął w 846 roku w Górach Altaju. Jego następcą został jego młodszy brat, znany ze źródeł chińskich jako Èniǎn kèhán (遏捻可汗). Miał on przy sobie już tylko 5 tysięcy wiernych towarzyszy.

Dołączył z nimi do plemienia Kùmò Xī (庫莫奚), na czele którego stał Shuò Shěllǎng (碩舍朗). Ale wkrótce chiński generał Zhāng Zhòngwǔ (張仲武) rozgromił Kùmò Xī i Èniǎn kèhán zmuszony był szukać schronienia u ludu Shiwei. Wysłał on do Tang-Xuānzonga emisariusza, że chciałby złożyć mu hołd. Ale w drodze powrotnej emisariusz został zatrzymany przez Zhāng Zhòngwǔ, który kazał mu zabić kagana. Ten, gdy dowiedział się, że Chińczycy nie zamierzają dać mu spokoju, uciekł, pozostawiając swoich ludzi przy Shiwei.

Tymczasem w 857 roku ta część Ujgurów, na czele której stał Huáijìàn kèhán (Páng Tèqín), otrzymała królewskie uznanie od dynastii Tang. W tym czasie ich stolicą był Karasahr (Yanqi). W 866 roku Zhāng Yicháo (张义潮), jiédùshǐ (节度使), czyli gubernator okręgu (dowództwa armii) Guīyì (归义), polecił ówczesnemu kaganowi Ujgurów, którym był Pùgùjùn (僕固俊), by wystąpił zbrojnie przeciwko Tybetańczykom, którzy okupowali Xīzhōu (Gaochang). Ujgurzy zdobyli Xīzhōu, Tingzhou (Beşbalık lub Beiting), Changbaliq (w pobliżu Urumczy) i Luntai (Bugur) z obwodu Guīyì. Stolica Ujgurów została przeniesiona do Xīzhōu. W taki oto sposób Ujgurzy zajęli te tereny, na których żyją po dzień dzisiejszy.



Ale w IX - XI wieku istniało jeszcze jedno państwo utworzone przez Ujgurów. Duża liczba Ujgurów napłynęła bowiem w latach czterdziestych IX wieku do chińskiej prowincji Ganzhou. Początkowo uznawali oni nad sobą zwierzchnictwo Tybetańczyków. W 848 roku Zhāng Yicháo, wykorzystując konflikty wewnętrzne w Tybecie, wszczął powstanie, które poparły wszystkie grupy etniczne, i wkrótce obalił rządy Tybetańczyków. W taki sposób powstał okręg wojskowy Guīyì, któremu początkowo podlegały także plemiona Ujgurów.

Nie jest jasne, kiedy Ujgurzy z Ganzhou uniezależnili się od Guīyì, prawdopodobnie w latach siedemdziesiątych lub osiemdziesiątych IX wieku. Zbudowali oni w Shāndān (山丹) ogromne miasto, które zajmowało powierzchnię 25 kilometrów kwadratowych. Zostało ono zbudowane na wzór dawnej stolicy Chanatu Ujgurskiego. Populacja kraju miała sięgać 300.000 osób.



Pod koniec X wieku znaczącą rolę zaczęło odgrywać w korytarzu Hexi państwo Xīxià (西夏), założone przez Tangutów, którzy w VIII wieku osiedlili się w zakolu Huang He. Początek XI wieku stał pod znakiem wojen Ujgurów z Ganzhou z Kitanami i Tangutami. W 1028 r. Xixia przysłała niespodziewany atak na Ganzhou, w wyniku czego funkcjonujące tam państwo Ujgurów przestało istnieć.

Część Ujgurów z Ganzhou udała się wówczas na zachód, dołączając do swych pobratymców, Ujgurów-Xīzhōu (Koço). Inna część ruszyła na południowy zachód, do Shazhou (沙州), czyli współczesnego Dunhuang (敦煌), w Gansu. Ci ostatni zajęli terytorium rozciągające się między od Dunhuang do Kotliny Cajdamskiej i od Hotan po Cercen, Ruoqiang i Lop Nur. Z czasem zaczęli oni być nazywani Żółtogłowymi Ujgurami (Huángtóu Huíhé / 黃頭回紇). Od nich to prawdopodobnie pochodzi współczesny lud Yughur (裕固族).



Kirgizi, dziedzictwo generała Li Linga

Wydaje się, że żyjący pierwotnie w rejonie górnego biegu rzeki Jenisej, na Wysoczyźnie Sajano-Altajskiej oraz w Kotlinie Chakasko-Minusinskiej, Kirgizi u zarania swych dziejów nie byli ludem tureckim, ale raczej indoeuropejskim. W najstarszych chińskich źródłach występują oni pod nazwą Gékūn (鬲昆), a częściej - Jiānkūn (堅昆).

Za panowania chińskiej dynastii Han kraj Jiānkūn (堅昆) zlokalizowany był w górnym biegu rzeki Jenisej, na Równinie Zachodniosyberyjskiej. Ludność Jiānkūn była biała - z błękitnymi oczami i rudymi włosami, podczas gdy sąsiadujący z nimi od wschodu lud Dīnglíng (丁玲) był żółty - ze skośnymi oczami i czarnymi włosami.

Lud Jiānkūn prowadził koczowniczy tryb życia, trudniąc się gospodarką typową dla koczowników. Zajmował się więc hodowlą zwierząt, ale także łowiectwem. Wypasane przez nich zwierzęta gospodarskie to głównie konie, bydło i owce. Na starożytnych malowidłach naskalnych z górnego Jeniseju często widuje się kopulastą jurkę, otoczoną owcami, bydłem i końmi. Na petroglifach na tym samym obszarze można również zobaczyć polowania na jelenie i myśliwych z łukami i strzałami strzelających do tygrysów i lampartów.

Władca Xiōngnú Mào dùn chányú (冒頓單于), który panował w latach 209 - 174 p.n.e., już w pierwszych latach swego panowania podbił wiele ludów, w tym Jiānkūn, a także Dīnglíng. Lud Jiānkūn wielokrotnie potem zrywał się do walki przeciwko rządzącej nim arystokracji Xiōngnú.

W 99 roku p.n.e. chiński generał Li Ling (李陵) wyruszył przeciwko Xiongnu. Szczegółowy opis owej wyprawy znajdujemy w Księdze Han (Hàn Shū / 汉书). Otóż Li Ling miał przy sobie jedynie piechotę (w sile 5 tysięcy ludzi), gdyż dowodzący kawalerią generał Lù Bódé (路博德) nie udał się z nim, uważając za dyshonor służyć pod jego rozkazami. Generał Li Ling przez 30 dni maszerował na północ, posuwając się w głąb terytorium Xiongnu, aż rozbił obóz w okolicach góry Jùnjī (浚稽山).

Tu został zaatakowany przez 30-tysięczną konnicę Xiongnu, którą dowodził Qièdīhóu chányú (且鞮侯單于), a więc władca Xiongnu. Wojska Li Linga zostały otoczone, ale zdołały się ugrupować w taki sposób, że pierwsze szeregi tworzyli żołnierze z halabardami i tarczami, zaś z tyłu ugrupowani byli żołnierze uzbrojeni w łuki i kusze. Konnica Xiongnu nie była w stanie złamać szyku Chińczyków, a zasypana tysiącami strzał wycofała się w góry.

Chińczycy ruszyli w pogoń za wrogiem, ale Qièdīhóu chányú zdołał ściągnąć posiłki. Zuǒxián wáng (左贤王) i yòuxián wáng (右贤王), jak tytułowani byli huńscy wicekrólowie, przyprowadzili przeszło 80 tysięcy żołnierzy. Li Ling znalazł się w sytuacji bez wyjścia. Jego wojsko walczyło dzielnie, ponosząc ogromne straty w zabitych i rannych. W końcu skończyły mu się strzały... W obliczu niechybnej klęski nakskazał przebijanie się w kierunku chińskiej granicy. Jednakże jedynie 400 żołnierzy Li Linga zdołało wydostać się z matni i wrócić do Chin. On sam dostał się do niewoli.

Cesarz Wu (武帝) wysłał ekspedycję celem odbicia z niewoli generała Li Linga, ale stojący na jej czele generał Gōngsūn Ao (公孙敖) nie tylko nie wywiązał się z zadania, ale po powrocie oświadczył, że nie mógł tego dokonać, bowiem Li Ling dopuścił się zdrady, przeszedł na stronę Xiongnu i obecnie zajmuje się szkoleniem huńskiego wojska. Cesarz wpadł w złość i kazał wymordować członków rodziny Li Linga. Ten wówczas rzeczywiście zajął się tym, o co go uprzednio fałszywie oskarżano.

Qièdīhóu chányú bardzo cenił Li Linga. Z czasem wydał za niego swoją córkę i uczynił jednym z wicekrólów (yòuxián wáng), podporządkowując mu kraj Jiānkūn i inne terytoria. Li Ling zmarł w roku 74 p.n.e. Po jego śmierci ludem Jiānkūn rządili jego potomkowie. W tym czasie Jiānkūn uniezależnił się od Xiongnu.

W 49 roku p.n.e. władca Xiongnu Zhìzhī chányú (郅支單于) wyprawił się na zachód i pokonał Wusunów. Następnie uderzył na północ, na Wūjiē (烏揭), których również pobił. Potem ujarzmił Kirgizów (Jiānkūn) i Dinglingów. Połączył on wówczas trzy królestwa, mianowicie Wūjiē, Dīngling i Jiānkūn, ustanawiając ich stolicę w Jiānkūnie. Podlegała ona bezpośrednio władcy Xiongnu, przy czym wciąż mieli tam rządzić potomkowie Li Linga.

W kontekście opisu tych wydarzeń dowiadujemy się z *Księgi Han* (Hàn Shū / 汉书), że z Jiānkūn do Chányúting (單于庭) było siedem tysięcy li w kierunku wschodnim, a do Chēshī (車師) było pięć tysięcy li w kierunku południowym. W tym miejscu należy wyjaśnić, iż jedno li to 580 metrów, Chányúting to jakby stolica Xiongnu, podczas gdy Chēshī to stolica królestwa w północno zachodniej części Kotliny Turfańskiej, w dzisiejszym okręgu autonomicznym Sinciang (Xinjiang).

Po upadku imperium Xiongnu, zniszczonego przez Xianbei, królestwo Jiānkūn przez jakiś czas było zależne z kolei od nich. W tekście *Weilüe* (魏略), napisanym przez Yu Huana (魚豢) w latach 239-265 n.e., pojawia się informacja o Kirgizach (Jiānkūn / 堅昆), którzy swe siedziby mieli na północny-zachód od Kangju (康居), królestwa, którego centrum znajdowało się w dzisiejszym północno-wschodnim Uzbekistanie. Tamtejsi Kirgizi mieli posiadać armię liczącą 30.000 żołnierzy. O ile nie mamy tu do czynienia z pomyłką, świadczyłoby to o tym, iż jakiś odłam Kirgizów (Jiānkūn), być może towarzysząc Xiongnu, porzucił swą jenijską ojczyznę.

Jenisejscy Kirgizi prowadzili koczowniczy tryb życia, trudniąc się głównie hodowlą, ale też myślistwem. Część ludności zajmowała się też rolnictwem i rękodziełem. Rzemiosło w Jiānkūn stało na wysokim poziomie, a kraj utrzymywał szerokie kontakty gospodarcze i kulturalne z sąsiadami. Na gospodarkę i kulturę Jiānkūn ogromny wpływ wywierały Chiny. Po rozpadzie imperium Xiannbei królestwo Jiānkūn funkcjonowało prawdopodobnie jako kraj niepodległy, później popadało ono w okresową zależność od Rouranów, Turków i Sir Tarduś.

W 648 roku przywódca Jiānkūn, odtąd coraz częściej występujących w źródłach pod nazwą Xiájiáīsī (黠戛斯), podporządkowali się Chinom. Do stolicy dynastii Tang, Chang'an (长安) przybyło wówczas poselstwo Kirgizów z nad Górnego Jeniseju, na którego czele stał przywódca tego ludu Shībōqū Azhàn (失钵屈阿栈). Miał on wtedy oznajmić, że jest potomkiem Li Linga i że w związku z tym jest krewnym cesarza Tang Taizonga. Zwrócił on przy tym uwagę, że większość Kirgizów ma rude włosy i błękitne oczy, natomiast Kirgizi, którzy są potomkami Li Linga, mają czarne włosy i czarne oczy. Wiarygodność słów przywódcy Kirgizów oceniona została jako bardzo wysoka.

Tang Taizong utworzył w następstwie tego prowincję Jiānkūn (堅昆都督府), która podlegała pod Protektorat Yanran. Przywódca plemienia został mianowany generałem Zuòtún (左屯大將軍) i gubernatorem Jiānkūn (堅昆都督).

Po powstaniu Drugiego Kaganatu Turków Kirgizi okresowo uznawali jego zwierzchnictwo, a po jego upadku zmuszeni byli kilkakrotnie podporządkować się Ujgurom. W 752 roku Ujgurzy zabili chana Kirgizów. Sytuacja powtórzyła się w roku 758. W 840 roku Kirgizi wmieszali się w wojnę domową w Kaganacie Ujgurów, doprowadzając do jego zniszczenia, czym szerzej zająłem się w artykule jemu to poświęconym. Kaganat Kirgizów, który rozciągał się odtąd na ogromnym obszarze, utrzymywał w kolejnych latach bliskie relacje z Chinami. Nie okazał się on jednak trwały.

Kirgizi (Jiānkūn) w efekcie podzielili się na dwie gałęzie. Jedna nadal strzegła leśnego obszaru górnego biegu rzeki Jenisej, prowadząc koczowniczy tryb życia i zajmując się hodowlą i łowiectwem. Druga znalazła się w okolicach Gór Tienszan. W *Nowej Księdze Tangów* możemy bowiem przeczytać, że Xiá Jiáīsī (黠戛斯) to również kraj Jiānkūn i że leży on na zachód od Yīwú (伊吾), na północ od Yānqí (焉耆), w sąsiedztwie Báishān (白山), jak nazywali Chińczycy Góry Tienszan. Nadto dowiadujemy się, że Kirgizi ci nazywani byli też Jūwù (居勿) albo Jiégǔ (結骨), co by wskazywało, że w wędrówce towarzyszyły im też grupy Czików. Dodajmy, że od tych, którzy pozostali w dorzeczu Górnego Jeniseju, pochodzą współcześni Chakasi. A od tych drugich? - wiadomo...

Z *Nowej Księgi Tangów* dowiadujemy się też, że Kirgizi mieli mieć armię liczącą setki tysięcy żołnierzy, przy czym 80.000 żołnierzy udało się z powrotem na północny zachód. No i znów powtarza się informacja, że Kirgizi mieli rude włosy, jasną twarz i błękitne oczy, ale że byli też Kirgizi z czarnymi włosami i oczami. Ci z czarnymi oczami i włosami to... potomkowie Li Linga.



Tatarzy – skąd się wzięli?

Tatarzy kojarzą nam się przede wszystkim z Chanatem Krymskim i Tatarstanem. A gdzie mieli oni swe siedziby, zanim pojawili się w Europie?

Najstarsze źródła, w których pojawiają się Tatarzy pod tą nazwą, to tureckie inskrypcje z VIII wieku. W inskrypcji Bilge Kagana, władcy Drugiego Kaganatu Turków, a także w inskrypcji jego brata Kül Tigina w kilku miejscach mowa jest o ludzie Otuz Tatar (Tatarzy złożeni z trzydziestu klanów/plemion). Z kolei w kontekście wydarzeń z roku 716 pojawia się w inskrypcji Bilge Kagana wzmianka o przymierzu Oguzów z Tokuz Tatar (Tatarzy złożeni z dziewięciu klanów/plemion). Mieli oni zostać pokonani, a ich kraj zdobyty.

Z kolei w roku 747, już w nowej rzeczywistości, tj. po upadku Drugiego Kaganatu Turków i powstaniu na jego gruzach Kaganatu Ujgurów, jak czytamy w inskrypcji tariackiej, przeciw Ujgurom sprzymierzyli się Üç Karluk, Tokuz Oguz i Tokuz Tatar. Ostatecznie w wojnie, która ciągnęła się do końca 749 roku, zostali oni pokonani. W innym miejscu możemy przeczytać o jeźdźcach Tokuz Tatar służących pod rozkazami władcy Ujgurów.

Mamy więc ewidentnie dwa różne ludy tatarskie, z których jeden złożony był z dziewięciu klanów / plemion, a drugi z trzydziestu. Ich siedziby musiały znajdować się gdzieś w sąsiedztwie Mobei. Ale gdzie dokładnie? Cytowane inskrypcje nie dają tu jasnych wskazówek, ale z całą pewnością mówimy o terenach leżących gdzieś na północ i / lub na wschód od dzisiejszej Mongolii. W tym miejscu sięgnijmy po źródła chińskie, które przychodzą nam tu z pomocą...

Tyle że w źródłach chińskich Tatarzy pod swoją nazwą (Dádárén / 鞑鞑人) pojawiają się dopiero w latach czterdziestych IX wieku. Chińscy badacze są co do tego w zasadzie zgodni, że pierwotnie stanowili oni część ludu Shìwéi (室韦). Dodajmy, że Shìwéi to po prostu ta część Xianbei, która pozostała w dawnej ojczyźnie, podczas gdy inne ich odłamy rozeszły się w różnych kierunkach, dając początek różnym ludom.

A jak się mają do nich Tatarzy? Zajrzyjmy w tym miejscu do *Księgi Sui* (*Sui Shū* / 隋书), opisującej dzieje dynastii rządzącej Chinami w latach 581-618. Znajdujemy tam bowiem sporo informacji na temat wspomnianego ludu Shìwéi. Jak możemy się stamtąd dowiedzieć, Shìwéi dzielili się ówczesnie na pięć części: Nán Shìwéi (南室韦), Běi Shìwéi (北室韦), Bō Shìwéi (钵室韦), Shēnmòdá Shìwéi (深末怛室韦) i Dà Shìwéi (大室韦). Nie były one ze sobą spokrewnieni, miały nieco inne obyczaje i wszystkie podlegały Turkom (Kök Turkom).

Nán Shìwéi mieli siedziby trzy tysiące li na północ od Kitanu (jedno li to 580 metrów). Dzielili się oni na dwadzieścia pięć części (klanów / plemion), a każdej z nich przewodził Yú Mòfú Mándūo (余莫弗瞞咄). Na północ od Nán Shìwéi żyli Běi Shìwéi, podzieleni na dziewięć plemion. Wódz każdego z nich nazywał się mòhèduō (莫贺咄), a każdemu z nich podlegało trzech mòhéfú (莫何弗). Jeszcze dalej na północ żyli Bō Shìwéi. Nie wiadomo, na ile plemion się dzielili (不知为几部落). Na południowy zachód od Bō Shìwéi swe siedziby mieli Shēnmòdá Shìwéi. Tysiące li od nich w kierunku północno zachodnim rozciągały się siedziby Dà Shìwéi. Jak zaznaczono, „droga do nich jest trudna, a język ich jest niezrozumiały” (径路险阻，语言不通).

Wielu badaczy chińskich zwraca uwagę na tę ostatnią informację. Jak rozumieć, że język ich jest niezrozumiały? Dla kogo? Wydaje się, że dla pozostałych ludów Shìwéi, które posługiwały się językiem mongolskim, o czym zaświadcza chociażby *Księga Wei* (*Wèi Shū* / 魏书), gdzie czytamy, iż język Shìwéi jest taki sam jak język Kitanów (Qidān / 契丹), Kùmò Xī (库莫奚) i Dòumòlòu (豆莫娄).

W rezultacie badacze ci stawiają tezę, iż Shìwéi nie reprezentowali jednego etnosu i że ich północno zachodni odłom posługiwał się jakimś innym językiem. Może tureckim? Przy tym nie tylko nazwa wskazuje na to, że to w Dà Shìwéi winniśmy upatrywać Tatarów.

Księga Sui przedstawia wiele szczegółów na temat życia i obyczajów rzeczonych ludów, a także zamieszkałych przez nie terytoriów. Najwięcej wiadomości przekazano odnośnie Nán Shìwéi i Běi Shìwéi, co pozwoliło badaczom wskazać ich prawdopodobne siedziby. Tak więc Nán Shìwéi mieli mieć swe siedziby na wschód od Jeziora Hulun Nur po rzekę Nen Jiang. Běi Shìwéi z kolei zapewne mieszkali na zachodnich stokach gór Dàxīng'ānlǐng (大兴安岭) oraz w dorzeczu rzeki Nen Jiang, sięgając na wschodzie do zachodnich partii gór Mały Chingan (Xiao Hinggan Ling / 小兴安岭). Bō Shìwéi musieli mieć siedziby na północ od gór Dàxīng'ānlǐng i rzeki Amur, a Shēnmòdá Shìwéi - w dorzeczu rzek Genhe i Argun. A gdzie siedziby mieli Dà Shìwéi? Zapewne gdzieś w dorzeczu Szyłki...

Stara Księga Tangów (*Jiù Táng Shū* / 旧唐书) wskazuje, że Dà Shìwéi mieli mieć siedziby właśnie nad rzeką Szyłką (Wàngjiàn / 望建河). Podobnie zresztą przedstawia się to w *Nowej Księdze Tangów* (*Xīn Táng Shū* / 新唐书), gdzie Szyłka określana jest nazwą Shìjiàn (室建河).

Jak dowiadujemy się ze *Starej Księgi Tangów*, Dà Shìwéi nie byli najdalej na zachód wysuniętym plemieniem Shìwéi. Tym bowiem miało być graniczące z Ujgurami plemię Wūsùgù (乌素固), które miało mieć siedziby na południowy zachód od Jùlún pō (俱轮泊).

Dà Shìwéi, jak to zostało wspomniane, mieli mieć siedziby nad rzeką Szyłką, która wypływała z kraju Jùlún pō, z północno wschodnich rubieży Kaganatu Turków ((Kök Turków). Płynąc dalej, wyginała się, by odtąd płynąć na wschód - przez terytorium plemienne Xī Shìwéi (西室韦), po czym w dalszym ciągu płynęła na wschód - przez kraj Dà Shìwéi, następnie - wciąż kierując się na wschód - rozgraniczała terytoria plemienne Méngwù Shìwéi (蒙兀室韦) i Luòzǔ Shìwéi (落俎室韦), by ostatecznie połączyć się z rzeką Argun, tworząc rzekę Amur. Dodam jeszcze, że w nazwie plemiennej Méngwù Shìwéi (蒙兀室韦) wielu badaczy upatruje źródła nazwy Mongołowie...

A czy Wūsùgù i Xī Shìwéi wyodrębnili się z Dà Shìwéi? Wydaje się to co najmniej prawdopodobne. Przy tym Wūsùgù najwyraźniej musieli mieć siedziby gdzieś nad Jeziorem Bajkał, przy ujściu Selengi.

W czasach dynastii Tang miało dojść do przesunięcia się Dà Shìwéi z dorzecza Szyłki na tereny wokół Kuòliánhǎizi (obecnie Jezioro Hulun Nur) i Yúerpō (obecnie Jezioro Bujr nuur). W efekcie Wūsùgù i Dà Shìwéi mamy tam, gdzie w IX wieku występują dwa odłamy Dádárén...

Na chińskich stronach internetowych można spotkać się z informacją, że lud Shìwéi z płaskowyżu Hulun Buir (okolice jezior Hulun Nur i Bujr nuur) znany był pod nazwą Trzydzieści Nazwisk Dada (三十姓達怛), z kolei Dziewięć Nazwisk Dada (九姓達怛), którzy mieli wyodrębnić się z Trzydziestu Nazwisk Dada, mieli przesunąć się z rejonu na wschód od rzeki Onon do rejonu dolnej Selengi.

W rzeczywistości w źródłach chińskich nie występują nazwy Trzydzieści Nazwisk Dada czy Dziewięć Nazwisk Dada. Mamy tam za to trzy grupy Tatarów - Wschodnich, Zachodnich i Południowych, przy czym dwie pierwsze grupy są wcześniejsze, natomiast trzecia (Południowa) zaistniała nieco później.

Tatarzy Południowi znani są pod nazwami Yīn Shān Shìwéi (陰山室韋) oraz Yīn Shān Dádá (陰山達怛). Swe siedziby mieli oni na zachód od gór Yin Shan - łańcucha górskiego w północnych Chinach, w regionie autonomicznym Mongolia Wewnętrzna, na północ od rzeki Huang He i Wyżyny Ordos. Południowi Tatarzy pojawili się na tamtym terenie zapewne w drugiej połowie IX wieku. Po zniszczeniu przez Kirgizów Kaganatu Ujgurów, którzy to w lwiej części przenieśli się na teren dzisiejszego Wschodniego Turkiestanu i do dzisiejszej prowincji Gansu, w Mobei i Monan zrobiło się luźniej. Skorzystali z tego Tatarzy, którzy objęli w posiadanie część porzuconych przez Ujgurów terenów.

Pojawiają się przy tym hipotezy, iż to Xī Shìwéi przesunęli się na południe, obejmując w posiadanie te tereny. Z drugiej jednak strony padają argumenty, że w procesie formowania Tatarów Południowych musiały brać udział jakieś grupy wywodzące się z Wūsùgù i Dà Shìwéi, tj. Tatarów Zachodnich i Wschodnich.

W 878 roku Zhūyé (朱邪), znany z kart historii jako Li Keyong (李克用), chiński generał, jeden z przywódców Turków Shatuo, który pełnił wówczas funkcję zastępcy dowódcy wojskowego w Datong, stacjonując w prefekturze Wei (蔚州), w dzisiejszym Zhangjiaku, w prowincji Hebei, przyłączył się do buntu wzniesionego przez jego współplemieńców - Turków Shatuo. Wkrótce to samo uczynił jego ojciec Zhūxié Chìxīn (朱邪赤心), znany jako Li Guochang (李國昌), wojskowy gubernator obwodu Zhenwu (振武), z siedzibą we współczesnym Hohhot w Mongolii Wewnętrznej. Gdy w 880 roku buntownicy zostali pokonani, Li Guochang i Li Keyong schronili się właśnie u Tatarów (Dádá / 達怛), którzy mieli siedziby koło gór Yīn Shān.

Był to czas wielkiego chaosu w Chinach, które targane były wojną domową. W 881 roku Li Keyong ponownie ruszył do walki, tym razem jako stronnik cesarza Xizonga (唐僖宗), który ułaskawił jego i jego ojca. Towarzyszyło mu wówczas 10.000 Tatarów. W tym czasie Li Guochang pozostawał wśród Tatarów. W kolejnych latach Li Keyong sprawował rządy nad podległymi mu ziemiami, de facto stanowiącymi niezależne państwo, przy czym istotną rolę odgrywali tam Południowi Tatarzy.

Ale wróćmy do Tatarów Wschodnich i Zachodnich. Ci pierwsi w IX wieku musieli być potężnym ludem, przy czym w chińskich źródłach występują oni pod nazwą Hēichēzi Dádá (黑车子达怛). W czasach dynastii Jin i Yuan określani oni byli mianem Tātāer (塔塔儿). Zachodni Tatarzy z kolei w czasach dynastii Tang musieli żyć w rejonie ujścia Selengi. W *Nowej Księdze Tangów* (Rozdział 30 Geografia) znajdujemy informację o istniejącym tam kraju Tatarów - Dádānpō (达旦泊). Niemal na pewno możemy go utożsamiać z krajem ludu Wūsùgù, o którym mowa w innej partii tegoż dzieła, a który siedziby miał mieć właśnie tam.

Powiązanie Wschodnich Tatarów (黑车子达怛) z Otuz Tatar, a Zachodnich Tatarów (达旦泊) z Tokuz Tatar to jedynie hipoteza, aczkolwiek mająca dość solidne podstawy. Ale nadanie im chińskich nazw - Trzydzieści Nazwisk Dada (三十姓达怛) i Dziewięć Nazwisk Dada (九姓达怛) - to zabieg gabinetowy...

W *Tajnej Historii Mongołów* (*Ménggǔ Mìshǐ* / 蒙古秘史) odnajdujemy informację, że nad rzeką Wūěrxùn (乌尔逊河), która łączy Yúerhǎizi (鱼儿海子 / Jezioro Bujr nuur) i Kuòliánhǎizi (阔连海子 / Jezioro Hulun Nur), żyły dwa plemiona Tatarów (塔塔儿): Āyìlǐwùtì (阿亦里兀惕) i Bèilǔwùtì (备鲁兀惕).

Z kolei nieco dalej na południe, w rejonie Ulgain Gol oraz jej dopływu Seyeleji, spotykamy cztery odłamy (plemiona?) Tatarów: Cháāān (察阿安), Ālěichì (阿勒赤), Dōutǎwùtì (都塔兀惕) i Ālǔhái (阿鲁孩). Na wschodzie sąsiadowali oni z ludami Wēngjí (翁吉). Wēngjílá (翁吉刺) to oczywiście odłam Mongołów, na czele którego stał Czyngis-chan.

Zestawienie danych geograficznych pochodzących z różnych źródeł pozwoliło badaczom wysnuć wniosek, że w *Historii Liao* (*Liáo Shǐ* / 辽史) i w *Księdze Jin* (*Jīn Shū* / 晋书) Tatarzy występują pod nazwami Zǔbǔ (阻卜) i Zǔ (阻). Prawdopodobnie w ten sposób pierwotnie określali ich Kitanowie, którzy to w 907 roku podbili północne Chiny, ustanawiając tam dynastię Liao (na południu funkcjonowały odtąd niezależne państewka, różniące się wielkością i okresem istnienia, znane w historiografii jako „dziesięć królestw”). Terytorium

Liao obejmowało nie tylko współczesne północne i północno-wschodnie Chiny, ale też większą część Mongolii oraz fragmenty Syberii.

W *Historii Liao* możemy między innymi przeczytać, że różne plemiona Zübü żyły na rozległych obszarach od granicy państwa rządzonego przez dynastię Liao po rzekę Lúqú (卢沟河). Dziś rzeka ta nosi nazwę Kerulen i znajduje się we wschodniej Mongolii i północno-wschodnich Chinach. Wypływa ona z gór Chentej, w ajmaku chentejskim, a kończy swój bieg, wpadając do Jeziora Hulun Nur. Bez wątplenia chodzi tu o Wschodnich Tatarów, którzy to ostatecznie zmuszeni byli uznać nad sobą zwierzchnictwo Kitanów (Liao).

A co z Zachodnimi Tatarami? Otóż w roku 923 (drugi rok Tiānzàn / 天贊二年), we wrześniu, miała miejsce wyprawa przeciw Zachodnim Zübü (Xī Zübü / 西阻卜), którzy zbuntowali się i oblegli miasto Kědūn (可敦城). Ekspedycja, która ruszyła mu na pomoc, na czele której stał gubernator Nièlǔgǔ (涅鲁古) i inni generałowie, napotkała wroga na południowy zachód od miasta Kědūn.

Tak więc z Zachodnimi Zübü ekspedycja starła się na południowy zachód od miasta Kědūn, które zdaniem chińskich badaczy zlokalizowane było na wschód od rzeki Orchon, na terenie dzisiejszego ajmaku bułgańskiego w Mongolii. Zachodni Zübü zdają się więc odpowiadać Dádānpō (达旦泊) z czasów dynastii Tang, którzy to skierowali swą ekspansję na południe, co stało się możliwe za sprawą zniszczenia Kaganatu Ujgurskiego przez Kirgizów.

Wraz z ekspansją Kitanów Mobei i Monan stały się domeną ludów mongolskich. Odtąd to one odgrywały tam kluczową rolę, podporządkowując sobie tych Turków, którzy pozostali w ojczyźnie. Tatarzy stanowili istotny składnik armii mongolskiej, która pod wodzą Czyngis-chana ruszyła w XIII wieku na Zachód, docierając w swych podbojach do Europy.



Na stepie Oguzów

Arabski historyk Ibn al-Asir, o czym była już mowa, zanotował, iż Turcy, którzy wspierali w Chorasanie powstanie proroka Mukanny przeciwko kalifowi Al-Mahdiemu (panował w latach 775 - 785), należeli do szczepu Oguzów. Niewiele wcześniej mieli oni przybyć do Transoksanii. Wschodnim dorzeczem Syr-darii rządili wówczas Turcy Karlucy, a na zachodzie panowali odtąd Oguzowie. Ta część Transoksanii w kolejnych wiekach stała się znana jako „Step Oguzów”.

Według Tadeusza Lewickiego, w X wieku Oguzowie zajmowali terytorium ograniczone na południu Jeziorem Aralskim i dolnym biegiem Syr-darii (aczkolwiek wydaje się, że granica przebiegała tu raczej mniej więcej działem wodnym Syr-darii i Amu-darii), na zachodzie rzeką Ural (Jaik) lub dolną Wołgą i Morzem Kaspijskim, a na północnym wschodzie przez górny bieg Irtysza. Sąsiedowali oni w tym okresie z innymi ludami tureckimi, a mianowicie: od północy z Kipczakami, od wschodu z Karlukami, od zachodu zaś z Pieczyngami i Chazarami. Z kolei od południa graniczyli Oguzowie z krajami muzułmańskimi.



Dalej Tadeusz Lewicki (*Źródła arabskie do dziejów Słowiańszczyzny, t. 3*) pisał:

„W świetle informacji wczesnośredniowiecznych pisarzy arabskich Oguzowie byli koczownikami, hodującymi jednogarbną wielbłądy, owce i konie, przy czym każdy szczerp znaczył swoje zwierzęta specjalnym znakiem zwanym tujra lub tamja. Tym niemniej należy podkreślić, że zarówno pomiędzy resztkami autochtonicznej ludności, zamieszkującej obszary zajmowane przez Oguzów, jak i wśród nich samych znajdowali się ludzie osiadli w oazach, gdzie zajmowali się rolnictwem. Istniały tu także, zwłaszcza na peryferiach świata muzułmańskiego jak i wzdłuż dróg wiodących do Bułgarii Kamskiej i Chazarii, targowiska, które z czasem zamieniły się w warowne osiedla, w których naczelnicy i notablowie Oguzów wymieniali w zamian za produkty cywilizowanego świata muzułmańskiego zwierzęta domowe, futra przywożone z północy i wreszcie niewolników, zdobywanych na wyprawach wojennych. W głównych osiedlach-targowiskach, a mianowicie w Jänikänt (starożytne Nau-Kärdä), jak również w miejscowości Gand, niedaleko dzisiejszego Perowska, rezydował chętnie zimą naczelnik Oguzów.”

Tadeusz Lewicki podkreślał, iż wykopaliska archeologiczne, prowadzone w rejonie dolnego biegu Syr-darii, potwierdziły, że chodziło tu istotnie o osady miejskie, nie zaś o obozowiska koczowników. Dodajmy, że Al-Masudi opisał Turków Guzów z Jänikänt jako „odróżniających się od innych Turków męstwem, skośnymi oczami i niewielkim wzrostem”. Także kamienne głowy seldżuckich przywódców, przechowywane w nowojorskim Metropolitan Museum of Art, prezentowały cechy wschodnioazjatyckie.

Sporo informacji na temat Oguzów zawdzięczamy relacji Ahmeda ibn-Fadłana z wyprawy poselstwa arabskiego do kraju Saqaliba, którym to imieniem, jak wiemy, Arabowie określali Słowian. Wszystko zaczęło się od tego, że do czcigodnego al MuktaDIRA z Bagdadu przyszło pismo od al-Hasana, syna Baltawara, władcy Bułgarów, którego to Ahmed ibn-Fadłan

nazywał w swej relacji królem Słowian. W piśmie tym władca Bułgarów prosił o przysłanie kogoś, kto nawróciłby jego i jego poddanych na religię muzułmańską i kto wzniosłby w jego kraju meczet.

Poselstwo wyruszyło z Bagdadu 21 czerwca 921 roku, udając się nad środkową Wołgę okrężną drogą, obchodząc od wschodu nie tylko Morze Kaspijskie, ale i Jezioro Aralskie (prawdopodobnie by ominąć terytorium Chazarów, z którymi Arabowie znajdowali w stanie permanentnej wojny). Wśród ludów, które mijało arabskie poselstwo, byli i Oguzowie. Oddajmy w tym momencie głos ibn-Fadłanowi, którego relację przetłumaczył i opracował Tadeusz Lewicki, a który tak opisał swoje wrażenia z pobytu w kraju Oguzów:

„Są oni koczownikami, mają domy z wełny, zatrzymują się i znów wyruszają. Widzi się ich domy w jakimś miejscu i podobne do nich w innym miejscu - według sposobu postępowania koczowników i ich [zwyczaju] przenoszenia się. [Żyją] oni w ciężkich warunkach, a przy tym są niby błędzące osły. Nie służą Allahowi poprzez religię, ani nie poddają się [naukom] rozumowi, nie oddają czci niczemu, ale swoich możnych nazywają „Panami”. Jeśli któryś z nich radzi się w jakiejś sprawie swego naczelnika, mówi do niego: „O Panie! Co mam uczynić w takiej a takiej [kwestii]”. W swoich sprawach naradzają się między sobą, tylko że gdy już zgodzą się na coś i coś postanowią, wtedy przychodzi najnędzniejszy z nich i najmarniejszy i obala to, na co się już zgodzili. Słyszałem ich mówiących: „Nie ma boga prócz Allaha, Muhammad prorokiem Allaha”, aby upodobnić się przez te słowa do muzułmanów, którzy przejeżdżają mimo nich, a nie z przekonania. Jeżeli kogoś z nich spotka niesprawiedliwość lub przydarzy mu się coś, co jest niemiłe, podnosi głowę ku niebu i mówi: „bir tenkri”, to zaś po turecku [znaczy]: „Na Allaha! Na Jedynego!”, bo „bir” to po turecku „jeden”, a „tenkeri” - „Allah” w języku Turków.

Nie oczyszczają się on od kału, ani od moczu, nie obmywają się po splamieniu nasieniem, ani innych takich. Nie mają żadnego kontaktu z wodą, zwłaszcza w zimie. Kobiety ich nie zakrywają twarzy przed swymi mężczyznami ani przed innymi. Podobnie nie zakrywa też ich niewiasta niczego ze swego ciała przed nikim z ludzi. Pewnego dnia zatrzymaliśmy się właśnie u jakiegoś człowieka spośród nich. Usiedliśmy, a żona owego człowieka z nami i podczas gdy z nami rozmawiała, odsłoniła swój srom i podrapała go, a my patrzyliśmy na nią. Zasłoniliśmy więc twarze i rzekliśmy: „Niechaj Allah wybaczy!”. Jej mąż roześmiał się i rzekł do tłumacza: „Powiedz im: „ona odsłania go w waszej obecności i wy go widzicie, ale ona chroni go i [nikt] nie ma do niego dostępu. Tak jest lepiej, niż gdyby go zakrywała i udostępniała”. Nie znają oni cudzołóstwa, a jeżeli dowiedzą się, że ktoś popełnił taki czyn, rozrywają go na dwie połowy, to zaś tak, że łączą gałęzie dwóch drzew, następnie przywiązują go do gałęzi, zwalniają dwa drzewa i zostaje rozerwany ten, kto jest przywiązany do nich.

Jeden z nich zagadnął, słysząc mnie recytującego Koran, a spodobał mu się Koran, podszedł i rzekł do tłumacza: „Powiedz mu, nie przerywaj”. Pewnego dnia człowiek ten powiedział do mnie za pośrednictwem tłumacza: „Spytaj tego Araba, czy Pan nasz (tj. Allah), wielki i potężny, ma żonę?”. Uznałem to za zuchwalstwo, więc pochwalilem Allaha i poprosiłem Go o wybaczenie, a on [również] pochwalil Allaha i poprosił Go o wybaczenie, tak jak ja to zrobiłem. I taki jest obyczaj Turków: ilekroć usłyszysz muzułmanina wymawiającego tasbih i tahlil - powtarza to, co i on.

Ich obyczaje odnośnie małżeństwa są takie: jeśli któryś z nich stara się u innego o jaką kobietę z jego rodziny, czy to jego córkę czy siostrę, albo którąkolwiek, nad którą ów ma pieczę, ten nakazuje mu [dać] tyle a tyle szat chorezmijskich. I jeśli spełni to, zabiera ją do siebie.

Czasem zapłatą za narzeczoną są wielbłądy lub konie, albo inne podobne. I nikt nie może połączyć się z żoną, aż zapłaci cenę, na którą zgodził się jej opiekun. A gdy mu zapłaci, idzie bez skrępowania, aż wejdzie do pomieszczenia, gdzie ona przebywa. I bierze ją w obecności jej ojca, jej matki i braci, a oni nie wzbraniają mu tego. Jeżeli umrze mężczyzna mający żonę i synów, najstarszy z jego synów poślubia jego żonę, jeśli nie jest ona jego matką.

Nikt z kupców ani innych nie może obmyć się z rytualnej nieczystości w ich obecności, jak tylko nocą, gdy go nie widzą, a to dlatego, że oni gniewają się i mówią: „Ten chce nas zacczarować, bo zanurzył się w wodzie”. I nakładają na niego karę pieniężną.

Nie może nikt spośród muzułmanów przejechać przez ich kraj, póki nie postara się o przyjaciela spośród nich, u którego zatrzyma się na popas i któremu przywozi z kraju muzułmańskiego szatę, dla jego żony zasłonę na głowę, nieco pieprzu, prosa, rodzynek i orzechów. A gdy przybywa do swego przyjaciela, ów rozstawa dla niego jurkę i przywozi mu pewną ilość owiec, stosownie do swoich możliwości, aby muzułmanin zajął się ich zarżnięciem. Turcy bowiem nie zarzynają, tylko jeden z nich uderza owcę po głowie, aż zdechnie. Jeżeli człowiek od nich chce odjechać, a właśnie ustały mu niektóre wielbłądy lub konie, albo potrzebuje pieniędzy, pozostawia te, co ustały, u swego przyjaciela, Turka, a sobie bierze z jego wielbłądów, z jego koni lub z jego pieniędzy, ile mu potrzeba i odjeżdża. Kiedy zaś powróci z drogi, w którą się wybrał, oddaje mu jego pieniądze i zwraca mu jego wielbłądy i konie. I podobnie, jeżeli przejeżdża obok Turka człowiek, który go nie zna. Wtedy mówi: „jestem twoim gościem i chcę pewną ilość twoich wielbłądów, twoich koni i twoich dirhemów”. [Turek] daje mu to, czego on chce. A jeśli kupiec umrze w tej swojej podróży, a karawana powróci, ów Turek spotyka się z nimi i mówi: „Gdzie jest mój gość?” Jeżeli powiedzą: „umarł”, zatrzymuje karawanę, po czym idzie do najznacześniejszego kupca, którego wśród nich zobaczy i rozwiązuje jego bagaże - a on parzy - i bierze z jego dirhemów tyle, ile miał u tamtego kupca, ani ziarenka więcej. Tak samo odbiera spośród koni i wielbłądów i mówi: „To twój kuzyn i ty jesteś w najwyższym stopniu zobowiązany zapłacić za niego”. A jeśli [dłużnik] ucieknie, wykonuje te same czynności i mówi do niego: „to był muzułmanin, podobnie jak ty - odbierz swoje od niego”. A jeśli nie spotka muzułmanina, swego gościa, na szlaku karawan, zapytuje o miejsce jego pobytu: „Gdzie on jest?” Skoro wskażą mu drogę do niego, udaje się na poszukiwanie, na odległość [wielu] dni drogi, aż dotrze do niego i odbierze to, co miał u niego, podobnie jak i to, co mu podarował. Taki jest również sposób postępowania Turka, gdy przybywa do Ğurġāniji, pyta o swojego gościa i zatrzymuje się u niego do czasu odjazdu. Jeżeli jednak Turek umrze u swego przyjaciela, muzułmanina, a karawana, w której znajduje się ów przyjaciel, przechodzi obok jego plemienia, zabijają go i mówią: „ty go zabiłeś, przez to, że zatrzymałeś go. Jeżeli byś go nie był zatrzymał, to nie byłby umarł”. Podobnie jeżeli da napić się nabidu (alkoholu), a ów spadnie z muru, zabijają go za niego. Jeśli nie ma go w karawanie, udają się do najmożniejszego, który się w niej znajduje, i zabijają go.

Stosunek homoseksualny [uważany] jest u nich za bardzo wielki [występek]. Pewnego razu zatrzymał się u plemienia kudarkina, który jest namiestnikiem króla Turków, pewien człowiek z Huwarizmu. Pozostał u swego gospodarza przez niejaki czas w celu zakupienia owiec. Turek miał syna gołowasa i ów Chorezmijczyk nie przestawał umizgiwać się do niego i uwodzić go, aż skłonił się do tego, czego on pragnął. Wtedy przyszedł Turek i znalazł ich obu spółkujących. Wniósł ów Turek tę sprawę przed kudarkina i powiedział do niego: „Zbierz Turków” - i zwołał ich. A gdy się zebrali, rzekł do Turka: „Chciałbyś, żebym sądził sprawiedliwie czy niesprawiedliwie?” Odrzekł: „Sprawiedliwie”. Wtedy powiedział: „Sprowadź swego syna”. I przyprowadził go, a rzekł: „Należy się jemu oraz kupcowi, aby zostali obaj razem zabici”. Turek obruszył się na to i powiedział: „Nie wydam mego syna”. Na

to: „Więc niech kupiec da okup za siebie”. Tak też uczynił i zapłacił Turkowi owcami za to, co uczynił jego synowi, a kudarkinowi dał czterysta owiec za to, przed czym go uchronił; i odjechał z kraju Turków.

Pierwszym z ich królów i przywódców, którego spotkaliśmy, był Jinal Mały. Przyjął on już islam, ale powiedziano mu: „Jeżeli przyjąłeś islam, nie będziesz nam przewodził”. I odstąpił od islamu. Gdy dotarliśmy do okolicy, w której przebywał, oznajmił: „Nie pozwolę wam przejść, bo jest to sprawa, o której nigdy nie słyszeliśmy ani nie przypuszczaliśmy, że może nastąpić”. I zabiegaliśmy o jego względy, aż zgodził się za kaftan gurgański wartości dziesięciu dirhemów, parę pantofli, kilka bochenków chleba, miarkę rodzynek i sto orzechów. Gdy daliśmy mu to, padł przed nami na twarz. Jest to ich obyczaj: gdy człowiek chce okazać szacunek człowiekowi, pada przed nim na twarz. I rzekł: „Gdyby moje domy nie były oddalone od drogi, przyniosłbym wam owce i pszenicę”. I oddalił się od nas, my zaś odjechaliśmy. [A gdy nastał poranek] spotkaliśmy pewnego człowieka spośród Turków o niemilej powierzchowności, obszarpanego, wyglądającego mizernie i zachowującego się niegodnie. A właśnie złapał nas gwałtowny deszcz. Rzekł: „Stójcie!”. I karawana stanęła w całej swej [długości], a składała się z około trzech tysięcy koni i pięciu tysięcy ludzi. Powiedział: „Nie przejdzie nikt z was!”. Zatrzymaliśmy się posłuszni jego rozkazowi i rzekliśmy do niego: „Jesteśmy przyjaciółmi kudarkina”. Zaczął się śmiać i powiedział: „Kto to jest kudarkin? Ja sram na brodę kudarkina.” Potem rzekł: „b.k.nd”, co znaczy „chleb” w języku Huwarizmu. Dałem mu kilka bochenków, wziął je i rzekł: „Przechodźcie, zlitowałem się nad wami”.

Jeżeli człowiek spośród nich zachoruje, a ma niewolnice i niewolników, to oni obsługują go, a nikt z jego rodziny nie zbliża się do niego. Rozbijają mu namiot na uboczu od namiotów i on przebywa tam, aż umrze lub wyzdrowieje. A jeśli jest niewolnikiem lub ubogim, to porzucają go w stepie i odchodzą od niego. Gdy umrze człowiek spośród nich, wykopują mu wielki grób, wyglądający jak dom. Udają się do niego i wdziewają mu kurtak, jego pas, jego luk, a do ręki wkładają mu drewniany kubek z nabidem. Przed nim stawiają drewniane naczynie z nabidem, przynoszą całe jego mienie i wkładają je wraz z nim do tego domu. Potem sadzają go w nim, a dom nad nim pokrywają dachem, ponad nim zaś robią coś na kształt kopuły z gliny. Później udają się do jego koni i zależnie od ich ilości zabijają z nich od stu sztuk czy dwustu sztuk do jednej. Mięso ich zjadają, oprócz głowy, nóg, skóry i ogona, przymocowują to na drewnianych kolkach i mówią: „To są jego konie, na których pojedzie do raju”. Jeżeli zabił człowieka i był dzielny, rzeźbią z drewna postacie, zgodnie z ilością [tych], których zabił i umieszczają je na jego mogile, mówiąc: „To są jego niewolnicy, którzy będą mu służyć w raju”. Czasem ociągają się z zabiciem koni o dzień lub dwa, a wtedy ponagla ich starzec spośród ich starszyny, mówiąc: „Widziałem we śnie takiego a takiego - to jest zmarłego - i powiedział do mnie: „Oto widzisz mnie, już wyprzedzili mnie moi towarzysze, a moje nogi umęczyły się od podążania za nimi. Nie mogę już ich dogonić i oto zostałem sam”. Wtedy udają się do jego koni, zabijają je i przymocowują przy jego mogile. Gdy minie dzień lub dwa, przychodzi do nich ten starzec i mówi: „Widziałem takiego a takiego - powiedział: „powiadam moją rodzinę i moich towarzyszy, że ja już dogoniłem tych, którzy mnie wyprzedzili i pozbyłem się zmęczenia”.

Wszyscy Turcy wyskubują sobie zarost, oprócz wąsów. Widziałem raz zgrzybiałego starca, który wyskubał sobie zarost, pozostawiając go nieco pod brodą. Na sobie miał kozuch. Jeżeli człowiek ujrzał go z daleka, nie wątpił, że to kozioł.

Króla Turków-Oguzów nazywają jabgu. Jest to tytuł władcy i każdy, kto panuje nad tym plemieniem, określany jest tym tytułem. Jego zastępcę tytułują kudarkin i tak samo każdego z nich, kto zstępuje jakiegoś ich naczelnika, nazywają kudarkin.

Następnie, po odejściu z ich terenu, zatrzymaliśmy się u dowódcy ich wojska, którego zwą Atrak ibn-Katagan. Rozstawił dla nas tureckie jurty i umieścił nas w nich. Posiada on rodzinę, świętę i obszerne domy. Przyprowadził nam owce i przywieźli konie, abyśmy zarżnęli owce i jeździli na koniach. Zaprosił też wszystkich swoich bliskich oraz swoich kuzynów i zabił dla nich wielką ilość owiec. My daliśmy mu już w darze: odzież, rodzyńki, orzechy, pieprz i proso. Widziałem jego żonę - była żoną jego ojca - jak wzięła mięsa, mleka i po trochę z tego, co podarowaliśmy mu i wyszła spomiędzy domów w step, wygrzebała dołek, zakopała w nim to, co miała ze sobą i wymówiła jakieś słowa. Powiedziałem do tłumacza: „Co ona mówi?”. Odrzekł: „Ona mówi: „to jest dar dla Katagana, ojca Artaka, ofiarowany mu przez Arabów”.”

Gdy nastał wieczór, wszedłem do niego ja i tłumacz, a on siedział w swej jurcie. Mieliśmy z sobą pismo Nadira al-Haramiego do niego, w którym polecał mu nawrócić się na islam i zachęcał go doń. Posyłał mu pięćdziesiąt dinarów, wśród których była pewna ilość musajjabi, trzy mitkale piżma, wyprawione skóry, dwie sztuki tkaniny marwija, z których skroiliśmy mu dwa kurtaki, buty z wyprawionej skóry, szatę z brokatu i pięć szat jedwabnych. Wręczyliśmy mu dar dla niego, a jego żonie wręczyliśmy chustę i pierścień. Przeczytałem mu list, a on rzekł do tłumacza: „Nic wam nie powiem, aż wróćcie z powrotem; napiszę do sułtana, na co się zdecydowałem”. I zdjął szatę brokatową, którą miał na sobie, aby nałożyć szatę honorową, o której wspominaliśmy. Wtedy ujrzałem kurtak znajdujący się pod nią, rozpadający się od brudu, bo takie są ich zwyczaje, że nikt spośród nich nie zdejmuje odzieży, która przylega do ciała, póki nie rozleci się ona na kawałki. A właśnie wyskubał on sobie całą swoją brodę i wąsy i pozostał niczym eunuch. Spostrzegłem, iż Turcy wspominają, iż jest on najlepszym z nich jeźdźcem. I rzeczywiście, zobaczyłem pewnego dnia, gdy jechał z nami na swoim koniu, a minęła lecąca gęś. Napiął swój luk, podprowadził konia pod nią, strzelił do niej i od razu strącił ją na dół.

Jednego dnia posłał po podlegających mu dowódców [...]. Tarhan był najmożniejszy i najdostojniejszy z nich, a był on kulawy, ślepy i miał uschniętą rękę. [Atrak] powiedział im: „Ci oto są posłami władcy Arabów do mojego teścia Almisa ibn Silki i nie uważam za właściwe, abym im pozwolił odejść, póki nie naradzę się z wami”. Rzekł Tarhan: „Jest to sprawa, jakiej nigdy nie widzieliśmy, ani o takiej nie słyszeliśmy. Nie przechodził koło nas żaden poseł sułtana, odkąd [tu] jesteśmy, my i nasi przodkowie. Jest - jak myślę - nie inaczej, tylko ów sułtan uknuł podstęp i wysłał tych do Chazarów, aby skłonić ich wojsko do wystąpienia przeciwko nam. A sposób, aby rozciąć każdego z tych posłów na dwie połowy, a my zagarniemy to, co mają ze sobą”. I rzekł drugi z nich: „Nie! Raczej zabierzemy im, co mają ze sobą i pozostawimy ich gołymi, aby powrócili tam, skąd przyszli”. A inny rzekł: „Nie tak! Przecież my mamy u króla Chazarów jeńców. Poślemy więc tych, aby za nich uzyskać tamtych”. I nie przestawali rozważać między sobą tych spraw przez siedem dni, a my w stanie śmiertelnego zagrożenia, aż doszli do wspólnego poglądu, że puszczą nas wolno i odejdziemy. Darowaliśmy Tarhanowi kaftan marwijski, dwie pary pantofli, a każdemu z jego towarzyszy kurtak. Tak samo obdarowaliśmy Jinala. Daliśmy im pieprz, prosa, kilka bochenków chleba i oddalili się od nas.

